

Świat **brydża**

nr 6 (143) czerwiec 2002
cena 8,00 zł (w tym VAT)

**Magazyn Polskiego Związku
Brydża Sportowego**



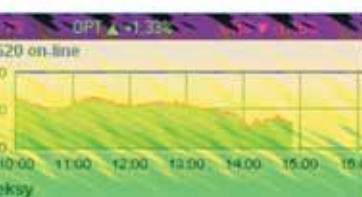
I liga na finiszu

**Nasz Gość
Jan Tomaszewski**

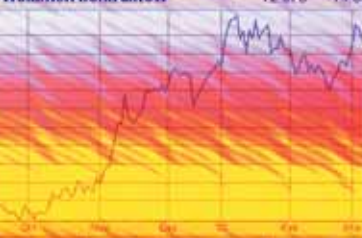
Człowiek, który zatrzymał Anglię

**Reprezentacje na
Mistrzostwa Europy**

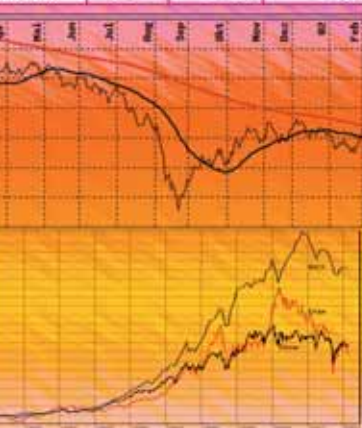




WIG20	1 352,32	-1,90%	14,53
MIDWIG	1 051,39	-0,62%	14,37
WIG	15 110,15	-1,30%	14,33
TECHWIG	632,11	-3,11%	14,38
Obroty akcjami (mln zł)	132		14,38
PWZWI2	1 354,00	-1,74%	14,38
Wolumen kontraktów	12 978		14,38



	Symbol waluty	Waluta	Kurs średni
Australia	781	1 AUD	2,1574
Chiny	213	1 CZK	0,1147
Dania	792	1 DKK	0,4871
Finia	233	1 EEK	0,2311
Francja	784	100 JPY	3,2221
Niemcy	788	1 CAD	2,6181
Norwegia	796	1 NOK	0,4681
Szwajcaria	797	1 CHF	2,4611
Szwecja	798	1 SEK	0,3981
Włochy	978	1 EUR *)	6,6191
USA	787	1 USD	4,1441
Węgry	207	100 HUF	1,4771
Wielka Brytania	789	1 GBP	5,8621
Włochy (SDR)	861	1 XDR	5,1841



CA IB Investment Management S.A.
Ul. Emilii Plater 53, 00-113 Warszawa
invest-mgmt.pl@ca-ib.com

telefon: (+48 22) 520 9777
fax: (+48 22) 520 9778

WIG20	1 352,32	-1,90%	14,53
MIDWIG	1 051,39	-0,62%	14,37
WIG	15 110,15	-1,30%	14,33
TECHWIG	632,11	-3,11%	14,38
Obroty akcjami (mln zł)	132		14,38
PWZWI2	1 354,00	-1,74%	14,38
Wolumen kontraktów	12 978		14,38

Czy masz już swojego INDYWIDUALNEGO doradcę finansowego?

Chcemy nim być.

Czy masz czas, aby codziennie śledzić wszystkie informacje?

Jeśli nie - skorzystaj z usługi indywidualnego zarządzania portfelem.

Na czym polega indywidualne zarządzanie?

Jest to profesjonalne lokowanie aktywów na rynku kapitałowym. Klient, przy współpracy naszych doradców, dokonuje wyboru strategii inwestycyjnej, adekwatnej do indywidualnych preferencji w zakresie akceptowalnego ryzyka, oczekiwanej stopy zwrotu, wymaganej płynności i horyzontu inwestycyjnego.

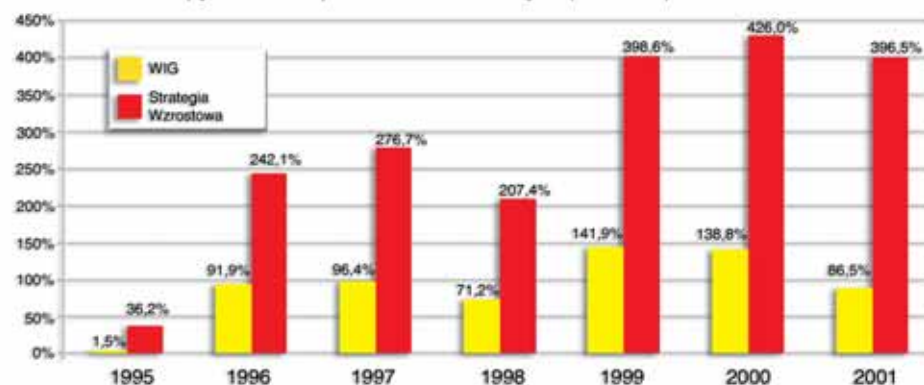
Do kogo kierujemy ofertę?

Do Klienta, który może powierzyć nam w zarządzanie przynajmniej 100 tys. PLN.

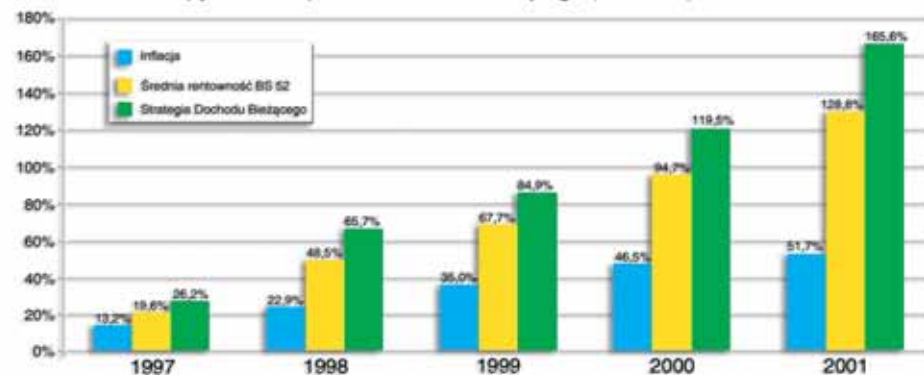
Dlaczego warto powierzyć nam swoje środki?

- Jesteśmy częścią grupy Banku Austria/Creditanstalt, jednej z wiodących instytucji finansowych w Europie, która łączy międzynarodowe doświadczenie i wiedzę ze znajomością rynków lokalnych. Obecnie właścicielem Banku Austria/Creditanstalt jest HypoVereinsbank - trzeci największy Bank w Europie.
- W Polsce działamy od 1993 r, jako pierwszy zagraniczny bank inwestycyjny.
- 13 października 1994 roku, jako pierwsza instytucja finansowa w Polsce, otrzymaliśmy zgodę KPW na zarządzanie cudzym pakietem papierów wartościowych na zlecenie.
- Posiadamy doświadczony i stabilny zespół doradców inwestycyjnych, co sprawia, że możemy pochwalić się bardzo dobrymi wynikami finansowymi (patrz wykresy). Dyrektorem Departamentu Zarządzania jest pan **Robert Nejman**, jeden z najbardziej znanych doradców inwestycyjnych, prekursor aktywnego zarządzania na naszym rynku.
- Gwarantujemy, zgodnie z zasadami panującymi w austriackiej bankowości, pełną poufność kontaktów, maksymalną ochronę danych naszych Klientów oraz atrakcyjne warunki finansowe.
- Zapewniamy efektywną komunikację poprzez:
 - całodobową, bezpłatną informację o wartości portfela
 - osobistego opiekuna rachunku
 - okresowe raporty z podaniem pełnej historii portfela

Skumulowane stopy zwrotu na portfelach Wzrostowych (od 1995r)



Skumulowane stopy zwrotu z portfeli Dochodu Bieżącego (od 1997r)





Jan Pawlikanec

Brydź dobry na wszystko

Pan Wicusz ojcem był porządnym
w pracy miał dobre referencje
ale teściowa życie mu trula
przez ciągle swe impertynencje

Za dużo w karty mu pozwalasz
i tę Sławę bym dawno z głowy mu wybiła
albo i kudły jej powyrywała
– wciąż się na zięcia do córki żaliła

Jednak najbardziej Wicka męczyło
nerwy mu szarpało i krzywiło buźkę
gdy do posiłku z rodziną zasiadał
a vis-à-vis widział Mamuszkę

Aż dnia pewnego dzięki brydżowi
wszystko w rodzinie się odmieniło
a życie Wicka oraz Mamuski
nagle szczęśliwsze się zrobiło

Jej już nie drażni widok zięcia
jego – teściowa z papilotami
odkąd zakupił w PZBS-ie
brydżowy stół wraz z zasłonami.

Szanowny Panie Redaktorze, drogi Władku!

Prawdopodobnie nie wszyscy Czytelnicy *Świata Brydża* pamiętają, że kiedyś niektóre tytuły zaczynało się czytać – ze względu na klasę autorów – od końca. Tak było m.in. z *Polityką* (Daniel Passent, Krzysztof Teodor Toeplitz), *Przekrojem* (Ludwik Jerzy Kern), *Expressem* (Wiczornym) (Stefan Wiechecki – Wiech)...

Na szczęście *Świat Brydża* można czytać normalnie, od początku. Ścisłej – nie tyle można, co trzeba. Bo wierszyki Pana Jana Pawlikańca są – nie waham się użyć tego określenia – genialne. To prawdziwe perełki, to humor najwyższego gatunku! Niby krótkie, proste zwroty, ale pisane jakże piękną polszczyzną! I ile w nich mądrości życiowej! Gratulacje dla autora, gratulacje dla Redakcji!

Korzystając z okazji, uprzejmie informuję, że: *Od Pietrzaka, Drozdy, Dańca, Wolę Janka Pawlikańca!*

I mam nadzieję, że nie tylko ja.

Krzysztof Waśniewski

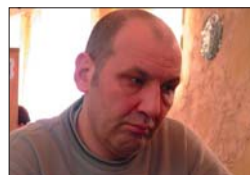
Powodzenia w Salsomaggiore!

Na swym posiedzeniu w dniu 10 maja 2002 roku Zarząd Główny PZBS powołał reprezentację naszego kraju na zbliżające się Drużynowe Mistrzostwa Europy w Salsomaggiore Terme (Włochy). Życzymy naszym brydżystom wspaniałych sukcesów!

REPREZENTACJA OPEN



Marcin Leśniewski



Cezary Balicki



Piotr Bizoń



Krzysztof Martens



Adam Żmudziński



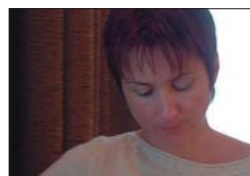
Dariusz Kowalski

Niegrający kapitan: Bogusław Skuza; coach: Wojciech Siwiec

REPREZENTACJA KOBIEC



Małgorzata Jeleniewska



Ewa Miszewska



Bożena Budzyn



Maria Macieszczak



Małgorzata Pasternak



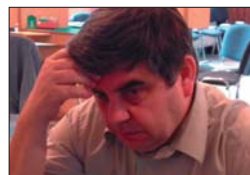
Barbara Lesiecka

Niegrający kapitan: Andrzej Wachowski

REPREZENTACJA SENIORÓW



Włodzimierz Wala



Wit Klapper



Julian Klukowski



Andrzej Wilkosz



Jerzy Russyan



Jerzy Zaremba

Niegrający kapitan: Włodzimierz Stobiecki

Świat brydża



5 Od prezesa

Relacje

- 9 **SRP 2002**
Polacy przeciwko Holendrom
- 13 **DMP 2002**
Trzecie starcie
- 18 **Puchar w rękach Polek**
Mistrzostwa Państw Europy Centralnej Kobiet
- 20 **Krakowiacy i Lachy**
Brydż w gminie
- 22 **Prokom Software GPP 2002**
O Puchar Grodu Staszica
- 24 **Olimpijskie radości i dramaty**
Olimpiada Młodzieży w Zbąszynku
- 32 **Szeroka Reprezentacja Polski 2002**
Pierwsze kryterium
- 36 **Mistrzostwa Woj. Lubuskiego**
- 40 **VANDERBILT**
Dokończenie z maja

Teoria

- 42 **Alertowanie (2)**
Kącik sędziowski
- 44 **Precyzor**
Kącik konwencji

Technika

- 12 **Problemy**
- 30 **Pojedynek licytacyjny**
- 21 **Co zalicytujesz?**
- 37 **Zagrajmy to razem**
- 42 **Myślenie turniejowe**
Kącik maksowicza

Pokój otwarty

- 7 **Jan Tomaszewski**
Nasz Gość
- 8 **Paragrafem w rywali**
Sędzia dobry na wszystko?
- 16 **Na odwrotny sztos**
Opowieści prawdziwe, choć nieco ubarwione
- 17 **Pogawędki z Czarkiem**
- 19 **Brydż to piękna gra!**
- 23 **Druga ręka bije!**
Dziwny jest ten brydż
- 41 **Z kartami przez świat**
- 41 **Brydżowe przygody Kubusia Puchatka**
Na wesoło
- 43 **Inwit do końcówki**
Skrzynka pocztowa

Szkoła

- 21 **Brydżowe fundamenty**
- 26 **Ćwiczenia z licytacji.**
Fortowanie longera
Szkołka Brydżowych Mistrzów

Varia

- 45 **Konkurs ŚB**
- 46 **Rozwiązanie konkursu 4/02**
- 48 **KMP 2002**
- 49 **Wyniki**
- 50 **Księgarnia wysyłkowa**



Drogi Czytelniku,

Po turnieju przedolimpijskim w Salt Lake City Prezydent Światowej Federacji Brydża (WBF), pan José Damiani, poinformował PZBS, że Komitet Wykonawczy WBF powołał mnie do dwóch Komisji: Łączności z MKOl oraz Promocji i Marketingu. Gratulując tych nominacji, Prezes UKFiS, dr Adam Giersz, pogratulował również dobrych wyników w bieżącej działalności Związku. Choć list skierowany jest bezpośrednio do mnie, to traktuję go jako podziękowanie wszystkim tym działaczom, którzy z dużym poświęceniem walczyli o przywrócenie naszemu Związkowi dobrego imienia i o powrót do normalności. Cieszę się, że nasza wspólna praca i wysiłek zostały dostrzeżone w UKFiS i mamy tam tak wysokie notowania. Ze swej strony mogę tylko zapewnić, że będziemy starać się utrzymać ten poziom działania do końca naszej kadencji.

Zakończyły się rozgrywki kadrowe, które wyłoniły reprezentacje na zbliżające się mistrzostwa Europy we Włoszech. Rozgrywki te są właśnie dobrym przykładem powrotu do normalności. Wprowadzenie kryteriów sportowych oraz zapewnienie właściwej oprawy i warunków gry spowodowało, że w kadrze open (jak i w pozostałych) wystartowali wszyscy czołowi zawodnicy plus liczna grupa zawodników z aspiracjami do reprezentacji – co nas oczywiście bardzo cieszy. Podobnie jak w ubiegłym roku, walka była zacięta praktycznie do ostatniego rozdania. Zawodnicy walczyli nie tylko o wyjazd do Włoch, ale również o prawo startu (jako Polska II open na mistrzostwach świata w Montrealu).

Jestem bardzo zadowolony, że kryterium z udziałem par zagranicznych odbyło się również w kategorii kobiet. Zawodniczki z Holandii należą do ścisłej światowej czołówki, a więc nasze panie miały doskonałą okazję do sprawdzenia swoich umiejętności. Biorąc pod uwagę duży sukces pań w Wiedniu oraz dobre wyniki kadry, mamy cichą nadzieję, że może tym razem nasze panie pokuszą się o zdobycie co najmniej 5. miejsca i awans do mistrzostw świata *Venice Cup*.

Warto podkreślić, że Holendrzy byli zachwyceni pobytem w Polsce. Podkreślali nie tylko naszą tradycyjną gościnność, ale również perfekcyjne przeprowadzenie samych rozgrywek.

W reprezentacji seniorów znalazły się 3 znakomi-

te pary, które na pewno będą walczyć o obronę ubiegłorocznego złotego medalu.

11 maja spotkałem się z Prezesami Wojewódzkich Związków Brydża Sportowego, gdzie mieliśmy okazję poznać nowych Prezesów WZBS-ów. W gronie kolegów witam serdecznie kol. **Stanisława Pryputniewicza** – Prezesa Lubuskiego ZBS, kol. **Leszka Nowaka** – Prezesa Małopolskiego ZBS, oraz kol. **Włodzimierza Buze** – Prezesa Mazowieckiego ZBS. Z kolei nowym prezesem okręgu warszawskiego został kol. **Tadeusz Luzak**. Wszystkim kolegom serdecznie gratuluję i życzę wielu sukcesów na trudnej drodze działacza.

Głównym celem naszego spotkania było omówienie przygotowań do wprowadzenia centralnej rejestracji wszystkich członków PZBS¹. Uzgodniono, że do 30 maja WZBS-y przekażą dane swoich członków, zebrane od poszczególnych okręgowych ZBS. Na początku czerwca pełna lista zostanie udostępniona na naszej stronie internetowej. Każdy będzie miał okazję sprawdzić, czy jest na liście. Jest to ważne, gdyż tylko osoby umieszczone w Centralnej Bazie Danych (CBD) będą uważane za członków PZBS. Jeśli ktoś zapłacił składkę, a nie ma go na liście, proszę o wyjaśnienie sprawy w swoim okręgowym związku, czyli tam, gdzie składka została zapłacona. Okręg musi przekazać dane przez WZBS, gdyż do CBD wprowadzane będą tylko dane otrzymane od WZBS-ów. Czerwiec zostawiamy sobie na reklamacje i poprawki. Również w czerwcu rozpoczniemy druk nowych legitymacji PZBS, które będą miały format karty kredytowej z zapisanymi podstawowymi informacjami na pasku magnetycznym. Karty zostaną przesłane do WZBS-ów i dalej „w dół”. Być może już na niektórych letnich kongresach, a na pewno na turniejach „Prokom Software” GPP 2002 w Ciechanowie i Stargardzie osoba, której nazwisko nie będzie figurowało w CBD, będzie płaciła o 10 zł więcej za udział w turnieju. Ponadto, w roku 2002 punkty klasyfikacyjne (pkl) oraz tytuły klasyfikacyjne zostaną naliczone i przyznane tylko członkom PZBS (z wyjątkiem osób początkujących – zgodnie z regulaminem).

Rok 2002 traktujemy doświadczalnie i trenigowo. Do Nowego Roku 2003 (przypominam, że

¹ Oczywiście, oficjalnie, zgodnie ze Statutem, członkami PZBS jest 16 WZBS-ów. Pisząc o członkostwie, mam na myśli osoby fizyczne.

członkiem Związku jest się w roku kalendarzowym – bez względu na system rozgrywek ligowych) chcemy się już odpowiednio przygotować, tak aby od 1 stycznia rygorystycznie przestrzegać członkostwa w PZBS. Dzięki przejściu na system rozgrywek „jesień – wiosna”, WZBS-y prześlą listę członków do końca listopada 2002. W grudniu wydrukujemy nowe legitymacje i roześlemy je do WZBS-ów. Tak więc na dzień 31 grudnia każda osoba, która zapłaciła składkę za przynależność do Związku w roku 2003, otrzyma swoją legitymację. Posiadanie takiej legitymacji będzie potwierdzeniem, że jej posiadacz jest członkiem PZBS, a to będzie oznaczać, że ta osoba:

- otrzyma II numerów „Świata Brydża” na adres domowy (korespondencyjny), wartych co najmniej 88 zł.
- będzie posiadała zniżkę na turniejach organizowanych przez PZBS. Wysokość i zakres przysługującej zniżki zostanie określona przez ZG po konsultacji z Radą Związku, która odbędzie się we wrześniu. Chodzi nam o to, aby udział w 7–8 turniejach niejako pokrywał zapłaconą składkę za przynależność do Związku. Warto dodać, że inne ulgi, (np. junior) będą przysługiwały tylko członkom PZBS.
- będzie miała naliczone pkl za rok 2003 i otrzyma odpowiedni tytuł klasyfikacyjny. ZG planuje wprowadzenie specjalnej nagrody dla kandydata, mistrza klubowego... itd., który w danym roku zbierze najwięcej pkl.
- będzie mogła brać udział w rozgrywkach DMP oraz innych mistrzostwach Polski przewidzianych w JKS oraz reprezentować PZBS za granicą. Przed każdym meczem lub turniejem MP zawodnik będzie miał obowiązek okazać swoją legitymację.

To na pewno. Myślę, że w miarę rozwoju sytuacji uda nam się wprowadzić inne nasze plany, które dodatkowo uatrakcyjnią przynależność do PZBS.

Nadszedł czas, aby w końcu precyzyjnie określić liczbę członków PZBS.

Dla Związku będzie znacznie lepiej, gdy okaże się, że mamy np. 5 000 członków, którzy płacą składki, niż szacować, że mamy 7–8 tys., z których wielu nie płaci. Jest to bardzo demoralizujące i zniechęcające.

W dalszej części spotkania Prezesi WZBS-ów zapoznali się z budżetem Związku na rok 2002 oraz omówiliśmy sprawy związane z brydżem młodzieżowym.

Szersza dyskusja nad rozwojem brydża młodzieżowego odbędzie się podczas Mistrzostw Polski Młodzieży Szkolnej w Krynicy Morskiej z udziałem przedstawicieli ze wszystkich WZBS-ów. Szczegóły w następnym numerze.

Radosław Kielbasiński
(-) Prezes PZBS



PREZES
URZĘDU KULTURY FIZYCZNEJ
I SPORTU

Warszawa, 2002.04.19
ul. Świętokrzyska 12
00-916 Warszawa

Szanowny Pan

RADOSŁAW KIELBASIŃSKI

Szanowny Panie Preznie

W imieniu władz polskiego sportu, a także sympatyków brydża sportowego chciałbym Panu bardzo serdecznie pogratulować powołania do dwóch komisji Światowej Federacji Brydża.

Wyróżnienie to nie jest przypadkowe. Nie raz dał się Pan poznać jako wybitny działacz sportowy i zdolny menedżer. Był Pan najmłodszym działaczem, który znalazł się we władzach Komitetu Wykonawczego Europejskiej Ligi Brydżowej. Fotel prezesa Polskiego Związku Brydża Sportowego objął Pan w 2000 roku, w niezwykle trudnych warunkach. Już po roku Pańskiej działalności sytuacja finansowa związku zmieniła się diametralnie na korzyść. Milionowy dług potrafił Pan zmienić na nadwyżkę w budżecie. A jednocześnie zawodnicy zdobywali medale w najważniejszych imprezach, jak drużynowe mistrzostwa świata Bermuda Bowl czy turniej przedolimpijski w Salt Lake City.

Z dumą podkreślam Pańskie zasługi dla sportu i cieszę się, że Pana działalność jest doceniana za granicą. Wierzę, że odniesie Pan jeszcze niejedną sukces jako działacz sportowy, a brydżyści przysporzą Polsce wiele powodów do dumy.

Z wyrazami szacunku i sympatii

dr Adam Giersz

Trzy do rogu

Wywiad z czołowym przed laty
bramkarzem świata, Janem Tomaszewskim



– **Podobno w Pana przypadku nie było możliwości ucieczki od kart?**

– Moja rodzina przyjechała po wojnie z Wilna do Wrocławia, gdzie na początku nie miała zbyt wielu znajomych. Nie prowadziła życia towarzyskiego. W pierwszych latach po przesiedleniu się spotykano się więc we własnym gronie, a wtedy co? Grano głównie w karty. Na początku w tysiąca, później w pokera na jakieś śmieszne stawki oraz remibrydża, i jak się zebrala elita, to zasiadano do brydża. Przeglądając się, jak grają starsi, chcąc nie chcąc, uczyłem się i najpierw opanowałem gry najprostsze, takie jak tysiąc, aż w końcu przyszła kolej na brydża.

– **Czy grywał Pan w turniejach?**

– Nie grałem, ale często odwiedzałem takie miejsca, jak ówczesny Klub Kolejarza na Dworcu Głównym we Wrocławiu. Tam przychodzili przede wszystkim ludzie starsi, żeby pograć w karty. Spotykali się na co dzień, więc mogę powiedzieć, że byli półprofesjonalistami. W latach siedemdziesiątych było bardzo dużo takich klubów. Zresztą do dzisiaj pewnie jeszcze gdzieś istnieją. Raz, dwa razy w tygodniu, po treningu, dla zrelaksowania się chodziłem pograć. Zawsze mile mnie witano, być może byłem jakąś atrakcją towarzyską.

– **Jak dalej przebiegała Pańska przygoda z brydżem?**

– Później gra w brydża stała się już niemal rytuałem. Bronilem barw m.in. ŁKS-u Łódź. Z tego miasta do Szczecina jechało się około sześciu-siedmiu godzin. Siadaliśmy z tyłu autokaru, stoliki przygotowane wcześniej, a jak ich nie było, to ustawialiśmy przykryte ręcznikami torby pomiędzy siedzeniami i graliśmy w kierki oraz brydża.

– **Kto najczęściej zasiadał do gry?**

– W czasie moich występów w łódzkim ŁKS-ie standardową czwórkę tworzyli Leszek Jezierski, Henio Miłoszewicz, Marek Dziuba i ja.

– **Czy graliście na pieniądze?**

– Graliśmy tylko na pieniądze i to były duże stawki. W latach siedemdziesiątych zarabialiśmy dosyć sporo w porównaniu ze średnią krajową. Trudno jest mi w tej chwili mówić o sumach, ale w czasie takiego przejazdu z Łodzi do Szczecina można było wygrać lub przegrać przeciętną pensję.

– **Czy w kadrze trenera Kazimierza Górskiego też grano w brydża?**

– Oczywiście. Trener Górski mocno popierał nasze pasje brydżowe czy w ogóle karciane. Uważał, że gra w brydża wyrabia myślenie, ćwiczy umysł i w tym przypadku żadnego szlabanu nie było. Mogliśmy siedzieć przy stoliku i do 23. Kazimierz Górski był z tego powodu nawet zadowolony, bo myśmy nigdzie się nie wybierali i żadne inne pomysły na spędzenie wol-

nego czasu nie przychodziły nam do głów. Byliśmy wtedy bardzo popularni i każde nasze wyjście na miasto wiązało się z różnymi niebezpieczeństwami w rodzaju „a może, panie Tomku, byśmy tak po jednym?”. Kibice koniecznie chcieli nas ugościć. Jednak sam trener do kart zasiadał sporadycznie.

– **Krążyły legendy o Pańskich pojedynkach karcianych z redaktorem Janem Ciszewskim.**

– Nieprawda. Jan Ciszewski w brydża nie grał, ale bardzo lubił pokera. Jednak byliśmy zbyt dobrymi przyjaciółmi, żeby zasiaść do pokera i nawzajem się ogrywać.

– **Czy popełnione błędy w licytacji i rozgrywce nie wyzwalały emocji, kłótni, po których następowały w kadrze „ciche dni”?**

– Słyszałem, że z powodu brydża dochodziło nawet do rozwódów. Ja wychodziłem z założenia, że szanuję siebie, partnera i przeciwnika. Brydż, podobnie jak piłka nożna, jest grą błędów. Dzisiaj ja nie trafilem wist, za chwilę może zrobić to ktoś inny. Jestem człowiekiem nerwowym i wybuchowym, ale przy stoliku starałem się tego nie okazywać. Dlaczego? Dlatego że nigdy siebie nie uważałem za najlepszego. Obojętnie z kim nie grałem, to wiedziałem, że mogę wyciąć jakiś numer. Czasem w sytuacjach wątpliwych prosiłem kogoś mądrzejszego od siebie, żeby mi wyjaśnił problem, powiedział, co ja w danej sytuacji powinienem był zrobić.

– **Jaka była w tym czasie czołówka brydżowa w piłkarskiej kadrze?**

– Na pewno Leszek Ćmikiewicz – grał znakomicie. Nie ustępował mu Andrzej Strejla. Wyróżniłbym też Henia Kaspercza, choć czasem zbyt długo, moim zdaniem, zastanawiał się w licytacji, no i ja. Kazio Deyna był mistrzem kierki. Na pewno gra w brydża nobilitowała. Martwi mnie, że ginie w narodzie tradycja. Przyjeżdża autokar na zgrupowanie, walkman na kolanach, słuchawki na uszach. Nie mam nic przeciwko temu, ale nic tak nie wyrabia wyobraźni, umiejętności szybkiego podejmowania decyzji, jak właśnie gra w karty. A na boisku czasem jedna setna sekundy decyduje o skierowaniu piłki w takie, a nie inne miejsce.

– **Gdzie ostatnio Pan grał?**

– Najczęściej spotykamy się w stałym gronie, z m.in. Renatą Dancewicz, Olafem Lubaszenko i Pawłem Delągim w domu naszego przyjaciela Rysia Adamusa pod Warszawą. Teraz, jak się zrobiło ciepło, gospodarz zapowiedział otwarcie sezonu brydżowego. Grałem też w turnieju, gdzie zaproszeni goście mieli za partnerów naszych arcymistrzów. Ja miałem szczęście i wylosowałem jedyną kobietę z tego grona, Ewę Miszewską. Pani Ewa początkowo chciała być miłą i starała się przekazywać mi inicjatywę. Po moich dwóch odzywkach, których do końca ży-



cia nie zapomnę, zajmowaliśmy przedostatnie miejsce. Później moja partnerka wzięła ciężar gry na siebie i ostatecznie wyładowaliśmy w środku stawki.

– **Co jest najmocniejszą i najsłabszą brydżową stroną Jana Tomaszewskiego?**

– Najlepiej wychodzi mi chyba rozgrywka. Natomiast od dawna mam problemy z licytacją, z opanowaniem niektórych konwencji. Daleko mi np. do Renaty Dancewicz, która chyba śpi z fachową brydżową literaturą, bo jest nauczona, że ho, ho. Ja czasem zgłaszam szybko swoje trzy do rogu i kończymy.

– **W czerwcu wielu polskich brydżystów schowa karty do pudełek i będzie pasjonować się mistrzostwami świata. Czy Francja obroni złoty medal?**

– Teraz poziom czołowych drużyn bardzo się wyrównał. Nie ma tak jak kiedyś, że dominowali Brazylijczycy czy Niemcy. Jeżeli Francuzi znajdą się w czwórce, to będzie znaczyło, że utrzymali światowy poziom. Moim zdaniem, znalezienie się w tym wąskim gronie drużyn jest nobilitacją, piłkarskim Oscarem.

– **Reprezentacja Polski była w tej czwórce. Co się zmieniło w życiu Jana Tomaszewskiego po powrocie z mistrzostw świata w 1974 roku?**

– Wróciliśmy z tym Oscarem, ja zresztą otrzymałem taką nagrodę od Włochów za całokształt gry w bramce, i byliśmy zapraszani w różne miejsca. Zrozumiałem, że jestem nie tylko od łapania piłki, że muszę rozmawiać nie tylko o futbolu, ale na wiele różnych innych tematów. I to się przede wszystkim zmieniło w moim życiu. Życzę naszej reprezentacji, żeby znalazła się co najmniej w tej czwórce, a potem to już się niech dzieje, co chce.

– **Czego Pan życzy bramkarzowi reprezentacji Jerzemu Dudkowi?**

– Ocena gry poszczególnych piłkarzy jest dość subiektywna. Mnie klasyfikowano w czołowej trójce mistrzostw, z Seppem Maierem i Ronnim Hellstroemem. Jurkowi życzę tego samego.

Rozmawiał Eugeniusz Andrejuk



Jan Tomaszewski, ur. 9.1.1948 roku we Wrocławiu. „Człowiek, który zatrzymał Anglię” w słynnym meczu 17.10.1973 r. na Wembley (1:1), po którym Polska awansowała do finałów mistrzostw świata i zajęła w nich 3. miejsce. Srebrny medalista olimpijski z 1976 roku. Karierę rozpoczynał w Śląsku Wrocław. Grał m.in. w ŁKS Łódź, Legii Warszawa, belgijskim Beerschocie i hiszpańskim Herculesie Alicante. Jeden z najlepszych bramkarzy świata lat 70. Obecnie komentator telewizyjny.

Andrzej Biliński

Paragrafem w rywali

Wzywanie sędziego to na imprezach brydża sportowego powszechna praktyka. Niestety, zbyt powszechna. Gromkie – panie sędzio!!! – słychać na każdym turnieju. Czasem, sądząc z wysokiego tonu, w którym przebija „święte oburzenie”, można odnieść wrażenie, że potrzebny byłby od razu prokurator, bo przestępstwo jest tak wielkie, że sam arbiter nie wystarczy. Jak się niejednokrotnie okazuje, przewinienie jest całkiem niewinne, przeważnie niezamierzone i arbiter zadawała się stwierdzeniem: *nic się nie stało, gramy dalej*.

Są gracze, którzy mają zwyczaj wzywać sędziego, by złożyć reklamację, przy byle okazji. Nawet wówczas, gdy za przeciwników mają żółtodziobów. Nic to, że rywale pocą się z emocji, zwłaszcza iż przyszło im zmierzyć siły z mistrzami i ręce im się trzęsą. Ci nie znają litości i najmniejsze uchybienie, przeważnie niezamierzone, wykorzystują, by wygrać przy pomocy arbitra. Mistrzowie wygrywają rozdanie, a ukarani na ogół zostają skutecznie zniechęceni do kontynuowania brydżowej przygody.

Na jednym z turniejów, w ramach organizowanych w Sudomiu koło Kościerzyny corocznych wczasów brydżowych, miało miejsce wydarzenie, które mocno utkwilo mi w pamięci. Wezwany do stolika sędzia, na pytanie – *Co się stało?* – usłyszał: *Ta pani gra ciałem!* Zarzut, z całą powagą, postawił arcymistrz międzynarodowy, licząc na nieuniknione, jak sądził, konsekwencje. Obwinioną była natomiast pani, która w brydża sportowego grała pierwszy raz w życiu, a przed grą, jak później wyszło na jaw, próbowała się upewnić... czy dama jest starsza od waleta...

Przepisy w brydżu sportowym, zwłaszcza tym na mistrzowskim poziomie, są oczywiście niezbędne i należy ich przestrzegać. Jest jednak wiele imprez niższego szczebla, w których często biorą udział debiutanci tej gry, w sportowym jej wydaniu. Wówczas rygorystyczne egzekwowanie obowiązujących przy stoliku reguł nie ma większego sensu. Już bowiem gra przy zasłonach na ogół zniechęca początkujących. Inną miarę należy więc przykładąć do rozgrywek mistrzowskich, inną do turniejów ogólnodostępnych, w których stawką jest głównie satysfakcja z gry. Są jednak brydżyści, którzy bez względu na okoliczności wykorzystają natychmiast najmniejsze, nawet niezamierzone przewinienie, by wezwać sędziego i wymusić korzystną dla siebie decyzję.

Najlepszy, nie tylko moim zdaniem, polski arbiter, Sławek Latała, gdy sędziował brydżowe rozgrywki w ramach wspominanych wyżej wczasów w Sudomiu, otwierając turnieje, zwykł był zawsze mawiać: *informuję, że wszystkie reklamacje o uchybieniach przy stoliku, które wpłyną do mnie w trakcie gry, zostaną szybko rozpatrzone i jeszcze szybciej... odrzucone!!!* Dawał w ten sposób do zrozumienia, że w tej akurat imprezie ważniejsza od sztywnych reguł jest dobra atmosfera i wzajemna życzliwość. Myślę, że są to walory, które warto pielęgnować podczas wszystkich brydżowych zawodów.

Wojciech Siwiec

SRP 2002: Polacy przeciwko Holendrom



Mamy też już za sobą drugie i ostatnie kryterium Szerokiej Reprezentacji Polski 2002, które zostało rozegrane dwa tygodnie po pierwszym (26–28 kwietnia br.), w tym samym hotelu Senator w Starachowicach, i po którym wszystko stało się jasne. Pary polskie walczyły w nim wyłącznie przeciwko czołowym duetom holenderskim (nie było pojedynków bratobójczych) – Holendrzy siedzieli na **NS**, a Polacy chodzili po **WE**. Rozegrano więc dziesięć rund, a każda z nich składała się z dziesięciu 16-rozdaniowych meczów. Był to znakomity i niezwykle wartościowy – a przy tym perfekcyjnie zorganizowany i sędziowany – sprawdzian dla obu stron. Nasi holenderscy goście – prowadzeni przez Eda Frankena i Aldka Ramera (naszego rodaka, mieszkającego od wielu lat w Niderlandach), nie kryli swojego zadowolenia. My również.

Poniżej łączna klasyfikacja obu kryteriów Szerokiej Reprezentacji Polski 2002 (w nawiasach dorobek każdej z par w kryterium polsko-holenderskim).

Supremacja pierwszych dwóch duetów nie podlegała żadnej dyskusji. Znowu znacznie poniżej oczekiwań wypadli natomiast Michał Kwiecień z Jakiem Pszczółą.

Reprezentację naszego kraju na tegoroczne DME w Salsomaggiore Terme utworzą właśnie **Marcin Leśniewski – Krzysztof Martens, Cezary Balicki – Adam Żmudziński** oraz – jako para powołana z tych, które zajęły miejsca 3.–5. – **Piotr Bizoń – Dariusz Kowalski**. Ci ostatni to dosyć nowe zestawienie, w krótkim okresie wspólnej gry zanotowali już jednak wiele wartościowych rezultatów.

M-ce	Para	VP
1.	Marcin Leśniewski – Krzysztof Martens	320 (168)
2.	Cezary Balicki – Adam Żmudziński	318 (163)
3.	Bogusław Gierulski – Jerzy Skrzypczak	306 (166)
4.	Piotr Bizoń – Dariusz Kowalski	302 (156)
5.	Piotr Gawryś – Krzysztof Jassem	281 (137)
6.	Wojciech Ołański – Włodzimierz Starkowski	277,5 (145)
7.	Michał Kwiecień – Jacek Pszczółą	277 (149)
8.	Apolinary Kowalski – Piotr Tuszyński	271 (151)
9.	Jacek Romański – Marek Szymanowski	268 (142)
10.	Marek Jeleniewski – Piotr Krajewski	242 (133)

Linie holenderską Dutch-Polish Trials wygrali niespodziewanie juniorzy, Leon Jacobs z Maartenem Schollaardtem (163 VP), przed ex aequo Tonem Bakkereinem z Huubem Bertensem, Antonem Maasem z Vincentem Ramondtem oraz Willemem van Eijkiem z Berrym Westrą (wszystkie trzy pary po 156 VP).

A teraz przechodzimy już do rozdań.

Rozd. 7; obie po partii, rozdawał S.

♠ K 7 5			
♥ A K D 8			
♦ —			
♣ A K D 7 6 3			
♠ D	W	E	♠ A W D 9 4 3 2
♥ W 7 6 5 2	N	S	♥ 4 3
♦ D 5			♦ 8 6
♣ W D 9 4 2			♣ 8 5
			♠ 8 6
			♥ D 9
			♦ A K W D 9 7 4 3 2
			♣ —

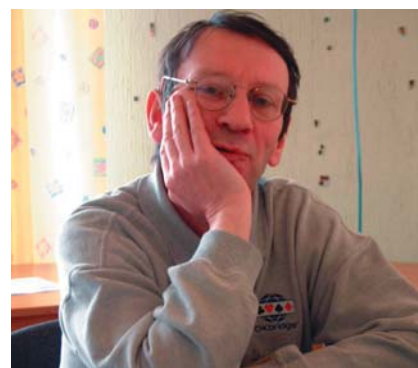
Średnia rozdania: 30 dla WE.

W	N	E	S
Jassem	de Wijs	Gawryś	Muller
Leśniewski	Verhees	Martens	Jansma
—	—	—	5 ♦
pas	6 ♦	pas...	

Na obu stołach padł wist singlowy ♠D. Bauke Muller wstawił ze stołu króla, więc Piotr Gawryś ściągnął dwa piki i zagrał w ten kolor po raz trzeci, co wyprymowało Jassemowi ♦D. Bez dwóch.

Natomiast Jansma dołożył z dziadka ♠5!! Niewiele mu to jednak pomogło, gdyż Krzysztof Martens bez trudu zauważył, iż w przypadku, gdy partner wyszedł z dubletona, szlemika w żaden sposób nie obłoży się, przejął więc ♠D asem (!!) i posłał pika do przebitki. Tylko bez jednej, ale – jeśli zapożyczymy skalę ocen z tyżwiarstwa figurowego – pełna szóstka za styl.

Na kilku stołach grano w tym rozdaniu 5 ♦ (S). Ale tylko Jan van Cleeff nie wstawił na ♠D króla i musiał wygrać kontrakt (przeciwko Kwietniowi z Pszczółą).



Marcin Leśniewski

Rozd. 9; strona WE po partii, rozd. N.

♠ 8 4 3			
♥ A 7 2			
♦ A K D 8			
♣ A D 9			
♠ D 7 6	W	E	♠ K D 9 2
♥ D W D 6 4 3	N	S	♥ K 8 5
♦ W 9 6			♦ D 4 3
♣ D			♣ K 8 5
			♠ A W 5
			♥ 9
			♦ 7 5 2
			♣ W 7 6 4 3 2

Średnia rozdania: 340 dla NS.

W	N	E	S
Jassem	de Wijs	Gawryś	Muller
—	1 ♦	pas	1 BA
pas	3 BA	pas...	

Tylko jedna para holenderska (Nab – Paulissen) wylicytowała tu prawidłowe i wykładane 5♣, pozostałe zmagaly się z 3BA – kontraktem dużo niższej klasy. Ale na ogół z dobrym skutkiem – zanotowano bowiem aż siedem wygranych (sześć z ręki **N** – po wiście pikowym, a tylko raz z ręki **S** – po ataku w kiera). Jedynie na dwóch stołach, m. in. na prezentowanym, obrońcom udało się kontrakt firmowy obłożyć. Jassem zaatakował ♥D, a po przepuszczeniu kontynuował ten kolor dziesiątką. Rozgrywający zabił asem trzeciego kiera i zagrał z dziadka ♠3 – aby dostać się do ręki i zaimpasować trefle. Gawryś z zimną krwią dołożył ♠2 (!), ale, oczywiście, Muller nie mógł sobie pozwolić na wstawienie z ręki waleta. Zabił lewą asem i zaimpasował trefle damą. Piotr doszedł więc ♣K i ściągnął trzy piki, obkładając kontrakt bez jednej.

W	N	E	S
Leśniewski	Verhees	Martens	Jansma
—	1 ♣ ¹	pas	3 ♣ ²
pas	3 BA	pas...	

¹ naturalny, 3+♣; ² jak widać – licytacja blokująco-bilansowa

Tu na pierwszym wiście znalazł się gracz **E** (Martens), nic zatem dziwnego, że na swoje wyjście wybrał ♠K. Louk Verhees nie zdecydował się na przepuszczenie tej lewy (nie mógł przecież wiedzieć, że akurat rozwiązałoby to już większość jego problemów), tylko zabił ją w dziadku asem i zagrał trefla do damy. Martens, rzecz jasna, przepuścił królem, więc rozgrywający ściągnął jeszcze ♣A, a następnie – widząc podział trefli 3-1, zgrał ♦K i wyszedł z ręki blotką pik (!). Krzysztof wskoczył damą i pikiem kontynuował, więc rozgrywający mógł sobie pozwolić na zagranie jeszcze raz w trefle. Było to jednak jedynie odroczenie chwili prawdy, w której ujawni się podział kar – tylko ten kolor mógł bowiem przynieść rozgrywającemu dziewiątą lewę. I tak się ostatecznie stało.

Rozd. 11; obie przed partią, rozdawał S.

♠ KW7432			
♥ 9			
♦ AW65			
♣ K3			
♠ —			♠ D9865
♥ KW07			♥ A432
♦ 732			♦ D04
♣ W98762			♣ 0
			♠ A0
			♥ D865
			♦ K98
			♣ AD54

Średnia rozdania: 120 dla NS.

W	N	E	S
Jassem	de Wijs	Gawrys	Muller
Leśniewski	Verhees	Martens	Jansma
—	—	—	1 BA ¹
pas	2 ♥ ²	pas	2 ♠
pas	3 ♦ ³	pas	3 BA
pas	4 ♠	pas...	

¹ 15–17 PC; ² transfer na piki; ³ naturalne, forsing do dogranej

Na obu stołach padł wist ♣9. Obaj rozgrywający zabili w dziadku ♣K i wyszli stamtąd w trefla. Przy pierwszym z prezentowanych stołów Gawrys zrzucił wówczas ♥2, więc rozgrywający – Bauke Muller – wziął lewę ♣A w ręce i kontynuował ♣D, wyrzucając nań ze stołu



Holendrzy przeciwko Polakom, od Lewej: Gert-Jan Paulissen, Cezary Balicki, Bart Nab, Adam Żmudziński.

singlową ♥9. Piotrek przebił i wyszedł blotką kier. Muller przebił na stole, cofnął się do ręki ♠10 (impasując Gawrysiowi damę), przebił w dziadku kiera, po czym zgrał ♦A K i przebił na stole jeszcze jednego kiera. Holender musiał też dostać wziętki na dwa najstarsze atuty, co zapewniło mu wygraną.

A w jaki sposób należy tu wykorzystać największą szansę na obłożenie końcówki, pokazał nam przy drugim stole Krzysztof Martens. W drugiej lewie przebił on zagrana z dziadka blotkę treflową (piątką atu), dopuścił Leśniewskiego kierem i przebił – dziewiątką pik – kolejnego trefla (w lewie tej ze stołu zostało wyrzucone karo). Po dokonaniu tej przebitki Krzysztof odszedł blotką kierową. Jansma przebił na stole, trudno jednak było mu sobie wyobrazić, że prawy obrońca miał pierwotnie wszystkie pięć atutów, zagrał więc teraz ♠A z góry i musiał zaznać gorczy porażki (bez jednej).

Rozd. 36; obie po partii, rozdawał W.

♠ W86			
♥ AD8			
♦ DW53			
♣ KD7			
♠ KD92			♠ A73
♥ KW2			♥ —
♦ KD86			♦ A972
♣ W6			♣ 985432
			♠ D54
			♥ D976543
			♦ 4
			♣ AD

Średnia rozdania: 80 dla WE.

W	N	E	S
Jassem	Verhees	Gawrys	Jansma
1 ♣	—	2 ♣ ¹ (?)	4 ♥
pas...			

¹ naturalne, nieforsujące

Obrońcy mogli obłożyć końcówkę,

szybko zdejmując trzy piki oraz karo, Jassem wyszedł jednak w licytowane (na pewno nie na wist!) przez partnera trefle. Rozgrywka Jana Jansmy była podręcznikowa. Z licytacji i pierwszego wistu wynikało, iż trefle są rozłożone 6-2. Skoro więc Jassem miał rękę bezatutową z tylko dwoma treflami i maksimum czterema karami, musiał dysponować siedmioma kartami w kolorach starszych, czyli czterema pikami i trzema (więcej mieć nie mógł) kierami. Wniosek: należy wyimpasować Krzysztofowi ♥K W x. W pierwszej lewie Jansma zadysponował ze stołu ♣K i przejął go w ręce asem (!), następnie zagrał ♥10 i puścił ją wkóło, a potem zaimpasował drugi raz kiero damą, zgrał ♠10, wrócił do dziadka ♥A i na ♣D wyrzucił z ręki jedną ze swych przegrzających.

Takie właśnie rozegranie pierwszej lewy było konieczne na wypadek, gdyby Jassem wstawił na ♥10 jeden ze swoich honorów. Rozgrywający pobili go wówczas na stole, cofnąłby się do ręki ♣10, zaimpasowałby kiero ósemką, zgrałby ostatnią figurę kier dziadka i na ♣D dokonałby stosownej obrutki.

W podobny sposób wygrał końcówkę kierową – tyle że z kontrą – Vincent Ramondt. A jego ofiarami byli w tym rozdaniu Michał Kwiecień z Jackiem Pszczolą.

Rozd. 40; obie przed partią, rozdawał W.

♠ W0743			
♥ 32			
♦ 842			
♣ AW3			
♠ K982			♠ D5
♥ W			♥ AD986
♦ AW76			♦ KD053
♣ D976			♣ D
			♠ A6
			♥ KD754
			♦ 9
			♣ K8542

Problemy

Jak będziesz się bronił?

Mecz; strona WE po partii, rozdawał N.

		dziadek	
		♠ A W D	
		♥ D 8 4 3	
		♦ A W 6 4	
		♣ K 4	
Ty		N	
♠ K 8 6 5 4 2		W	
♥ 9		E	
♦ —		S	
♣ A D 9 8 5 3			

Ty	N	E	S
—	1 ♦ ¹	pas	1 ♠
2 ♣	ktr. ²	pas	2 BA
pas	3 BA	pas...	

¹ minimum cztery kara; ² support double: trzy piki

Zawistowałeś (W) ♠10 (odmiennie, zrzutki odwrotne), ze stołu – ♣K, od partnera – ♣W, z ręki rozgrywającego – ♣7. Następnie przeciwnik zagrał ♦4 z dziadka do ♦K w ręce S, E dołożył ♦3. W kolejnej lewie S wyszedł z ręki ♠D. **Jak będziesz się bronił?**

Rozwiązanie problemu na str. 38

Jak rozegrasz?

Mecz; strona NS po partii, rozdawał W.

		dziadek	
		♠ 9 7 3	
		♥ A 7	
		♦ K 6 4	
		♣ W D 9 8 2	
Ty		N	
♠ A D 4		W	
♥ —		E	
♦ A D W D 9 7 3		S	
♣ K 5 4			

Ty	N	E	S
1 ♦	2 ♦ ¹	ktr. ²	4 ♥
4 ♠ ³	pas	6 ♦	pas...

¹ dwukolorówka 5⁺-5⁺ na starszych;

² wskazanie fitu karowego; ³ cue-bid

Kontrakt: 6♦ (W).

Gracz N zawistował (odmiennie) ♣A, wziął na niego lewę, a następnie wyszedł ♥K. **Jak rozegrasz szlemika karowego?**

Rozwiązanie problemu na str. 39

Pierwszy wist

Mecz; obie strony przed partią. W każdym z problemów zajmujesz pozycję W i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wistu.

1.

Ty	N	E	S
—	—	—	1 BA ¹
pas...			

¹ 15–17 PC

Tvoja (W) ręka:

a.

♠ W 10 9 ♥ 8 6 5 ♦ K 10 8 6 ♣ A 9 2

b.

♠ W 9 5 4 ♥ 10 8 5 4 ♦ K 4 ♣ A W 2

W co zawistujesz?

2.

Ty	N	E	S
—	—	—	2 BA ¹
pas	4 BA ²	pas	6 BA
pas...			

¹ 20–22 PC; ² inwit

Tvoja (W) ręka:

a.

♠ K D 6 2 ♥ 8 6 3 ♦ 9 5 2 ♣ 8 3 2

b.

♠ D 7 2 ♥ W 9 4 2 ♦ 10 4 ♣ 8 6 5 2

W co zawistujesz?

3.

Ty	N	E	S
—	1 ♣	pas	1 ♠
pas	3 ♣ ¹	pas	3 BA
pas...			

¹ inwit na 6⁺ dobrych treflach

Tvoja (W) ręka:

a.

♠ A 10 8 4 3 ♥ K W 7 5 ♦ 10 8 5 4 ♣ —

b.

♠ A 4 3 ♥ K W 7 5 ♦ 10 8 5 4 ♣ W 7

W co zawistujesz?

Rozwiązania problemów na str. 38

by teraz dwukrotnie połączyć atuty itd.), ale chyba tylko w widne karty. W każdym razie wszyscy (!) rozgrywający wykonali w przelocie nieudany impas damą kier i przebili w ręce wstawionego przez graczy E króla. W drugiej lewie – przy prezentowanym stole – Jan van Cleeff wyszedł z ręki ♣5. Krzysztof Jassem znakomicie wskoczył królem! (inaczej rozgrywający wzięłyby dwie lewy treflowe i zawsze zrobiłby swoje), więc Holender po bił w dziadku asem, zagrał stamtąd blotkę pik do króla w ręce (?) i kontynuował pikiem. Gawryś pobił ♠10 asem, ściągnął ♣D (!) i odszedł ♠8. Wcześniej czy później van Cleeff musiał rozpocząć rozegranie kar z ręki – bloką do króla. Piotrek zabił asem i kontynuował ♦6. Rozgrywający wstawił z ręki damę, a Jassem odblokował się ♦W, w końcówce Gawryś musiał więc wziąć jeszcze dwie lewy w tym kolorze, obkładając kontrakt bez dwóch.

Van Cleeff odniósłby sukces, gdyby po znalezieniu się w dziadku ♣A wyrzucił na ♥A drugą blokę trefl z ręki, wyekspasował Gawrysiowi ♣D, a potem wyszedł z ręki bloką karo – do króla. Piotrek pobiłby asem i musiałby połączyć dwa razy atuty (inaczej van Cleeff przebiłby w dziadku karo, co dałoby mu dziesiątą wziętkę). Ponieważ jednak na ♠A spadłby od Jassem singlowy walet (w tym momencie rzeczywisty rozkład pików był jedynym, który pozwalał rozgrywającemu odnieść zwycięstwo), Jan dostałby się do stołu ♠10 i wykorzystałby lewę na ♠10.

Kontrakt 4♠ można było wszakże wygrać i w inny, nieco prostszy sposób. Zadekstrował to Bauke Muller (S), rozgrywający go przeciwko Balickiemu (E) ze Żmudzińskim (W). Po przebicciu ♥K w ręce Bauke po prostu wyszedł ♠K. Cezary przepuścił, następnego pika pobił jednak asem i zagrał bloką trefl. Adam wstawił na trzeciej ręce króla, a Muller pobił w dziadku asem, przebił w ręce blokę kierową, ściągnął trzeci raz atu i wyszedł w trefla – do waleta w dziadku. Cezary zabił go damą, ale każdym swoim zagranie musiał teraz dopuścić przeciwników do stołu, gdzie czekało mnóstwo dobrych lew.

A gdyby po ♠A Balicki nie wyszedł w trefla, tylko w pika, rozgrywający sam zagrałby w trefle i Polacy znów w żaden sposób nie byłby się w stanie obronić. ♦

Wojciech Siwiec

DMP 2002 – Trzecie starcie

Trzecim zjazdem – przeprowadzonym w dniach 5–7 kwietnia br. w hotelu Senator w Starachowicach – zakończyła się wstępna faza tegorocznych drużynowych mistrzostw Polski. W pierwszy weekend kwietnia zespoły brydżowej ekstraklasy rozegrały drugą rundę spotkań każdy z każdym, tyle że w ramach wyłonionych już wcześniej superligi i grupy spadkowej (po osiem drużyn w każdej). Do zakończenia mistrzostw pozostała faza play off, czyli decydujące o wszystkim mecze systemem pucharowym.

A oto ostateczne tabele:

SUPERLIGA

M-ce	VP
1. Relpol – Prater Warszawa	383
2. Unia Winkhaus Leszno	364
3. Cronix AZS Politechnika Wrocław	359,5
4. Goliat Energom Częstochowa	358,5
5. Łączność Olsztyn	351
6. Interserwis WZBS I Łódź	350
7. Kolporter Kielce	344
8. TVK Poznań	325

GRUPA SPADKOWA

M-ce	VP
9. Energom – Hotel Polski Mielec	342
10. Mostostal Zabrze	333
11. Energetyk Jaworzno	314
12. Promost Rzeszów	312
13. Optical Christex WIK Gdańsk	298
14. Budowlani Poznań	270
15. Rysie'02 Warszawa	267,5
16. WZBS II Łódź	246,5

I jeszcze ranking Butlera (indywidualny), klasyfikujący graczy superligi (tylko tych, którzy rozegrali minimum 246 rozdań, czyli 50%):

M-ce	Liczba rozdań	impy/rozdanie
1. Mirosław Cichocki (Łączność)	456	+0,57
2. Cezary Balicki (Cronix)	408	+0,57
Adam Żmudziński (Cronix)	408	+0,57
4. Michał Kwiecień (Unia)	276	+0,51
Jacek Pszczoła (Unia)	276	+0,51
6. Mariusz Bartkowski (Goliat)	348	+0,41
Adam Wyżyski (Goliat)	348	+0,41
8. Bartosz Chmurski (Relpol)	348	+0,36
Mariusz Puczyński (Relpol)	348	+0,36
10. Krzysztof Jassem (Goliat)	372	+0,34
11. Krzysztof Kujawa (Kolporter)	360	+0,34
Sławomir Olech (Kolporter)	360	+0,34



„Sala Lustrzana” hotelu „Senator” w Starachowicach. Nad sprawnym przebiegiem rozgrywek DMP 2002 czuwa sędzia Mirosław Męcik.

Według tych samych kryteriów – za najlepsze pary superligi należy uznać **Mirosława Cichockiego z Jerzym Skrzypczakiem z Łączności (+0,70 impa/rozdanie, 312 rozdań), Cezarego Balickiego z Adamem Żmudzińskim oraz Michała Kwietnia z Jackiem Pszczołą** (parametry ostatnich dwóch duetów – jak w rankingu indywidualnym).

Dwa tygodnie później rozegrano ćwierćfinały fazy play-off, w których **Cronix** minimalnie pokonał **Interserwis 158,1:149 impów** (dzięki carryoverowi w wysokości 10,1 impa, przy stoliku lepsi o jednego impa byli bowiem brydżyści łódzcy), a **Łączność** wygrała z **Goliatem 173:128,1** (oba mecze 72-rozdaniowe, także częstochowianie przystąpili do gry z carryoverem w wysokości 10,1 impa). Tak więc w półfinałach i wielkim finale, które zostaną rozegrane we Wrocławiu w dniach

23–25 maja br., spotkają się **Relpol**, **Unia**, **Cronix** i **Łączność**. Brydżyści warszawscy wybrali sobie za półfinałowych przeciwników olsztynian. Oczekujemy ogromnych emocji!

Po tej niezbędnej porcji rezultatów i statystyk przenieśmy się wreszcie na plac gry.

Rozd. 12/XVI; NS po partii, rozd. W.

♠ 9 8 6		
♥ D 9 3		
♦ D D		
♣ K D D 4 3		
♠ D 7 5 4 3		♠ A W 2
♥ 6		♥ A K 7
♦ A 8 7 6 3 2		♦ K W 5
♣ A		♣ 9 6 5 2
		♠ K D
		♥ D W 8 5 4 2
		♦ 9 4
		♣ W 8 7

Średnia rozdania (ze wszystkich stołów): **690 dla WE**.

W	N	E	S
Kowalski	Rogowski	Tuszyński	Pikus
2 ♠ ¹	pas	2 BA ² (!)	pas
3 ♦ ³	pas	3 ♥ ⁴	pas
4 ♦ ⁵	pas	4 ♠ ⁶	pas
4 BA ⁷ (!)	pas	5 ♥ ⁸	pas
6 ♠	pas...		

¹ podlimitowa dwukolorówka: piki i młodszy; ² pytanie; ³ piki plus kara; ⁴ silne uzgodnienie pików; ⁵ wskazanie układu 6♦-5♠; ⁶ do tyłu; ⁷ Blackwood; ⁸ dwie wartości bez damy atu

Dwukolorowe otwarcie 2♠ (polska specjalność!) padało na prawie wszystkich stołach, ale większość graczy **E** jedynie podnosiła je do 4♠. Szlemika (pikowego) zagrało tylko siedem par, m.in. Apolinary Kowalski z Piotrem Tuszyńskim w meczu **Relpol – Łączność**. Tuszyński licytował bardzo inteligentnie: najpierw rozpoznał układ ręki partnera i wyraził swoje zainteresowanie grą premiową, silnie uzgadniając piki odzywką 3♥, potem zaś – ponie-

waż do szlemika potrzebna była mu szczególnie ładna ręka **W**, w tym dwa asy – zrobił krok do tyłu, licytując 4♠. Apolinary jednak rzeczywiście miał kartę niezwyklej urody, ochoczo przejął więc z rąk partnera inicjatywę licytacyjną i szybko doprowadził do kontraktu 6♠.

Rozd. 18/XVIII; NS po partii, rozd. E.

♠ AK872
 ♥ —
 ♦ K7
 ♣ AW9873
 ♠ D4
 ♥ AD9872
 ♦ 9865
 ♣ K
 ♠ 10953
 ♥ W103
 ♦ AWD42
 ♣ n

Średnia rozdania: 780 dla NS.

Ten szlemik pikowy był kontraktem jeszcze mniej oczywistym (i trudniejszym do licytacji, zwłaszcza wobec kierowych przeszkód ze strony przeciwników), doszły więc do niego tylko trzy pary **NS**: Dudzik – Jurczak (*Hotel Polski*), Niemiec – Rogala (*Energetyk*) oraz Poletyto – Wójcicki (*Unia*). Oto, jak licytowali ci ostatni (w meczu *Unia – TVK*):

W	N	E	S
Busse	Poetyło	Grzybek	Wójcicki
—	—	pas (?)	pas
pas	1 ♠	2 ♥	3 ♠ ¹
pas (?)	3 BA ²	pas	4 ♣ ³
4 ♥	5 ♣ ⁴	pas	5 ♦ ⁵
pas	5 BA ⁶	pas	6 ♠ ⁷
pas			

¹ blokujące, ale w tej sytuacji (niekorzystne założenia, obaj przeciwnicy po pasie) karta nie może być zupełnie bezwartościowa; ² pytanie o singla; ³ singiel treflowy; ⁴ cue-bid pierwszej klasy, a zatem i wskazanie wistu na okoliczność, gdyby jednak przeciwnicy udali się w obronę; ⁵ cue-bid pierwszej klasy; ⁶ *atutowa*; ⁷ brak ♠D, brak pięciu pików

Jak widać, gracze *Unii* dokonali nawet przymiarki wielkoszlemowej. Inna sprawa, iż przeciwnicy dali im pełen komfort licytacyjny. Gdyby **E** otworzył na pierwszej ręce, albo **W** wcześniej podniósł kiery, Poletyle z Wójcickim nie rozmawiałoby się tak łatwo i precyzyjnie.

Popatrzmy na przykład, co zdarzyło się na drugim stole tego meczu.

W	N	E	S
Kwiecien	Syrek	Pszczola	Gardzielewski
—	—	1♥ ⁽¹⁾	pas
1♠ ⁽¹⁾	2♣	2♥	pas
3♥	3♠	pas	4♠
pas...			

Para poznańska wykryła wprawdzie Michałowego blefa pikowego, ale o zagranju w ten kolor szlemika nie mogło już być mowy.

Aby nie skrzywdzić nie wymienionej pośród szlemikowców pary Romański-Szymanowski z *Relpolu*, muszę dodać, iż zawodnicy ci nie rozgrywali kontraktu 6♠ tylko dlatego, iż ich przeciwnicy obronili go opłacalnie siedmioma kierami (z kontrą bez sześciu, 1400 dla **NS**; obrońcy wzięli ♠A K, ♦A K, ♣A oraz lewą atutową, gdy **N** zagrał po raz drugi w trefle).

Rozd. 14/XIX; obie przed partią, rozd. E.

♠ KD87
♥ A
♦ D98632
♣ 106

♠ —
♥ KD109864
♦ K10
♣ 9752

♠ A10943
♥ 752
♦ A7
♣ W43

♠ W652
♥ W3
♦ 754
♣ AKD8

Średnia rozdania: 120 dla WE.

W	N	E	S
Kowalski	Syrek	Tuszyński	Gardzielewski
—	—	pas	pas
4 ♥	ktr.	pas	4 ♠
pas	pas	ktr.	pas...

Taka licytacja powtórzyła się na kilku jeszcze stołach i gracze **S** wpadali bez dwóch z kontrą za 300. W protokole widniały też zapisy za wygrane (!?) i przegrane kontrakty 4♥ (na **NS**).

W niebezpieczną zabawę wdał się
Woitek Olański w meczu *Unia – Cronix*.

W	N	E	S
Olański	Poetyły	Starkowski	Wójcicki
—	—	pas	pas
1 BA ¹ (!?)	2 ♦ ²	ktr. ³	rktr.
3 ♥	pas	4 ♥	pas
pas	pas		

¹ systemowo 15–17 PC; ² 5+♦ – 4♥/♠;
³ kontra negatywna

Blef otwarciem IBA – ongiś wielce popularny, dzisiaj już prawie zapomniany – spowodował zamieszanie wśród pozostałych graczy, ostatecznie jednak wyszła na nim lepiej para **NS**. Markowi z Jackiem zachwiał się bowiem bilans stołu, nie powiedzieli więc 4♠ (które przegraliby za 300), tylko spokojnie pozwolili swoim przeciwnikom grać 4♥. I obłożyli je bez jednej.



Chwilami od stolika wiało nudą... W głębi Marek Szymanowski, obok Adam Źmudziński.

Rozd. 21/XX; NS po partii, rozdawał N.

♠ 52
 ♥ D52
 ♦ D5432
 ♣ D53

♠ KW73
 ♥ DW9863
 ♦ —
 ♣ W82

♠ D6
 ♥ A4
 ♦ KD976
 ♣ KD64

♠ AD984
 ♥ K7
 ♦ AW8
 ♣ A97

Średnia rozdania: 300 dla WE.

W	N	E	S
Jassem	Tuszyński	Gawrys	Kowalski
—	pas	1 BA	pas
2 	pas	2 	pas
4 	pas...		

¹ *transfer* na kiery

Podobnie licytowano na wielu innych stołach, a standardową obroną przeciwko 4♥ było zagranie ♠A, pik. I czterech rozgrywających końcówkę kierową przegrało, po wzięciu drugiej lewy ♠D – ściągali oni bowiem ♥A i kontynuowali blotką atu do stołu. Zawodnicy **S** brali więc lewę ♥K i posyłali do przebitki pika (w ręce **E** nie było już atutów). A potem należała im się jeszcze wpadkowa lewa na ♣A.

Kilku graczy **E**, m. in. Piotr Gawryś w meczu *Goliat – Relpol*, dostrzegło jednak niebezpieczeństwo i potrafiło się przed nim obronić. W trzeciej lewie Piotr przebił na stole blotkę karo, po czym zagrał stamtąd ♥D – i puścił ją wkóło. Kowalski doszedł ♥K, w żaden sposób nie mógł jednak rozgrywającemu zaszkodzić, w ręce **E** pozostał bowiem as atu – jako ochrona koloru pikowego. Tuszyński przebił wprawdzie trzecią rundę pików, ale Gawryś nadbił w ręce ♥A, wszedł na stół kolejną przebitką karową

i ściągnął ♥W, na którego spadły ostatnie kiery obrońców.

Rozd. 5/XXI; NS po partii, rozdawał N.

♠ D 9 7 2	♠ D 8 6 3	♠ A K W 4
♥ 8 5	♥ K 9 3 2	♥ D 7 6 4
♦ D 7 6 5	♦ —	♦ W 9 8
♣ D 9 2	♣ K D 7 6 3	♣ W 8
	♠ 5	
	♥ A D W	
	♦ A K D 4 3 2	
	♣ A 5 4	

Średnia rozdania: 200 dla NS.

Pary NS często przegrywały tu różne końcówki, przede wszystkim 3BA i 4♥. Tylko na pięciu stołach wylicytowano optymalne 5♣. Oto, jak uczynili to Kowalski z Tuszyńskim w meczu na szczycie Relpol – Cronix:

W	N	E	S
Balicki	Tuszyński	Żmudziński	Kowalski
—	pas	pas	1 ♣
pas	1 ♥ ¹	pas	2 ♦ ²
pas	3 ♣ ³	pas	3 ♥ ⁴
pas	3 BA ⁵	pas	4 ♣ ⁶
pas	5 ♣ ⁷	pas...	

^{1,3} naturalne; ² silny trefl; ⁴♥♦; ⁴ trzy kiery; ⁵ tylko cztery kiery, a więc i 5+♣; ⁶ szlemikowe uzgodnienie trefli; ⁷ karta minimalna

Kowalski wyszedł z licytacją powyżej 3BA przede wszystkim dlatego, iż poważnie myślał o grze premiowej, okazało się to jednak posunięciem właściwym na drodze do optymalnej końcówki.

Rozd. 10/XXI; obie po partii, rozd. E.

♠ D 7 6 5	♠ A K 4 2	♠ D W 9 8
♥ K 7 6 3	♥ 5 4	♥ A D 2
♦ 9	♦ K W 7	♦ A 8 4 3
♣ A D 9 4	♣ 8 7 6 5	♣ D 2
	♠ 3	
	♥ D W 9 8	
	♦ D D 6 5 2	
	♣ K W 3	

Średnia rozdania: 220 dla WE.

W	N	E	S
Wójcicki	Janowski	Poetyło	Czul
—	—	1 ♣ ¹ (?)	1 ♦
ktr. ¹	pas (?)	2 ♠ ²	pas
3 ♣ ³	3 ♦	pas ⁴	pas
4 ♠	ktr.	pas...	

¹ dwie starsze czwórki lub 5♥-4♠; ² cztery piki, licytacja z bilansu (tak jakby partner odpowiedział 1♠); ³ naturalne, (co najmniej)

inwit – przede wszystkim do końcówki pikowej; ⁴ lekka akceptacja zamiarów partnera

Podlimitowe otwarcie Poetyły uruchomiło interesującą licytację dwustronną, w efekcie której para Unii znalazła się w cienkiej popartyjnej końcówce. Krzysztof Czul (Kolporter) nie stanął na wysokości zadania i zawistował w uzgodnione kara. Jacek Poetyło nie zmarnował szansy: zabił pierwszą lewę ♦A, zaimpasował trefle damą, zgrał ♣A, po czym przebił w ręce dwa trefle, a na stole trzy kara. W międzyczasie rozgrywający odegrał ♥K A, ostatecznie bez trudu skompletował więc dziesięć lew.

Końcówkę kładł tylko pierwszy wist pikowy i szybkie połączenie atutów. Pikanterii dodaje rozdaniu fakt, iż na drugim stole meczu Unia – Kolporter (NS: Jagniewski – Pazur, WE: Kujawa – Olech) nastąpiły w nim cztery pasy!!

Rozd. 18/XXII; NS po partii, rozdawał E.

♠ A 9 6	♠ D D 5 4	♠ K W 7
♥ W 7 4	♥ K 9 3 2	♥ A D 6 5
♦ A 8 7 6 4 2	♦ K D	♦ W 5
♣ 6	♣ D 9 3	♣ A K 8 5
	♠ 8 3 2	
	♥ D 8	
	♦ D 9 3	
	♣ W D 7 4 2	

Średnia rozdania: 340 dla WE.

Rafał Jagniewski (E) otworzył IBA i w chwilę później rozgrywał kontrakt firmowy. Krzysztof Jassem (S) zaatakował bloką trefl. Piotr Gawryś (N) wstawił na trzeciej ręce damę, a rozgrywający przepuścił ją. Kontynuację treflową Jagniewski zabił jednak asem i zagrał blokę karo (!) do ósemki na stole. Gdyby Gawryś w naturalny sposób wziął tę lewę ♦10 i wyszedł trzeci raz w trefla, rozgrywający pobili by w ręce i zagrałby ♦W wkolo. W ten sposób kara zostałyby wyrobione bez dopuszczenia do ręki gracza S – posiadacza fort treflowych. I kontrakt byłby wygrany.

Ale Gawryś w mig dostrzegł zastawioną nań pułapkę – i zabił ósemkę karo królem!! Teraz już w drugiej albo trzeciej rundzie kar musiał dojść do ręki Jassem, 3BA zostało więc obłożone bez jednej.

Gdyby w pierwszej lewie karowej Jagniewski wyszedł z ręki waletem, przed koniecznością wykonania efektownego zagrana zostałby postawiony Jassem. W



Były też emocjonujące momenty. Tu trudny problem licytacyjny usiłuje rozwiązać Krzysztof Martens.

następnej rundzie kar na zagrana z ręki E blokę Krzysztof musiałby bowiem wskoczyć damą!! Inaczej rozgrywający mógłby dołożyć z dziadka małe karo, więc lewa ta padłaby łupem ♦10 w ręce N. I gracz S nie dostałby się nigdy do ręki.

Gwoli ścisłości, na trzynastu stołach 3BA zostało wygrane, a tylko na trzech obłożone.

Rozd. 24/XXIV; obie przed, rozd. W.

♠ W 3	♠ 8 7 5	♠ A D 9
♥ A D 6	♥ 9 8 7 3	♥ 4
♦ D W	♦ 6 4 2	♦ A K 9 8 5 3
♣ A W D 6 4 2	♣ K 5 3	♣ D 9 8
	♠ K D 6 4 2	
	♥ K D W 5 2	
	♦ D 7	
	♣ 7	

Średnia rozdania: 610 dla WE.

W	N	E	S
Pazur	Gawryś	Jagniewski	Jassem
2 ♣ ¹	pas	2 ♦ ²	2 ♥
3 ♣	pas	4 ♥ ³	pas
4 BA ⁴	pas	5 ♠ ⁵	ktr.
6 ♣	pas...		

¹ Precision; ² pytanie; ³ splinter; ⁴ Blackwood; ⁵ dwie wartości oraz dama atu

Niedługo potem Jagniewski z Pazurem zrewanżowali się swoim renomowanym przeciwnikom, dochodząc do trudnego szlemika treflowego (poza nimi dokonały tego jeszcze tylko cztery pary). Gawryś zawistował w pika. Pazur zabił w dziadku asem i wyszedł stamtąd ♣D „na spróbnik”. Kiedy jednak Jassem dodał blokę, Boguś pobił damę asem i zagrał trzy razy w kara, na ostatnie z nich wyrzucając z ręki pika. Ponieważ król z bloką atu znajdowały się tam, gdzie i trzy kara (u N), szlemik został zrealizowany (istniały też inne układy wygrywające).

Ryszard Kielczewski

Na odwrotny sztos



Przed wielu laty wybrałem się do Sławy Śląskiej z panem Mireczkiem R. Człowiek to był pełen fantazji i wyobraźni, a czasy były sprzyjające dla takiego stylu gry. Były to bowiem czasy, w których niewykonanie kilku zajazdów w ciągu turnieju praktycznie dyskwalifikowało gracza jako orientującego się w te klocki. Szczególnie barwne były występy par, którym coś się nie udało i grały już na pełne koło. W jednym z turniejów znaleźliśmy się z Mireczkiem w sytuacji bez wyjścia. Jajo gonilo jajo i bez wątpienia – na tym etapie – jakby powiedział jakiś dawny sekretarz – zajmowaliśmy pozycję tuż przed napisem „koniec wyscigu”. Zapadło postanowienie – gramy ostro. Już następne rozdanie dowiodło słuszności takiej taktyki. Dobiegliśmy do kontraktu 6♠ z kartami:

♠ A D 9 3		♠ D 6 5 2
♥ —		♥ W 6 4
♦ A K D 10 8 5	N W S E	♦ W 9 7
♣ A 9 6		♣ K D 5

S był nie od macochy i przyłożył nam kontrę. Oczywiście, ostatnie słowo należało do nas – odwinęliśmy. Mirek, podobnie jak ja, był przekonany, że kontrowszystcy posiada opozycję atutową, więc po wście w kiera powrócił do ręki treflem i zagrał damę pik. **S** przebił to kierem. W dalszej grze obie strony nie przykładały się do gry szczególnie mocno. Finalnie stanęło 3400, co do dziś jest moim niedoścignionym rekordem. Na kolejnym stole Mirek otworzył 2♣. W tamtych czasach oznaczało to bardzo dużą kartę i forsowało do dogranej. Nazywało się to bodajże *acolem*. Ponieważ otrzymałem 19 PC, mogłem przeprowadzić bilans bezpośredni i zapodałem 7BA. LHO posiadał na wście koronkę karową bez króla, za to z bocznym asem, nie omieszkął więc skontrować. Nie chcieliśmy na jednym turnieju ustanawiać dwóch rekordów życiowych i wstrzymaliśmy się od rekonty. Mirek, który tym rozdaniem torował drogę dla słabszych otworzyć 2♣, co jak dziś wiemy zaowocowało otwarciem 2♣ *Precision*, posiadał jakieś 4 PC – więc kontraktu nie

udało mi się wygrać. Uzdyszał się jednak nieoczekiwanie przewagą psychologiczną nad przeciwnikami, którzy się zablokowali karami. Na chwilę wprowadzie i nie miało to oczywiście żadnego znaczenia, ale za to spowodowało bardzo, ale to bardzo ożywioną dyskusję pomiędzy naszymi przeciwnikami. W pewnej chwili jednak zaperzeni panowie, widząc nasze pogodne twarze, zaprzestali sprzeczki i zapytali nas – czemu panowie tak śmiesznie grają? Bo inaczej nie umiemy – odpowiedział jak zwykle błyskawicznie Mirek, co rozładowało do reszty napiętą (nie u nas, naturalnie) sytuację. Za chwilę przyszło następne rozdanie, w którym dostałem jedenastolewowego potworka na pikach. Najpierw przejechałem się kilkakrotnie po wszystkich innych kolorach, z wydatną pomocą Mirka, który wprowadzie karty nie miał kompletnie, ale jak już zapewne zdążyliście Państwo zauważyć, wolę do walki miał ogromną. Gdzieś na wysokości trzeciego piętra udało się nam wstrzelić w kolor przeciwnika. Dostaliśmy kontrę. Potem jeszcze na kolejne dwa kolory, których to nie mieliśmy my, za to mieli je przeciwnicy. Kiedy wreszcie „w panice” zgłosiłem piki, otrzymałem kolejną kontrę, znaną w ówczesnej teorii jako *kontra z rozpędu*. Po wykrzyku dziadka dałem się chwilę nasycić przeciwnikom widokiem bezkarcia, przy którym poprzednia ręka Mirka rzeczywiście mogła przypominać *acola*. Kiedy przeciwnicy nacieszyli się nadzieją na kolejnego maksa, pokazałem karty. Mirek nie byłby sobą, gdyby nie zapytał – a czemu to panowie tak śmiesznie grają? Był to nasz pierwszy maks i pierwszy zremisowany stół w turnieju. Co się potem działo, wie tylko były sędzia – Sławek M., który często był wzywany przez nas do stolika celem uwiarygodnienia uzyskanego przez nas zapisu. Między innymi było np. takie rozdanie:

♠ D 5 3		♠ D 4
♥ A K D 6 4		♥ W 9 5 2
♦ D 6	N W S E	♦ K D 7 5
♣ D 8 5		♣ W 9 7

Mireczek z kartą **E** otworzył na pierwszej ręce 1♦. Usprawiedliwieniem tej akcji była chęć wskazania wist na otwarciu. Przeciwnik z mojej prawej skontrował, a ja pomny nauk Mereditha, natychmiast zająłem piki. Siedzący po mojej lewej pan prokurator surowo skontrował (w tamtych czasach grało się kontrą „na wprost”, z powodów praktycznych), a Mirek kontynuował natarcie za pomocą odzywki 2♦. Miał, jak na nasz styl gry, kolor powtarzalny. Pan z prawej skontrował, upewniając partnera, że jego pierwsza kontra nie była blefowa (też powszechnie wtedy stosowane narzędzie). Zapowiedziałem 2BA, które skontrowane przez LHO i zrekontrowane (!?) przez Mirka stało się wreszcie kontraktem ostatecznym. Po głębszej analizie LHO wydedukował mój słaby punkt i zaatakował w kiera. 9-kę ze stołu RHO pokrył starannie 10-ką, a ja zabiłem asem i poszedłem wyrabiać powtarzalny kolor Mirka, grając damą karo. RHO zupełnie nieksiążkowo zabił i odjechał w skontrowane przez partnera piki, jakąś 7-ką. Podłożyłem damę. LHO starannie przeczytał numerki i przepuścił. Teraz ja zacząłem ciągnąć kiera. Kiedy wziąłem szóstą lewą, Mirek, oglądający protokół (atmosfera była luźna i koleżeńską), zaproponował przerwanie rozgrywki. W protokole bowiem stało ciurkiem 620 dla przeciwnej linii za wygrywane 4♠. Rozgrzany walką nawet nie zarejestrowałem tego, co mówi partner, tylko w bojowym szale zaimpasowałem waleta karo. Impas się udał, a ponieważ LHO odrzucił się od czwartego waleta karo, wyrzeźbiłem, jakby to powiedziała Baba-Jaga, nadróbkę. Przy kolejnej wizycie sędzia, z surową miną, ostrzegł mnie: Panie łechotek, ja pana w końcu wyrzucę z turnieju! W rzeczywistości wyraził się dużo dosadniej... Udało się nam jednak dograć turniej do końca i omal nie dogoniliśmy wpisowego, jakby to dzisiaj wyraził jeden z klasyków języka brydżowego. ♦



Cezary Szadkowski & Władysław Izdebski

Pogawędki z Czarkiem



Kontynuujemy rozmowę z Cezarym Szadkowskim – arcymistrzem, brązowym medalistą MEP`76, wielokrotnym reprezentantem Polski.

Władku, przesyłam rozdanie, które zahacza o trudne problemy licytacji dwustronnej. Rozdania tego nie grałem osobiście, ale za to wysłuchałem bardzo długiej, burzliwej dyskusji pary **NS**, tuż po meczu i później w hotelu.

Mimo że parę tworzyli arcymistrz i mistrz międzynarodowy, poziom dyskusji nie wydawał mi się aż tak wysoki, jak ich współczynniki klasyfikacyjne. Oto przedmiot sporu:

Mecz; WE po partii, rozd. N.

♠ A	♠ KD 9 8
♥ A 9 6 5 4	♥ K 2
♦ K 7 6	♦ D 9 3
♣ 8 7 5 4	♣ KW 3 2

♠ D 5 4 3 2	♠ N	♠ E	♠ S
♥ D D 3	♥ W	♥ E	♥ S
♦ 8 4 2	♦ W	♦ E	♦ S
♣ D 6	♣ W	♣ E	♣ S

♠ W 7 6	♠ W 7 6
♥ W 8 7	♥ W 8 7
♦ A D W 5	♦ A D W 5
♣ A D 9	♣ A D 9

W	N	E	S
—	1 ♥	ktr.	rkr.
1 ♠	pas ¹	pas	ktr. ²
pas	2 ♣	pas	3 ♥
pas	3 ♠ ³	ktr.	pas
pas	rkr. ⁴	pas	4 ♣ ³
pas	4 ♦ ³	pas	4 BA ⁵
pas	5 ♠ ⁶	pas	6 ♥
pas...			

Wyjaśnienia pary **NS**:

¹ pas na 1♠ i wyniesienie kontry partnera jest silniejszą licytacją niż 2♣ zgłoszone natychmiast po 1♠; ² kontra kooperacyjna; ³ cue-bidy; ⁴ zatrzymanie pierwszej klasy; ⁵ Blackwood; ⁶ 2 asy i król

Wynik: 10 lew, 100 dla pary **WE**.

Długa dyskusja pary **NS** nie przyniosła żadnych konstruktywnych wniosków. **N** uważał, że z tak ładną kartą (2 asy i król) nie mógł licytować negatywnie. **S** był zupełnie przeciwnego zdania itd., itp. Każdy z dyskutantów pozostał przy swoim zdaniu. Wnigę nie znaleziono.

Władku, myślę że na początek po-

winniśmy dokonać oceny karty e-**N**-a. O tym, że karta jest nadwyżkowa, **N** przekonywał mnie przez godzinę. Niestety, bezskutecznie.

Czarku, mimo że wyteżam wzrok, nadwyżkę w karcie e-**N**-a dopatrzeć się nie mogę. W swej książce *Szkola brydża – podstawowa ucze*, by licytację otwierać z 13 PD, tu mamy ich 12. Kolor treflowy – beznadziejny, kolor kierowy słaby (brak wysokich blotek). Możliwe jednak, że zalety tej ręki, tj. układ 5-4 i szybkie lewy (5 kontroli), mankamenty te rekompensują. Ale i tak 1♥ należy zaliczyć do otwarć minimalnych. Kolejny powód, by z ręką tą nie być zbyt aktywnym, to jej łatwo sprzedawalne wartości. Jeśli licytacja zawęduje w kierunku szlemika, to odpowiedź na *Blackwooda* poinformuje natychmiast o wszystkich figurach (2 asy i król) ręki **N**, a żadnych innych figur **N** nie posiada. Chciałbym też zauważyć, że w sytuacjach granicznych (oczywiście, tej do nich nie zaliczam) lepiej jest najpierw zaliczyć nieco do tyłu, by następnie móc „poszaleć”, tj. swobodnie informując o układzie i lokalizacji swych figur, zbudować partnerowi precyzyjny obraz ręki. Jeśli postąpimy odwrotnie, to w dalszej licytacji, chcąc hamować szlemikowe zapędy partnera, będziemy unikać wymiany informacji, zbiegając na uzgodniony kolor. W tym rozdaniu **N** już na wstępie pocwałował do przodu (pas na 1♠ i zniesienie z kontry obiecywały nadwyżkę), a jeszcze do tego, po nadwyżkowym uzgodnieniu kierów, nie zgłosił negatywnych 4♥, lecz zaakceptował szlemikowe aspiracje partnera cue-bidem 3♣. A przecież cue-bidy nie służą tylko sprawdzeniu zatrzymań, ale przede wszystkim precyzyjnemu bilansowaniu połączonych rąk w strefie szlemowej. Cue-bid jest zaproszeniem do szlemika. Zaproszenie można przyjąć – tj. zgłosić szlemika, odrzucić – tj. powrócić na kolor uzgodniony, lub przyjąć warunkowo – tj. zgłosić własny cue-bid.

Koncepcja licytacji, by po rekontrze i wejściu drugiego obrońcy kolorem otwierający ze słabą, lecz układową kartą licytował natychmiast, zaś z ręką układową, lecz nadwyżkową, pasował, lansowana jest od wielu lat. Jest o tym mowa

m.in. w książkach: *Licytacja dwustronna* M. Wójcickiego, oraz *Licytacja dwustronna XXI wieku* M. Milea.

Władku, a co powiesz o kooperacyjnej kontrze na 1♠? Czy podzielasz moje zdanie, że to jakiś chybiony pomysł?

– Podzielam, podzielam! Przecież rekontra wskazuje na przewagę siły i często licytujemy tak z misfitem w kolorze otwarcia. Więc naszym pierwszym celem powinna być próba skontrolowania przeciwników, a tym samym kontry powinny mieć charakter silnie propozycyjny. **S**, zamiast kontry, powinien forsująco uzgodnić kiery odzywką 3♥.

– Jeszcze jedna uwaga. Stosowana w Polsce rekontra omnibus (10+PC, skład prawie dowolny) jest rozwiązaniem, nazwijmy to, niezbyt dobrym. Bardzo polecam nowo wydaną książkę Marshalla Milea *Licytacja dwustronna XXI wieku*, w której temat rekontry i dalszej licytacji omówiony jest znacznie szerzej.

– **Władku**, spróbujmy na zakończenie zaproponować Czytelnikom poprawną licytację rąk **NS**.

– Stosując się do zaprezentowanych powyżej ustaleń, licytacja może wyglądać np. tak:

W	N	E	S
—	1 ♥	ktr.	rkr.
1 ♠	2 ♣ ¹	pas	?

¹ 2♣ wskazuje na słabą, układową rękę, z którą nie dopuszczamy gry 1♠ z kontrą. A więc silnie sugeruje singletona pik. Z tego typu ręką, ale silniejszą, najpierw pasujemy, a kontrę partnera znosimy na 2♣. Oczywiście, głoszenie tak marnego koloru treflowego aż mnie wzdryga. Ale coś innego można zrobić w tej sytuacji!?

? – statystyczną odzywką jest 4♥. Przecież jeśli partner ma nawet tak ładną rękę:

♠ 6 ♥ AK 9 6 5 ♦ 5 4 ♣ KW 5 4 3

to i tak szlemik uzależniony jest od sprzyjającego rozkładu kierów.

Zaś z ręką:

♠ 6 ♥ AKD 6 5 ♦ 7 5 4 ♣ K 7 5 4

silniejszą miltonowo i jakościowo (znakomite kiery), **N** spasowałby po 1♠. ♦

Jolanta Sendacka

Mistrzostwa Państw Europy Centralnej Kobiet



Tak szumnie nazwana impreza odbyła się w Wiedniu w dn. 13–15 kwietnia i miałam przyjemność reprezentować tam nasz kraj wraz z moją partnerką Renatą Neronowicz oraz Ewą Miszewską i Małgosią Pasternak jako drugą (a właściwie pierwszą, bo to one właśnie wygrały II kryterium damskiej kadry) parą.

Rozgrywki odbywały się na terenie wiedeńskiego klubu brydżowego, gdzie panowała prawdziwie swojska i rodzinna atmosfera, a całość usiłowała utrzymać w ryzach przesympatyczna i pełna życzliwości Doris Fischer. Oprócz konkurencji teamowej odbyły się też dwa turnieje par, przy czym pierwszy z nich (tzw. PRO-AM) polegał na przydzieleniu każdej z nas gracza – amatora. Amatorów na szczęście nie dla wszystkich starczyło i mnie przypadła w udziale reprezentująca Czechy Daniela Hnatowa, która na wstępie zaproponowała system WJ, co mnie ucieszyło.

Miałam więc łatwiej niż pozostałe koleżanki, ale wiadomo – system systemem, a gra grą. Tu popisała się Małgosia, zajmując 4. miejsce, a mnie udało się zdobyć siódme na 65 par. Oto udane rozdanie mojej partnerki Danieli:

♠ ADW63	♠ —
♥ K7	♥ A982
♦ KW2	♦ AD974
♣ 865	♣ AW04

W	E
Daniela	ja
1 ♠	2 ♦
2 BA (!)	3 ♣
3 ♦	3 ♥
3 BA	4 ♦
4 ♥	4 BA
5 ♥	6 ♦
pas	

W momencie wpisywania wyniku był on osamotniony.

Konkurencja teamowa odbyła się z udziałem reprezentacji 6 państw: Austrii, Chorwacji, Czech, Niemiec, Polski i Węgier. Postawiłabym grubszy pieniądź na Niemki, ale potwierdziło się stwierdzenie, iż nikt nie jest prorokiem we własnym kraju, a tym bardziej w cudzym.

Runda eliminacyjna nie zapowiadała



Puchar Państw Europy Centralnej Kobiet w rękach zawodniczek polskich, od lewej: Renata Neronowicz, Małgorzata Pasternak, Ewa Miszewska i Jolanta Sendacka.

naszego późniejszego zwycięstwa, a na nadmiar szczęścia nie można było narzekać. Oto przykłady:

W rozdaniu nr 2 nasze przeciwniczki z Węgier błyskawicznie wylicytowały takiego oto „pięknego” szlemika kierowego:

♠ D75	♠ D32	♠ AKW86
♥ AKD8542	♥ 97	♥ W
♦ W	♦ AD2	♦ KD65
♣ 96	♣ DW043	♣ A85

Wist ♣D – reszta jest milczeniem.

Dla odmiany nasze południowe sąsiadki zagrały „bunkrowe” 3BA z kartami **NS** w poniższym rozdaniu, w którym nasze partnerki z teamu wylicytowały szlemika w trefle – i oto, co nas spotkało:

♠ D863	♠ AK9	♠ 752
♥ K8	♥ D03	♥ W9742
♦ D843	♦ AKD2	♦ W976
♣ AW7	♣ 942	♣ 5

W końcowej części rozgrywek na szczęście Fortuna właśnie nas wskazała

palcem (w finale pokonałyśmy nieznacznie Węgierki) i łupem naszym stał się puchar oraz okazały tort czekoladowy.

Na koniec chciałabym przedstawić w formie mojego małego, prywatnego panelu rozdanie, które wywołało ogromny rozdźwięk w naszej parze.

W założeniach obie przed, pasujesz jako **E** z kartą:

♠ 9532 ♥ K84 ♦ 98 ♣ K632

Licytacja:

W	N	E	S
—	—	pas	1 BA ¹
2 ♠	4 ♥	pas	pas
kr.	pas	?	

¹ 11–13 PC

Licytacja partnerki oznacza 5+ pików i 4+ w młodszym, w sile do 15 PC.

A oto wypowiedzi indagowanych przeze mnie graczy:

Jan Moszyński jr. – 4♠, oczywiście w celu wygrania.

Jacek Romański – 4♠, mam szczęście, że mój waleczny partner skontrolował, bo najwyraźniej przysnąłem i od razu nie zaliczywałem.

Piotr Tuszyński – 4♠, czasami będzie tak, że im nie szło i nam też nie, ale ryzykowałem, jak byłem młodszy. Teraz bezapelacyjnie mówię 4♠, bo mam ich dużo.

Sławomir Zawislak – 4♠, widać, że 4♥ z kontrą będzie zdecydowanie nieopłacalne (bez trzech nie obłożymy na pewno).



Olgierd Rodziewicz

Brydż to piękna gra!

Marek Szymanowski – co ty w ogóle masz za problemy?! Licytuję 4♠ od razu po 4♥!!

Antoni Zdzenicki – 4♠ – nie mówiliśmy od razu, bo sytuacja nie była całkiem jasna, a założenia równe. Teraz oczywiście licytujemy, gdyż kontra sugeruje ok. 3 lew defensywnych, wtedy wygrywamy 4♠, a oni są tylko bez jednej.

Oto całe rozdanie:

♠ —	♥ DW9653	♦ W7532	♣ A9
♠ ADW864	♥ —	♦ AKD	♣ WD87
♠ 9532	♥ K84	♦ 98	♣ K632
♠ KD7	♥ AD72	♦ D64	♣ D54

Moja partnerka, niestety, spasowała. 4♥ zostało cudem (Pan Bóg czuwa nad maluczkimi) obłożone, a właściwie przegrane bez jednej (wist karowy, zmiana na trefla – przepuszczonego na nasze szczęście do damy – teraz karo i przebitka). Niestety, 4♠ jest odgórne i tenże kontrakt był grany na drugim stole – z oczywistą i całkiem zasłużoną stratą dla nas, dobrze, że tylko taką. Skóra cierpienie na myśl, że rozgrywająca mogła zabić asem trefli...

Rozdanie to przywołałam dlatego, że jest ono bardzo charakterystyczne dla drapieżnego stylu gry Niemek i niestety równie symptomatyczne dla naszego, czego nie zmienia żaden szkoleniowiec i za żadne pieniądze.

Uważam, że tylko bezpośrednie potyczki z silnymi przeciwnikami i zbieranie batów z powodu pasywnej i bojaźliwej gry są w stanie zmienić ten stan rzeczy. Organizowanie tego typu imprez wybitnie sprzyja takim zamierzeniom i powinno (moim zdaniem) być kontynuowane. Chciałabym też zaznaczyć, że należy liczyć się z konkurencją ze strony Węgiek i Czeszek, które zagrały przeciwko nam bardzo skutecznie, co dają pod rozwagę zawodniczkom reprezentacji na ME. Oby nasz drobny sukces stał się początkiem dobrej passy dla polskiego brydża kobiecego!

Od redakcji: Gratulujemy naszym Paniom zwycięstwa w tych prestiżowych zawodach. Oby to był początek sukcesów polskiego brydża kobiecego. Czekamy na nie przecież już tak długo...

Jak wiele ciekawych rzeczy może wydarzyć się w jednym rozdaniu! W *Grand Prix* w Pile Marek Witek rograł szlemika kierowego z następującymi kartami:

EW po, rozd. S			
♠ AD86	♥ AKD532	♦ D32	♣ —
♠ D4	♥ D97	♦ 874	♣ D8653
♠ K972	♥ 6	♦ D965	♣ AW72
♠ W53	♥ W84	♦ AKW	♣ KD94

N	S
—	1♣
1♥	1BA
2♣ ¹	2♥
4♣ ²	4♥
6♥	pas

¹ gadżet; ² splinter

Już licytacja była interesująca. Marek sprawdził siłę partnera i splinterem zapytał o wyłączenie, przy królu pik i asie z królem karo szlem był wykładany (tu ładnie zagrało to, że wiedział o trzykartowym ficie). Po negatywnych 4♥ zadowolili się szlemikiem.

Mój partner też wyciągnął właściwe wnioski z licytacji i zwiastował w ♦9. A było takich wielu, co zapewne w podobnych sekwencjach zacinali asa i po herbacie!

Po wyłożeniu stolika miałem wrażenie, że rozgrywający rozluźniony przystąpił do rozgrywki. Trochę się zasępił, gdy atut się nie podzieliło, ale utrzymał się w trzeciej turze atutów w stole i zaimpasował piki damą. Tutaj mój partner... co Ty byś zrobił na jego miejscu, Szanowny Czytelniku?

Mój partner standardowo zabił i dalej nie tracąc głowy (tzn. nie ściągając asa) odszedł w karo. Tu, niestety, spotkała go zła nowina, bo Marek Witek przeciągnął atuty i nastąpiła sytuacja zwana przymusem.

I tu mam pytanie do Ciebie, Marku, czy wygrałbyś także po przepuszczeniu czwartym królem?

Do Ciebie, Czytelniku, też mam pytanie, czy przepuścisz damę w powyższej pozycji, antycypując już w tej lewie przymus, w którym się znajdziesz po zabiciu damy. Brydż jest piękny!

Ale to nie koniec. Oczywiście, po przepuszczeniu damą można wygrać, grając do waleta, ale że nie jesteśmy czarnoksiężnikiem Merlinem, to, niestety, takiego „numeru” nie zakładamy i skoro zdecydowaliśmy się na impas drugiego króla, to ściągamy asa, a tu znowu ta herbata, co się wylała. Ale, ale, stąd moje pytanie do Marka, technik zagra małego pika wkolo i jak król jest drugi, to też wygra, a jak trafi na taką trąbę jak ja, to też wygra.

Wiesz już, dlaczego nazwałem siebie trąbą! Bo nie wstawiłem drugiej dziesiątki!!!! Czy Ty byś wstawił?

Brydż to piękna gra! I wszystko to prawda, no poza jednym! Zmieniłem między rękami N i E 6 z 7, w autentycznym rozdaniu wstawienie dziesiątki nie ratowało wyniku, gdyż w sytuacji:

W	N	E	S
4	A87	K96	W5

Zagrana wkolo siódemka by się utrzymała. I tak, Czytelniku, przynajmniej mogę spać spokojnie. A, jeszcze jedno. Partnerze, śpij także spokojnie, gwarantuję Ci, że w jednym turnieju popełniam co najmniej kilka dużo większych gaf niż to banalne nieprzepuszczenie czwartym królem!

Księgarnia Świata Brydża poleca:

Władysław Izdebski

SZKOŁA BRYDŻA
PODSTAWOWA

DOSKONAŁA
DLA NOWICJUSZY

Nauka brydża od podstaw
rabat do 25%

Rudolf Borusiewicz, Bogdan Piasecki

Krakoviaci i Lachy

Otwarte Mistrzostwa Powiatu Suskiego, Jordanów, 7 kwietnia 2002 r.

Odbyły się kolejne mistrzostwa powiatu, pokazujące, że projekt zorganizowania przez PZBS we współpracy ze Związkiem Powiatów Polskich wielkiej imprezy (cyklu turniejów lub symultany korespondencyjnej) *Grand Prix Powiatów Polskich* jest coraz bardziej realny. Kolejny sprawdzian możliwości terenowych działaczy PZBS i życzliwości dla nich władz samorządowych wypadł na szóstkę.

7 kwietnia 2002 r. w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Jordanowie odbyły się IV Otwarte Mistrzostwa Powiatu Suskiego Par Brydżowych o Puchar Wicestarysty Suskiego. W zawodach wzięło udział 47 par z całego województwa małopolskiego – przy zielonym stoliku pojawili się, obok miejscowych brydżystów z powiatu suskiego (z siedzibą w Suchej Beskidzkiej), gracze z Jordanowa, Juszczyna, Makowa Podhalańskiego i Zawoi, także m.in. zawodnicy z Krakowa, Nowego Sącza, Nowego Targu, Tarnowa, Rożnowa, Rabki i Bochni. Niespodziewanie duże nocne opady spowodowały, że był to turniej zimowy. Mimo zasypanych dróg do Jordanowa dojechało liczne grono brydżystów z okolicznych powiatów i można mówić o spotkaniu Krakowiaków i Lachów, chociaż były też cepy.

Mistrzostwa miały charakter otwarty, a startujące pary sklasyfikowano w dwóch kategoriach – ogólnej oraz par z powiatu suskiego. W kategorii open najlepsza okazała się krakowska para Tadeusz Goslar – Jan Niemiec, która w pokonanym polu pozostawiła innych krakowian: Kazimierza Zajączkowskiego i Marka Jaworskiego oraz Jerzego Maciaszka i Mariusza Dyrde, reprezentujących gospodarza zawodów, Sekcję Brydża Sportowego „Valvex” Jordanów.

Tym samym para Maciaszek – Dyrda wygrała, oczywiście, rywalizację par brydżowych powiatu suskiego. W klasyfikacji tej dwa kolejne miejsca zajęły pary Zbigniew Kołat – Jan Fudali oraz Michał Bala – Andrzej Piszczek (wszyscy reprezentowali Jordanów). Mistrzostwa prowadzili sędziowie Ludwik Baran i Krzysztof Korosadowicz.



Zwycięzcy z pucharami i sędziowie, od lewej: Jan Niemiec, Jan Fudali, Zbigniew Kołat (burmistrz Jordanowa), Mariusz Dyrda, Ludwik Baran (sędzia), Jerzy Maciaszek, Krzysztof Korosadowicz (sędzia), Michał Bala, Andrzej Piszczek, Zbigniew Kolecki (wicestarosta suski), Zdzisław Najder (przewodniczący Rady Powiatu Suskiego).

Organizatorami udanej imprezy, objętej honorowym patronatem Polskiego Związku Brydża Sportowego i Związku Powiatów Polskich, które osobiście reprezentował Rudolf Borusiewicz – Wiceprezes PZBS i jednocześnie Sekretarz Generalny ZPP, było Starostwo Powiatowe w Suchej Beskidzkiej i Sekcja Brydża Sportowego „Valvex” Jordanów.

Wszyscy uczestnicy mistrzostw otrzymali nagrody rzeczowe, ostatnia para otrzymała kopę jaj ufundowaną przez znanego sądeckiego przedsiębiorcę branży drobiarskiej, brydżystę Władysława Urygę!!! Najlepsi otrzymali również pamiątkowe puchary wicestarysty i wiceprezesa PZBS, które wręczyli im pomysłodawca imprezy Wicestarosta Suski Zbigniew Kolecki i Przewodniczący Rady Powiatu Zdzisław Najder.

Mistrzostwa, oczywiście, nie mogłyby się odbyć bez pomocy sponsorów, którymi były firmy i zakłady: „Valvex”, „Gamma”, „Jordex”, „Wojtex”, PHU „Plus” i GS SCh z Jordanowa, „FABIOS” z Białki, „Savia”, „Sużyw”, „Rajdimpex” z Suchej Beskidzkiej, „Redox” ze Spytkowic oraz prywatni przedsiębiorcy: pp. Jerzy Maciaszek, Jan Fudali, Zbigniew Maciąga, Władysław Domka, Władysław Sałapatek z Jordanowa i p. Roman Wilk z Suchej Beskidzkiej.

Patronatem medialnym objęły imprezę: TVP Kraków, Radio Plus, Świat Brydża, Dziennik Polski i Kronika Beskidzka.

O zaciętości pojedynków przy zielonym stole świadczy np. rozdanie:

NS po partii, rozd. W			
	♠ —		
	♥ 6		
	♦ W97654		
	♣ AK9652		
♠ D82			♠ AKW0764
♥ W942			♥ D875
♦ A0			♦ 2
♣ D074			♣ W

w którym w zależności od tego, jakie było bojowe nastawienie zawodników, grano kontrakty od 5♠ z kontrą (za 100) do 6♦ z rekontrą. Burzę rozpętywał gracz **N**, który po pasie **W** otwierał zazwyczaj 2BA, **E** skakał w 4♠ i **S** licytował 5♦ lub 6♦, **W** kontrował, **E** znosił, **S** kontrował, **N** znosił... i kończyło się to różnie. Średnia z rozdania grawitowała w okolicach 1050 dla **NS** (5♦ z kontrą – jedna lepszej).

Problem rozgrywkowy:

Obie strony po partii, rozd. W			
	♠ AD5		
	♥ D4		
	♦ A87		
	♣ DW965		
♠ K87643		♠ D92	
♥ AW3		♥ KD6	
♦ KDWD		♦ 654	
♣ —		♣ K432	

W	N	E	S
1 ♠	2 ♣	2 ♠	3 ♣
4 ♠	pas...		

Jak rozgrywać 4♠ po wiście ♣D?

Odpowiedź: Jeśli piki dzielą się 2-2, damy kier nie będzie trzeba trafiać. Wyrzucimy kiera na czwarte karo i przebijemy trzeciego kiera w stole. Pierwszy wist ujawnił asa trefli u **S** (nie wstawiaj króla ze stołu – przyda się później), więc pozostałe dwa asy powinny być u **N** (wszedł 2♣ po partii). **S**, na swe 3♣, oprócz asa musi mieć „cosik” jeszcze – prawdopodobnie singla pik. Dlatego w drugiej lewie należy zagrać ♠K, by wykorzystać szansę singlowej damy lub u waleta u **S**.

Ponieważ piki nie dzielą się równo, trzeba jeszcze pomyśleć o lewie kierowej. Przypuśćmy, że **N** po wzięciu lewy asem pik zagrał damę i blotkę pik. My gramy karo, a **N** bierze asem i odchodzi w trefla lub karo. Co dalej?

Gramy karo i wiemy już, że **N** ma maksimum dwa kiery, gdyż w licytacji ujawnił co najmniej 5 trefli, a w rozgrywce 3 piki i 3 karo. Teraz już nic nie trzeba trafiać. Gdy ściągniemy do końca fortę, w trzykartowej końcówce **S**, chcąc zatrzymać ♣A, musi ograniczyć liczbę swych kierów do dwóch. Zagramy więc kiery górą, biorąc trzy lewy w tym kolorze, niezależnie od położenia damy.

Zapisy były różne po obu stronach, od 4♠ z kontrą do 3♣ z kontrą, i tu, i tu swoje.

Wszyscy brali 10 lew w piki na częściówkę i końcówkę (nawet z kontrą), trafiając szczęśliwie ♥D – nic nam nie wiadomo, by ktoś zagrał na *przymus kontrolny*.

Jakież wielkie było zdziwienie początkującej w tej grze pani, która grając to rozdanie przeciwko parze mistrzów międzynarodowych, zapisała jako jedyna 100 za wpadkę na 4♠. Po prostu mistrz, po wiście treflowym, zagrał pika spod króla, na podział 2-2, i stało się. Po rozwinięciu protokołu najpierw zbladł, potem się zarumienił i szybko opuścił stół, biegnąc do bufetu po kawę. Mimo tej wpadki mistrzowie i tak uplasowali się w ścisłej czołówce turnieju. ♦

Brydżowe fundamenty

Licytacja

Jakie otwarcie wybierasz z ręką:

a)

♠ D 8 ♥ A D 6 5 4 ♦ D W 6 ♣ K W 7

b)

♠ D 10 8 ♥ A D W 8 6 ♦ W 8 ♣ A K 10

Rozgrywka

Po licytacji:

W	N	E	S
—	1 ♠	pas	2 ♠
4 ♥	pas		

N zawistował ♥W, a partner wyłożył piękny stolik:

Mecz; obie strony po partii, rozd. N.							
♠ —	<table><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table>	N	E	W	S	♠ W 8 7 6 2	
N		E					
W		S					
♥ AKD D 3 2		♥ 8 6 5					
♦ 8 7 5		♦ A 3 2					
♣ AK D 2	♣ 8 7						

W pierwszej lewie **S** dołożył ♥4. Czy może Ci się przytrafić coś złego?

Zaplanuj rozgrywkę.

Wist

Mecz; obie strony po partii, rozd. S.

♠

AW76

♥

WD5

♦

D032

♣

W9

♠

D32

♥

AD943

♦

A84

♣

D3

N

E

S

W

W	N	E	S
—	—	—	1 BA
pas	2 ♣	pas	2 ♦
pas	3 BA	pas...	

Zawistowałeś ♥4. Rozgrywając wziął lewę na waleta i zagrał ze stołu ♦2 (od partnera szóstka) do króla w rękę.

Jak się broniś, jeśli w pierwszej lewie partner dołożył:

a) ♥2

b) ♥8

Wist i zrzutki *naturalne*.

Rozwiązania problemów na str. 35

Co zalicytujesz?

NASZ SYSTEM – STANDARD

Mecz; obie przed, rozd. **W**.

W	N	E	S
1 ♦	pas	1 ♠	pas
?			

1. ♠ K 6 ♥ A 10 ♦ D 10 9 8 ♣ K W 10 6 2	2. ♠ K 8 6 ♥ 8 ♦ A D 10 8 7 ♣ K 10 6 2
3. ♠ K W 8 ♥ A 10 9 8 ♦ A 10 5 4 3 ♣ 2	4. ♠ 8 7 ♥ A 10 7 6 ♦ K 10 7 6 4 ♣ A W
5. ♠ K 6 ♥ A K 8 7 ♦ A D 10 9 8 ♣ 10 5	6. ♠ K 10 5 4 ♥ 8 7 ♦ A K 10 9 8 ♣ A 5
7. ♠ D ♥ K 9 7 ♦ A D 7 6 5 ♣ A K 9 5	8. ♠ K W 7 ♥ A D 4 ♦ A K W 8 7 2 ♣ W
9. ♠ K ♥ A D 9 ♦ A D 10 9 8 ♣ D 9 8 2	

Odpowiedzi znajdziesz na str. 39

VI Mistrzostwa Polski Nauczycieli

Grudziądz, 27–29.06.2002 r.

W mistrzostwach mogą uczestniczyć pracownicy oświaty i nauki.

Mistrzostwa zostaną rozegrane w konkurencjach par i teamów

Zgłoszenia imienne par należy przestać w terminie **do 10 czerwca**, wraz z kwotą 120 zł na adres:

ZNP Zarząd Oddziału w Grudziądzu
PKO bp S.A. o/Grudziądz
nr 10205040-15903-270-1
dopisek „Mistrzostwa w brydżu sportowym”
tel. (0-56) 45 58 555

WYDARZENIA	www.pzbs.pl NOWY ADRES
WYNIKI	
LINKI	

Cezary Szadkowski

Prokom Software GPP 2002

O Puchar Grodu Staszica

Kolejny turniej o Grand Prix Polski odbył się w luksusowym hotelu *Gromada Rodło*, który gratis udostępnił sale do gry oraz ufundował wiele nagród. W tym roku padł rekord frekwencji – 138 par. Szkoda, że równolegle odbywały się rozgrywki Kadry Narodowej, mimo to przyjechało wiele renomowanych par. Organizatorzy składają serdeczne podziękowania władzom miasta Piły, patronat nad turniejem objął Prezydent miasta – Zbigniew Kosmatka, oraz sponsorom (nagród nie brakowało).

Turniej zdominowali, nie dając żadnych szans innym, znani maksowicze: Artur Rutkowski – Sylwester Młynarczyk. Oto kilka rozdań w ich wykonaniu. Na początek niech Czytelnicy zastanowią się nad wyborem otwarcia z ręką (obie przed):

♠ 532 ♥ 1073 ♦ AKDW86 ♣ D

Normalnym otwarciem wydaje się być 1♦, ale para ta ma niezwykłą intuicję – tu Młynarczyk otworzył 3♠ (pełny młodszy). Powinien to być kolor siedmio-, ośmiokartowy, przecież z autentyczną ręką można postawić 800 lub 500 do przedpartyjnej końcówki, ale ponieważ partner posiada:

♠ 532 ♥ 073 ♦ AKDW86 ♣ D

W N E S

♠ KW9 ♥ AKD4 ♦ 97 ♣ AK97

więc licytuje 6BA i po wiście kierowym spod waleta inkasuje 13 lew.

O sukcesie lub porażce decydują niekiedy drobne niedokładności. Popatrzmy:

Obie przed, rozd. E.

♠ 6542 ♥ K964 ♦ 8 ♣ A872

♠ DW83 ♥ 072 ♦ KD4 ♣ D06

W N E S

♠ A09 ♥ AD85 ♦ A09 ♣ 953

♠ K7 ♥ W3 ♦ W76532 ♣ KW4

W	N	E	S
Rutkowski		Młynarczyk	
—	—	pas	1 ♣
pas	1 ♥	pas	2 ♥
pas...			

Wist ♥W, zabity królem, i ♣2. E wskoczył waletem i zagrał karo. Rutkowski zabił asem, przebił karo, przeszedł asem pik, przebił drugie karo, odebrał atuty obrońcom i zagrał trefla wkoło. Ponieważ piki były zblokowane (E nie odblokował się wcześniej królem), więc obrońcy nie mogli zdjąć dwóch lew w tym kolorze i rozgrywający wziął 10 lew.

E w momencie zagrywania pierwszej lewy pikowej powinien był już mieć pełny obraz rozdania. Rozgrywający nie powinien mieć figury pikowej, gdyż przy tej konfiguracji pików (A-10-9) w stole grałby przez piki, dlatego wskoczenie na pika królem jest dosyć oczywiste.

W każdym wygranym turnieju trzeba mieć co najmniej odrobinę szczęścia. Oto, jak Młynarczyk – Rutkowski zdobyli maksa w poniższym rozdaniu:

WE po, rozd. E.

♠ W03 ♥ A93 ♦ 2 ♣ KW0865

♠ D4 ♥ K7654 ♦ AD ♣ A732

W N E S

♠ AK95 ♥ DW82 ♦ K764 ♣ D

♠ 8762 ♥ 0 ♦ W09853 ♣ 94

W rozgrywa 6♥ po wiście ♦2.

Rozgrywający bierze asem, gra kiera do damy. Powrót ♣A i przebiecie trefla w dziadku. Teraz ♥K zabity asem i ♣K. Rozgrywający już nie miał bezpiecznego zejścia ze stołu. Spróbował to zrobić kolorem karowym i przegrał bez dwóch. A tyle razy piszemy w ŚB, że każdy plan rozgrywki należy rozpocząć od policzenia lew. Mamy 3 lewy pikowe, 4 kierowe, 3 karowe i asa trefl – razem 11. Potrzebna więc tylko jedna lewa przebitkowa w sto-



Zdobywcy nagród specjalnych: Grażyna Breviak i Andrzej Bunikowski.

le. Tak więc podział kierów inny niż 4-0 daje wygraną, jeśli rozpoczniemy od atutowania.

Na zakończenie bardzo dynamiczne rozdanie, w którym zdobyliśmy niemal pełnego maksa:

NS po, rozd. N.

♠ D87532 ♥ 4 ♦ 7 ♣ D8643

♠ K6 ♥ D873 ♦ AW9654 ♣ 2

W N E S

♠ KW95 ♥ KD0832 ♣ W07

♠ AW094 ♥ AD62 ♦ — ♣ AK95

W	N	E	S
Szadkowski		Wachnowski	
—	pas	1 ♦	ktr.
1 ♥	1 ♠	2 ♥	4 ♦
ktr.	4 ♠	5 ♦	5 ♥
pas	5 ♠	6 ♦	pas
pas	6 ♠	pas	pas
ktr.	pas...		

12 lew, +1660, 92,05%.

Licytowałem bardzo zachowawczo. Po 5♥ partnera szlemik z mojej pozycji był oczywisty, ale wiedząc, że obrona karami jest tania, zgłosiłem tylko 5♠, będąc przekonany, że przeciwnicy pójdą wyżej. To moje taktyczne pociągnięcie zakończyło się pełnym sukcesem. ♦



Julian Klukowski

Druga ręka bije!

Znamy wszyscy zasadę: *trzecia ręka bije i płacze!* Co prawda, nie zawsze jest ona słuszna, ale tak jest z większością recept brydżowych, ustalanych na użytek kółkowiczów. Podczas turnieju na Bermudach, w którym grałem w teamie Wiktora Markowicza, udało mi się potwierdzić empirycznie, że tę znaną zasadę można uogólnić i stosować również do drugiej ręki. Oczywiście, też nie zawsze będzie się sprawdzać, ale w poniższych dwóch rozdaniach skutecznie by „zafunkcjonowała”. Oto fakty:

Obie po partii.

♠ K9432	♠ W7	♠ —	♠ —
♥ KW9	♥ D3	♥ 87642	♥ 87642
♦ AKD10	♦ W752	♦ 9864	♦ 9864
♣ 4	♣ ADW98	♣ D532	♣ D532
		♠ AD0865	♠ AD0865
		♥ AD5	♥ AD5
		♦ 3	♦ 3
		♣ K76	♣ K76

W	N	E	S
Klukowski		Markowicz	
—	—	—	1 ♠
pas	1 BA	pas	2 ♠
pas	3 ♠	pas	4 ♠
ltr.	pas...		

Licytacja rozwijała się mile dla moich uszu – a właściwie oczu, bo oczywiście były bidding-boxy. Ponieważ wydawało mi się, że przeciwnicy licytują trochę na siłę, zaaplikowałem im dydaktyczną kontrę, żeby nabrali szacunku dla przyjezdnych. Wyszedłem w asa karo i po czwórce karo od partnera mocno się zaniepokoiłem. Trzy kara u przeciwnika to byłby cud i nadmiar szczęścia, rzeczywistość jest zapewne znacznie okrutniejsza – ma on singla karo. Jak w przyspieszonym filmie przeleciał mi przez głowę dalszy przebieg rozdania: gram króla karo, przeciwnik przebija, oddaje mi na króla pik, znowu go skracam damą karo, lecz on przebija, ciągnie atuty i gra trefle. Natychmiast więc, niewiele myśląc, wyszedłem w drugiej lewie w dziesiątkę karo. Rozgrywający nie

znał lansowanej przeze mnie zasady, że druga ręka bije (nie zdążyłem jej opatentować), więc postawił na stole blotkę i był już nasz. Przebił, wszedł do stołu treflem i zagrał waleta pik. Nie zwlekając, wziąłem królem i znowu zagrałem w karo. Rozgrywający przebił, pociągnął atuty, ale zdenerwowany, niepotrzebnie zostawił sobie jednego (mnie zostały dwa) i zagrał króla trefl. Gdy puściłem, wyrzucając kiera, znowu nie zgrał ostatniego pika, tylko zagrał trefla po raz trzeci. Tym sposobem był bez dwóch i długo potem oglądał z niedowierzaniem moje karty, zastanawiając się, co się właściwie stało.

A oto drugie rozdanie, potwierdzające słuszność zasady: *druga ręka bije!*

Obie przed partią.

♠ DW87	♠ A42	♠ D95	♠ D95
♥ 84	♥ A2	♥ D07653	♥ D07653
♦ AKW4	♦ D765	♦ D83	♦ D83
♣ D93	♣ AKW4	♣ 5	♣ 5
		♠ K63	♠ K63
		♥ KW9	♥ KW9
		♦ 92	♦ 92
		♣ D8762	♣ D8762

W	N	E	S
Klukowski		Markowicz	
—	1 ♦	pas	1 BA
pas	3 BA	pas...	

Tu również licytacja była jednostronna. Wyszedłem w siódmkę pik, rozgrywający zabił dziewiątkę mojego partnera królem w rękę i zabrał się za trefle. Gdy oddał mi na damę (Markowicz wyrzucił dwa kiery, sygnalizując, że ma ich sześć), zorientowałem się, że rozgrywający ma już 9 gotowych lew, bo w kierach musi mieć co najmniej króla z waletem. Jedyna nadzieja była więc w karach – wyszedłem zatem w waleta karo, a gdy ten wziął lewę, powtórzyłem w blotkę karo. Rozgrywający konsekwentnie puszczał, słusznie odgadując, że po prawej jego stronie są trzy kara – nie przewidział tylko, że takie małe!

Pojedynek licytacyjny

Ręce W

Ręce E – str. 44, omówienie oraz tabela wyników – str. 30

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał N.

♠ K1065 ♥ AK2 ♦ 652 ♣ A107

2. Strona NS po partii, rozdawał E.

♠ 65 ♥ K ♦ KD3 ♣ KDW10654

3. Strona WE po partii, rozdawał S; S otwiera 2♥ o znaczeniu: 5♥-4♠, 11-16 PC.

♠ AK876 ♥ 6 ♦ D9 ♣ KW1094

4. Obie strony po partii, rozdawał W.

♠ AD6 ♥ 986 ♦ KW5 ♣ D983

5. Strona NS po partii, rozdawał N.

♠ A103 ♥ W6 ♦ 64 ♣ AKW865

6. Strona WE po partii, rozdawał E.

♠ W75 ♥ 10 ♦ A542 ♣ AKW62

7. Obie strony po partii, rozdawał S.

♠ AKD7652 ♥ AK6 ♦ — ♣ 873

8. Obie strony przed partią, rozdawał W.

♠ KW65 ♥ 10 ♦ KD75 ♣ D1074

9. Strona WE po partii, rozdawał N.

♠ AK ♥ AKD9 ♦ A ♣ DW10872

10. Obie strony po partii, rozdawał E; N licytuje naturalne 2♦.

♠ KD98543 ♥ KD75 ♦ D4 ♣ —

Księgarnia Świata Brydża poleca:

E. Kantar

Brydżowe opowieści

Ryszard Kielczewski

Olimpijskie radości i dramaty



W dniach 1–3 maja odbyły się zawody brydżowe dla młodzieży urodzonej w latach 1984–86, w ramach VIII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Halowych, w Zbąszynku, na ziemi lubuskiej. We wspomnianej olimpiadzie nasza dyscyplina wystąpiła po raz szósty, przy czym pierwszy raz w roku 1997 jako tzw. dyscyplina obserwowana. Po raz piąty zaś jako pełnoprawna dyscyplina olimpiady młodzieży.

Organizatorem zawodów z ramienia PZBS był Lubuski Związek Brydża Sportowego, a personalnie prezes tego okręgu, Edward Kulus, wspólnie z Janem Mazurkiem – dyrektorem Zespołu Szkół Technicznych i zarazem Przewodniczącym Rady Miejskiej w Zbąszynku. Z ramienia PZBS pieczę nad imprezą sprawowali – wiceprezes ds. młodzieży Krzysztof „General” Eustachewicz, Janusz Maliszewski i trener koordynator dla tej grupy wiekowej Włodzimierz Krysztowczyk. W Komisji Sędziowskiej pod przewodnictwem Mirosława Męcika znaleźli się Zdzisław Kulesza, Krzysztof Kapturkiewicz i Jacek Lasota.

Po uroczystym otwarciu z wciągnięciem flagi państwowej na maszt przy dźwiękach hymnu państwowego i po odczytaniu apelu olimpijskiego uroczystość uświetnił występ zespołu cheerleaderów z miejscowego Zespołu Szkół Technicznych. Zaraz potem do współzawodnictwa przystąpiło 38 dziewcząt reprezentujących 7 i 68 chłopców reprezentujących 10 województw.

Na program zawodów złożyły się następujące imprezy – trzysesyjny turniej par dziewcząt i chłopców, trzysesyjny turniej indywidualny dziewcząt i trzysesyjny turniej zespołów chłopców. Oba turnieje par grane były na tych samych rozdaniach z oddzielnym jednakże maksoowaniem.

W konkurencji dziewcząt po zaciętej walce, w której prowadzenie zmieniało się po każdej kolejnej sesji, ostateczne zwycięstwo odniosły przedstawicielki Warszawy – Ewa Grabowska i Edyta Jur-

kiewicz, ze skromnym wynikiem 57,33%, świadczącym jednak o zaciętości walki, przed Anną Gawrońską i Dorotą Krzyżaniak z Gdańska oraz kolejną parą z Warszawy – Iwoną Glińską i Sandrą Ząbierek. Ta ostatnia jest moją wychowanką z czasów brydżowych w Augustowie, więc miałem z tego tytułu osobistą satysfakcję. Sandra nie poprzestała na tym medalu i w indywidualu dołożyła kolejny brąz do swojej kolekcji.

Pytane o najlepsze rozdanie zwyciężczyń odpowiedziały mi, że wszystkie rozdania były... średnie i nie mają w pamięci jakiegoś szczególnie udanego. Z pomocą ich opiekuna – niedawnego juniora – Krzysztofa Hołowacza znaleźliśmy jedno „średnie” rozdanie w wykonaniu uczennic sławnego Liceum im. Staszica w Warszawie. Rozdanie to przysporzyło mnóstwo kłopotów wielu uczestnikom.

Przykładowo, jedna z par medalistów w konkurencji chłopców oddała przeciwnikom na **WE** zapis 670 za 3♦ z kontrą z dwiema nadróbkami. Takich zapisów zresztą było sporo w obu turniejach.

Obie przed partią, rozdawał S.

♠ A W	♠ D 0 8	♠ K 7
♥ 5 2	♥ A D W 8	♥ K D 7 6 4
♦ A K D 3 2	♦ W 8	♦ 9 7 6 5 4
♣ D 7 6 3	♣ A K D W	♣ 8
	N W E S	
	♠ 9 6 5 4 3 2	
	♥ 9 3	
	♦ D	
	♣ 9 5 4 2	

W	N	E	S
	Jurkiewicz		Grabowska
—	—	—	pas
1♦	ktr.	1♥	pas
1BA	ktr.	2♦	pas
pas	ktr.	3♦	pas
pas	pas (!)		

Niewielu grających na pozycji **N** potrafiło się powstrzymać przed dalszą akcją



Na NS reprezentantki woj. lubuskiego Agata Choniawko i Judyta Golińska.

i zazwyczaj kończyło się to smutno dla strony **NS**. Za skromny pas warszawianki zostały wynagrodzone zapisem 75%.

Doskonale poradziła sobie z tym rozdaniem bohaterzy tych zawodów (o tym za chwilę) – para gdańska Przemysław Piotrowski – Piotr Wiankowski, którzy błyskawicznie stanęli z rękami **NS** w 4♠, zanim przeciwnicy zorientowali się w rozmiarach sfitowania rąk. Grali to z kontrą bez jednej, zdobywając 85% maksa.

W konkurencji chłopców czołówka medalistów ukształtowała się po drugiej sesji. Po zakończeniu trzeciej sesji ogłoszono wyniki. Klasyfikacja medalistów nie zmieniła się w stosunku do drugiej sesji. Wspomniana para gdańska uzbierała z trzech sesji 63,26%, nie spadając w żadnej z nich poniżej 60%. Tuż za nimi plasowała się para z warszawskiego Staszica – Marcin Malesa – Filip Nizioł, która po pierwszej niezbyt imponującej sesji (58,66%) wygrała dwie następne, osiągając w każdej ponad 64%. Na trzecim miejscu byli zwycięzcy pierwszej sesji: Artur Guła – Piotr Mierzejewski ze Śląska.

Uczestnicy udali się na obiad, a potem chłopcy przystąpili do turnieju zespołów. Po zakończeniu pierwszej sesji Przemek z Piotrkim udali się do pokoju sędziowskiego po „historię choroby”. Już pierwszy rzut oka uprzytomnił im, że przy wprowadzaniu danych do komputera nastąpiła pomyłka w zapisie w bardzo



Pierwsze rozdania...

brzeziennym w skutki rozdania, w którym gdańszczanie skontrolowali przeciwnikom 3 ♠, na które wzięto trzy nadrobki. Zapis wyniósł 830 (obie przed) dla **WE**, lecz pomyłkowo zamiast znaku „+” wciśnięto znak „-” i zapis znalazł się po niewłaściwej stronie.

Chłopcy nie zawahali się ani chwili. Natychmiast zawrócili do pokoju sędziów, zwracając uwagę na popełniony błąd. Zaskutkowało to zamianą na dwóch pierwszych miejscach i w ten sposób zwycięzcami zostali reprezentanci Warszawy.

W czasie ceremonii zakończenia organizatorzy wspólnie z opiekunami ekip ufundowali skromne upominki jako nagrodę fair play dla wspaniałych chłopców z III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku Wrzeszczu. Niezależnie od tego wpłynęły wnioski – zarówno do PZBS, jak i UKFIS-u, o nagrodzenie tej wspaniałej postawy.

Turniej indywidualny dziewcząt padł łupem Ewy Orłowskiej z Bielska-Białej – podopiecznej Kasi Michalek, która w ten sposób powetowała sobie niepowodzenie w turnieju par, gdzie zajęła czwarte miejsce. Niestety – podobnie jak w przypadku zwyciężczyń w turnieju par – Ewa nie chciała wyróżnić żadnego rozdania. Powiedziała mi tylko, że nagninnie grywała kontrakty na siedmiu atutach w starsze kolory – ze swojej ręki, ze znakomitym skutkiem. Ewa miała dwie masywne sesje (72,40% i 73,65%!!!) i nie przeszkodziła jej w odniesieniu zwycięstwa nawet słabsza sesja środkowa (48,28%). Uzyskując łącznie 64,77%, wyprzedziła następną konkurentkę – Dorotę Krzyżaniak z Gdańska, aż o ponad 3,7%. Trzyosobową grupkę pościgową przyprowadziła na metę wspomniana wcześniej Sandra Żabierek.

W turnieju teamów chłopców były właściwie dwie niewiadome – kto wygra

– Warszawa czy Gdańsk, i kto będzie trzeci. Na dwie rundy przed końcem Warszawa uzyskała 11 VP przewagi nad najgroźniejszymi konkurentami i wydawało się, że problem zwycięstwa jest rozstrzygnięty. W tym momencie jednak trzeba było spotkać się z najgroźniejszymi konkurentami i to praktycznie dwa razy, ponieważ w ostatnich dwóch rundach możliwe były powtórzenia.

W przedostatnim meczu Gdańsk wyrównał szanse, wygrywając 22–8, co pozwoliło tej drużynie wyjść na prowadzenie o 3VP przed Warszawę. Stało się to głównie za sprawą rozdania, w którym gdańszczanie Michał Górski – Kamil Matusiak w pokoju otwartym zatrzymali się w bezpiecznym kontrakcie 4BA, a warszawiacy w wyniku nieporozumienia licytacyjnego doszli do szlemika w trefle bez dwóch asów.

Do ostatniego meczu obie drużyny siadały z prawie równymi szansami, chociaż remis i najniższa przegrana 14–16 jeszcze urządziła gdańszczan.

O wyniku zdecydowało jedno rozdanie:

♠ ADW543		♠ K096
♥ W2		♥ AK76
♦ K82		♦ 9764
♣ 75		♣ 8

W rozgrywał kontrakt 4 ♠. Na obu stołach poszedł wist w kiery – na jednym 10-ką, na innym 9-ką, co wynikało z różnic systemowych w stosowanym wiście. Przemek Piotrowski podszedł trochę do problemu jak człowiek zmęczony. Przepuścił kiera, licząc, że wist być może nastąpił spod damy i wtedy jego problemy skończą się w pierwszej lewie. **S** pobrał damą, podegrał króla karo i za chwilę było bez dwóch. Rozgrywający ten sam kontrakt na drugim stole Janek Sikora po dojrzałym namyśle pobił asem kiera, następnie zgrał króla i trzeciego kiera przebił. Od **S** sypnęła się dama, więc wiadomo było, że ostatniego kiera posiada **N**. Janek nie poszedł na przejrzystą eliminację kierów (pikiem do stołu, przebiecie kiera, pikem do stołu i trefl), lecz odegrał dwa piki utrzymując się w stole skąd zagrał ♣8. Przy lewie utrzymał się **N** i normalnie odszedł zachowanym kierem. Teraz „Sikorka” przebił kiera i trefla, po czym zadysponował ze stołu karo. **S** nie podłożył odpowiednio wysokiej karty i roz-

grywający mógł dołożyć 8-kę i zarazem pokazać karty. Tej straty gdańszczanie już nie odrobili, chociaż przeciwnicy w jednym z rozdań dali im sportową szansę, dochodząc do księżycowych 3BA, które mogły być bez nawet czterech, a skończyło się bez dwóch przed partią i bez kontry, co można uznać za akt miłosierdzia, i przyniosło pokonaniemu teamowi zalewie 4 impy.

W ten sposób gdańszczanie reprezentujący województwo pomorskie zdobyli komplet srebrnych medali we wszystkich konkurencjach, a ponadto także w punktacji łącznej, choć za tę ostatnią przyznawano tylko dyplomy.



Na NS Marcin Banaszczyk – Krzysztof Zieliński (lubuskie), na EW Tomasz Gawraczyński – Paweł Ościak (mazowieckie).

W tej punktacji w pierwszej trójce znaleźli się dotychczasowi potentaci – Warszawa, Gdańsk i Śląsk. Swego rodzaju miłą niespodzianką jest czwarte miejsce Łodzi, która do tej pory do potentatów raczej nie należała.

W punktacji klubów zwyciężył AZS UW Warszawa przed MOS SKS Olimpijczyk Bielsko-Biała (brawo Kasiu!) i MDK Słupsk.

Ceremonia zakończenia była równie efektowna jak ceremonia otwarcia. Mistrzem ceremonii – podobnie jak przy otwarciu, był dyrektor ZST, gdzie odbyła się cała impreza, a medale zwycięzcom wręczali: dyrektor VIII Olimpiady Młodzieży – Bogusław Sułkowski, wiceprezes PZBS ds. młodzieży – Krzysztof Eustachewicz, prezes LZBS – Edward Kulus i burmistrz Zbąszyńska – Wiesław Czyczerski.

Wielu uczestników mówiło sobie – do zobaczenia za rok – jako że większość z nich będzie jeszcze mogła uczestniczyć w olimpiadzie nawet dwa razy.

Należy mieć nadzieję, że w latach przyszłych do udziału stanie więcej województw niż do tej pory, co może tylko przynieść korzyści naszej dyscyplinie. ♦

Ćwiczenia z licytacji. Fortowanie longera

NASZ SYSTEM – ZIELONY

PROBLEM 1

Jako **E** otrzymałeś kartę:

♠ 9
♥ A W 8 7
♦ K 8 7 5
♣ W D 7 6

Twój partner (**W**) otworzył 1♣. Przypominam, że otwarcie to ma trzy znaczenia:

- 12–14 PC, uk. BA, ale bez czterech kar;
- naturalne, 5+ trefli;
- 18–20 PC, uk. BA.

Tak więc partner ma zawsze co najmniej dubletona trefli, w wariantcie pierwszym jest tylko jeden układ z dubletonem trefli, gdy mamy obie starsze czwórki. Tak więc statystycznie możemy się u partnera spodziewać około trzech trefli.

Co licytujesz?

Odp.: Nawet gdybyś grał *Standardem Zachodnim*, gdzie 1♦ jest naturalną odpowiedzią, poprawną jest z tą kartą odpowiedź 1♥, gdyż spotkanie kar u otwierającego jest możliwe dopiero przy układzie 5 trefli – 4 kara, ale wtedy i tak lepiej będzie grać w trefle. W *NS-S* odpowiedź 1♦ jest sztuczna, więc nie podlegająca dyskusji jest odpowiedź 1♥ – 4+ kiery, 7+ punktów, forsuje.

1♣ 1♥
1BA ?

Ile trefli ma teraz otwierający?

Odp.: Przeprowadźmy wnioskowanie negatywne: **W** nie ma czterech kar (wtedy otwarcie 1♦), nie ma 4 kierów (wtedy uzgodniłby nam kiery), nie zgłosił też czterech pików, a więc na pewno ma 4 trefle.

Co więc licytujesz?

Odp.: 2♣ – naturalne (w *NS-Z* nie gramy gadżetem). Oczywiście, jest to odzywka nieforsująca.

1♣ 1♥
1BA 2♣
pas

Oto obie ręce:

♠ A W 5		♠ 9
♥ D D 5		♥ A W 8 7
♦ D W 3		♦ K 8 7 5
♣ K 9 5 4		♣ W D 7 6

PROBLEM 2

Jako **E** otrzymałeś:

♠ D W
♥ W D 6 5
♦ 7 6 4 3
♣ K D D

Partner (**W**) otworzył 1♦.

Co licytujesz?

Odp.: Masz 4 kara, więc mógłbyś uzgodnić kolor otwarcia. Jednak zawsze dążymy do uzgodnienia koloru starszego (łatwiej wygrać końcówkę w kolor starszy – 10 lew, niż w młodszy – 11 lew), dlatego spróbujmy sprawdzić, czy mamy uzgodniony kolor kierowy.

1♦ 1♥
1♠ ?

Jaka jest Twoja zapowiedź?

Odp.: Partner ujawnił 4 piki i wykluczył 4 kiery. Teraz masz do wyboru bilansowe 2♦ lub bilansowe IBA. Jeśli zapowiedz IBA, przeciwnicy, słysząc licytację, zapewne zawisną w nielicytowany kolor, a Ty na ten wist jesteś dobrze przygotowany. Przeciwno licytacji 2♦ przemawiają słabe kara, a także koncentracja figur pikowych – pików, przy grze karowej, raczej nie będziesz musiał przebić. Jeśli partner ma słabe kara, IBA wygrasz przez piki.

1♦ 1♥
1♠ IBA
pas

Oto całe rozdanie:

♠ A D 7 6		♠ K 9 8 4
♥ A 8		♥ K 9 3 2
♦ A W 5 2		♦ K D 8
♣ 7 4 3		♣ 9 8

♠ D W		♠ D W
♥ W D 6 5		♥ W D 6 5
♦ 7 6 4 3		♦ 7 6 4 3
♣ K D D		♣ K D D

♠ 5 3 2		♠ 5 3 2
♥ D 7 4		♥ D 7 4
♦ D 9		♦ D 9
♣ A W 6 5 2		♣ A W 6 5 2

Jak widać, 2♦ zostanie przegrane po naturalnym z ręki **N** ataku w trefla (podłożoną figurę **S** powinien przepuścić).

IBA, po naturalnym z ręki **S** wiście treflowym, wygrasz bez trudu, i to prawdopodobnie z nadrobką.

NASZ SYSTEM – ZIELONY

OTWARCIA:

Strefa dogranej – sztuczne otwarcie 2♣ (tzw. *acol*).

Strefa z pogranicza dogranej – naturalne otwarcia kolorowe: 2♦, 2♥, 2♠ – około 8,5 lewy z longerem 5+, nie forsują. Wariant z treflami zawarty jest w otwarciu 1♣. Naturalne otwarcie 2BA – 21–22 PC.

Pozostały przedział siły – otwieramy 1 w kolor lub IBA.

Ręce bezatutowe:

12–14 PC – 1♣
15–17 PC – 1BA
18–20 PC – 1♠, później skok na 2BA
21–22 PC – 2BA.

Otwarcie 1♦ – z czwórki.

Otwarcia 1♥/♠ – z piątki.

WYKAZ KONWENCJI:

Po otwarciach IBA i 2BA – *Stayman* i *transfery*.

Po kontrze wywoławczej na otwarcie 1 w kolor – *negat Herberta*.

Po otwarciu 1♣ – *negat 1♦* (0–6 PC).

Po otwarciu 2♣ – *negat 2♦* (brak 3 kontroli).

Czwarty kolor – okazjonalnie.

W strefie szlemowej: *Blackwood*, *cue-bidy* (okazjonalnie).

Kontra negatywna – do 2♠ włącznie.

ZASADY FORSINGU

Skok nowym kolorem – forsuje do dogranej (np. 1♦-2♥, 1♦-1♠-3♣).

Skok odpowiadającego na 2BA (np. 1♣ – 2BA) – forsuje do dogranej, wyklucza starszą czwórkę możliwą do zgłoszenia na poziomie jednego.

Uzgodnienia koloru (także skokiem, np. 1♥-3♥ itd.) – z bilansu.

LICYTACJA W OBRONIE

Wejście kolorem – longer 5+, wyjątkowo z silnej czwórki, 8–16 PC.

IBA – 15–17 (18) PC, naturalne ze stoperem w kolorze przeciwnika.

Inne ustalenia – wprowadzimy w trakcie omawiania systemu.

Wist i zrzutki – *naturalne*.

Fortowanie longera przy grze w kolor

Przy wielu kombinacjach kart możliwe jest – gdy gra toczy się w kolor – wyrobienie dodatkowych lew wygrywających (fort) przez wyeliminowanie przebitkami kart przeciwników w danym kolorze. W ten sposób niższe honory czy nawet blotki są promowane na lewy. Przypuśćmy, że jeden z bocznych kolorów rozłożony jest następująco:

A D 7 2	
9 8 6 5 3	K D W
4	

Zgraj (S) asa, przebij w ręce blotkę, wróć na stół innym kolorem i przebij jeszcze jedną blotkę. Ponieważ w trzech rundach spadną król, dama i walet, dziesiątka stanie się najwyższą kartą w tym kolorze. Gdyby jednak na asa nie spadł z rąk obrońców żaden honor, znaczyłoby to, iż w powyższej konfiguracji dziesiątka na pewno wyrobić się nie da.

A W 7 2	
D 9 6 5 3	K D 8
4	

Ściągnij asa, przebij w ręce blotkę, wróć do dziadka i przebij jeszcze jedną blotkę. Spadną król oraz dama, walet stanie się więc najstarszą kartą w kolorze. Zauważ, że nie zyskasz niczego, zagrywając w którymś momencie ze stołu waleta i przebijając go. A gdy będziesz przebijając w ręce pierwszy raz (blotkę) i nie spadnie wówczas żaden honor, waleta na pewno już nie wyrobisz.

A 9 5 3	
8 7 6 2	D W D
K 4	

Zgraj króla oraz asa, a następnie przebij w ręce blotkę. Gdy zlećą dama, walet oraz dziesiątka, dziewiątka na stole stanie się fortą.

Nawet gdy nie dysponujesz niższymi honorami ani wysokimi blotkami, możesz wyfortować zupełnie niskie karty danego koloru wówczas, gdy w którejkolwiek ręce masz ich więcej niż każdy z przeciwników.

A 7 4 2	A 7 4 2
5	5 3

W żadnej z powyższych konfiguracji nie uda Ci się wyrobić dodatkowej lewy na blotkę. Co najmniej jeden z obrońców ma bowiem w tym kolorze tyle samo kart, co dziadek.

A 7 6 4 2
5

Teraz przeciwnicy mają w rozważanym kolorze 7 kart. Jeżeli są one rozłożone 4-3, to po przebicciu w ręce trzech kart uda Ci się wyrobić fortę. Zasada jest prosta. Od liczby kart swojego longera odejmij liczbę kart longera przeciwników – dowiesz się wówczas, ile dodatkowych lew będziesz mógł sobie wyrobić. W ostatnim przykładzie odejmujesz: 5 (długość Twojego longera) minus 4 (długość longera obrońców przy założeniu podziału kluczowego koloru 4-3) równa się 1. Możesz zatem wyrobić sobie jedną dodatkową lewę: ściągnij asa, przebij blotkę, wróć do dziadka, przebij kolejną blotkę, znów dostań się do stołu, przebij jeszcze jedną blotkę, a następnie ściągnij pozostałe atuty, wejdź do dziadka i ściągnij fortę – ostatnią kartę wyrabianego koloru. Uda Ci się tego dokonać przy jego podziale 4-3, jeżeli jednak kolor będzie rozłożony 5-2 lub jeszcze gorzej, fortę wyrobić w nim nie zdołasz (chyba że przeciwnicy omyłkowo odrzucą się od niego).

Zauważ, że po drodze do sukcesu musiałeś trzykrotnie dostać się do stołu bocznymi kolorami, potrzebowałeś zatem trzech dożyć tamże.

A 7 6 4 3 2	
5	

Ile dodatkowych lew możesz wyrobić sobie w tak rozłożonym kolorze?

A. Jeżeli kolor ten dzieli się 3-3, 6-3=3, i na tyle fort możesz liczyć.

A 7 6 4 3 2	
D D 9	K W 8
5	

Ściągnij asa, przebij w ręce blotkę, wróć na stół i przebij jeszcze jedną blotkę. Przy podziale koloru 3-3 – trzy jego blotki w dziadku są już fortami. Odatutuj, wejdź na stół i lewy te wykorzystaj.

B. Przy podziale wyrabianego koloru 4-2 – 6-4=2, wyrobisz więc w nim dwie dodatkowe lewy.

A 7 6 4 3 2	
D D	K W 9 8
5	

Zgraj asa, przebij blotkę, wejdź na stół, przebij blotkę, wejdź na stół, przebij blotkę, a potem wyatutuj, wejdź na stół i ściągnij dwie fortę. Oprócz asa potrzebne Ci były jeszcze trzy dodatkowe dojsia do dziadka.

C. Przy podziale koloru 5-1 – 6-5=1, dostaniesz więc tylko jedną fortę. Pod dodatko-

wym warunkiem, iż będziesz dysponował odpowiednią liczbą wejść do stołu (tu: czterema).

A 7 6 4 3 2	
K	D W D 9 8
5	

Ściągnij asa, przebij blotkę, po czym trzykrotnie wejdź na stół i trzykrotnie przebij w ręce blotki. Następnie odatutuj, dostań się do dziadka i odegraj wyrobioną fortę.

A 7 4 3 2	
K 5	

Poza asem i królem, możesz wyrobić sobie dwie dodatkowe lewy, jeśli kolor ten dzieli się 3-3. Ściągnij króla i asa i przebij w ręce blotkę. Potrzebne będzie Ci jeszcze tylko jedno dodatkowe wejście na stół – aby te dwie fortę odegrać.

Gdy kolor podzieli się 4-2, będziesz mógł wyrobić sobie w nim tylko jedną fortę. Konieczne będą Ci jednak dwa dodatkowe dojsia do dziadka: jedno – aby przebić w ręce czwartą rundę koloru, drugie – aby fortę tę wykorzystać.

Jeżeli w jakimś kolorze i tak musisz oddać lewę, prawie zawsze wskazane jest, aby dokonać tego jak najszybciej. W ten sposób bowiem zaoszczędzasz – na ogół bezcenne – dojsie do stołu.

A 7 4 3	
D 8 6	W D 9
K 5 2	

Gdy kolor ten dzieli się 3-3, możliwe jest wyrobienie w nim jednej dodatkowej wziętki (4-3=1). Możesz zagrać weń dwa razy z góry, a potem oddać lewę obrońcom. Aby wykorzystać wyrobioną na stole fortę, będziesz jednak potrzebował wówczas dodatkowego dojsia do tej ostatniej ręki. Znacznie lepiej będzie jednak od razu – w pierwszej rundzie koloru – zagrać z obu rąk blotkami lub też ściągnąć tylko króla, a następną lewę przepuścić. Będziesz wtedy w stanie wejść na stół asem – w trzeciej rundzie koloru – obejdiesz się więc bez dodatkowego dojsia kolorem bocznym.

A 8 5 3 2	
D 9	W D 7
K 6 4	

Przy podziale tego koloru 3-2 możesz wyrobić sobie w nim dwie dodatkowe wziętki (5-3=2). I znów najlepiej będzie przepuścić pierwszą albo drugą lewę (po ściągnięciu króla), a nie grać ten kolor z góry. W tym pierwszym przypadku zachowasz bowiem dojsie na stół – do dwóch fort – asem wyrabianego koloru.

W D 9 7 A 8 5 3 2
K 6 4 D

Przy podziale 4-1 możesz wyrobić tylko jedną fortę (5-4=1). Jeśli jednak zagrasz króla, asa i blotkę – będziesz potrzebował dwóch bocznych dojść do stołu: aby przebić w ręce czwartą rundę tego koloru i aby odegrać fortę.

Kolejny raz zagranie optymalnym jest wczesne oddanie lewy obrońcom. Później dostaniesz się do stołu asem i przebijesz w ręce blotkę. Będzie Ci zatem potrzebne tylko jedno dodatkowe dojście do dziadka (aby fortę odegrać).

A 9 5 3 2
6 4

I znów – zamiast grać asa i małą kartę, lepiej jest przepuścić pierwszą lewę. A dopiero potem ściągnąć asa i przebić w ręce blotkę. Niezależnie od podziału koloru (3-3 czy 4-2) – w tym drugim przypadku potrzebne będzie Ci jedno dojście do stołu mniej niż w pierwszym.

Dodatkową (-e) lewę (-y) możesz wyrobić także wówczas, gdy w longerze nie masz żadnej karty wygrywającej.

DW 9 8 6 5 4 2
7 AK D 3

Przy podziale koloru 4-3 możesz wyrobić w nim jedną fortę (5-4=1). Musisz jednak dysponować czterema dojciami do dziadka. Najpierw wyrenonsuj ten kolor w ręce, oddając lewę przeciwnikom. Następnie trzykrotnie dostań się na stół i przebij w ręce trzy blotki. Ostatnie (czwarte) wejście do dziadka będzie Ci niezbędne, aby wyrobioną fortę (piątą kartę koloru) wykorzystać.

7 6 5 4 3 2
9

Oddaj lewę przeciwnikom, a potem wchodź na stół i przebijaj w ręce blotki. Przy podziale 3-3 (6-3=3) będziesz mógł liczyć na trzy fortę, jeśli tylko masz trzy wejścia na stół. Przy rozkładzie 4-2 zaś (6-4=2) wyrobisz sobie dwie fortę, ale będziesz potrzebował aż czterech dojść do dziadka.

Powyższe rozgrywki często wymagają wielu komunikacji do ręki wyrabiającej longera, na ogół nie należy więc poprzedać ich pełnym wyatutowaniem rąk obrońców. Dodatkowe dojścia zapewni Ci bowiem przede wszystkim właśnie kolor atutowy.

Popatrz na następujące przykłady:

Obie strony przed partią, rozdawał N.

♠ D 7 5
♥ 4
♦ AK D 9 5 2
♣ D W D

♠ A W 6 4 2
♥ K D 8
♦ 8 4
♣ A 5 3

N
W S E

♠ 9
♥ A D W 9 7 5 2
♦ W 6
♣ 9 7 2

♠ K D 8 3
♥ 6 3
♦ D 7 3
♣ K 8 6 4

W	N	E	S
—	1 ♦	3 ♥	pas
4 ♥	pas...		

Kontrakt: 4♥ (E). Pierwszy wist: ♦7. N ściąga ♦D i ♦K, a następnie wychodzi w ♣D.

Bijesz damę trefli asem w dziadku i liczysz lewy: 9 wygrywających (7 kierowych oraz 2 czarne asy) i 4 przegrywające (dwie w karach i dwie w treflach). Praktycznie jedyną szansą na sukces jest wyrobienie fortę (piątę karty) w pikach. Błędem byłoby jednak wcześniejsze ściągnięcie kierów, najprawdopodobniej będą Ci bowiem potrzebne trzy dodatkowe (poza ♠A) dojścia do stołu.

Od razu zgraj więc ♠A, przebij w ręce blotkę pikową, wróć do dziadka ♥8, przebij blotkę pikową, wróć na stół ♥10 i przebij kolejną blotkę pikową. Następnie wejdź do dziadka ♥K i wykorzystaj ♠W – swoją dziesiątą wziętkę.

Gdyby któryś z obrońców miał w pikach trzeciego mariasza, przebitkami wyrobiłbyś w kolorze tym dwie fortę (waleta i blotkę), wzięłbyś więc 11 lew.

Strona NS po partii, rozdawał E.

♠ AK D 9 3 2
♥ 6 2
♦ W D 9
♣ A D

♠ 5 4
♥ W 9 7 5
♦ 7 5
♣ D 8 7 6 5

N
W S E

♠ 7 6
♥ D D
♦ AK 8 4 3
♣ KW 9 2

♠ W D 8
♥ AK 8 4 3
♦ D 6 2
♣ 4 3

W	N	E	S
—	—	1 ♦	1 ♥
pas	2 ♠	pas	4 ♠
pas...			

Kontrakt: 4♠ (N). Pierwszy wist: ♦A. E ściąga też ♦K i zagrywa w karo do przebitki. Po jej dokonaniu W wychodzi ♣8.

Zaimpasowanie trefli damą byłoby błędem: ♣K jest na pewno u E, który otworzył licytację. Ponadto impas to szansa tylko 50-procentowa, podczas gdy wyrobienie fortę kierowej uda się przy podziale tego koloru 3-3 (36%) lub 4-2 (48%) – na co jest łącznie około 84% szans. Nawet gdyby N miał w kierach jedynie singletona, szansa wyfortowania blotki tego koloru przewyższałaby szansę impasu.

Zabij zatem czwartą lewę ♠A, ściągnij raz (ale tylko raz!) atu, po czym zgraj ♥A K i blotkę kier przebij w ręce wysokim pikiem (dla zabezpieczenia się przed ewentualną nadbitką ze strony E i wpadką bez dwóch). Następnie wejdź do dziadka ♠10, przebij kolejnego kiera, wróć do stołu ♠W i wykorzystaj fortę kierową (a z ręki pozbądź się na nią ♣D). To właśnie będzie Twoja dziesiąta lewa.

Strona WE po partii, rozdawał S.

♠ 7
♥ A D 6
♦ K 9 8
♣ A 7 6 5 4 3

♠ KW 9 6 4
♥ W 8 2
♦ 7
♣ K D W 9

N
W S E

♠ A D 8 5 3 2
♥ K D 7 5 3
♦ —
♣ D 2

♠ D
♥ 9 4
♦ A D W D 6 5 4 3 2
♣ 8

W	N	E	S
—	—	—	5 ♦
pas	6 ♦	pas...	

Kontrakt: 6♦ (S). Pierwszy wist: ♣K.

Największa szansa na sukces to wyrobienie longera treflowego (zapomnij o impasie kierowym!). Co więcej, gdy w pierwszej lewie ♠A nie zostanie przebity, rozgrywka przez trefle zagwarantuje Ci zwycięstwo, nawet przy najgorszym podziale tego koloru. Nie wolno Ci jednak w drugiej lewie zagrać w atu – kosztowałoby Cię to bowiem kontrakt, gdyby trefle podzieliły się 5-1. W tym wypadku potrzebowałbyś bowiem – poza ♠A – czterech dojść do stołu – trzech karowych oraz kierowego.

Po pobiciu ♣K asem przebij w ręce trefla wysokim karem, wróć na stół ♦8, przebij trefla, zagraj karo do dziewiątki w dziadku i przebij w ręce kolejnego trefla. Następnie wejdź do stołu ♦K lub ♥A i ściągnij dwa dobre trefle. Tak, wygrałeś szlemika z nadrobką.

I Akademickie Międzynarodowe

Mistrzostwa Polski w Brydżu Sportowym



19–22 września 2002

W lutym 2001 roku FISU (Federation Internationale du Sport Universitaire) uznała oficjalnie brydża jako dyscyplinę sportową i postanowiła zorganizować **I Mistrzostwa Świata w Brydżu Sportowym** w Brugii (Belgia) od 4 do 13 sierpnia 2002 roku. FISU jest wpływowym, międzynarodowym stowarzyszeniem sportowym, znanym m.in. z organizacji Uniwersjad.

W Europie rozwojem brydża akademickiego zajmuje się EBL (European Bridge League), organizator dotychczasowych siedmiu drużynowych akademickich mistrzostw Europy. Ostatnio FISU i EBL uzgodniły, że w latach parzystych będą organizowane drużynowe mistrzostwa świata pod auspicjami FISU, zaś w latach nieparzystych mistrzostwa Europy (EBL).

Te ostatnie będą organizowane wg zasad FISU dla teamów reprezentujących wyższe szkoły, a nie jak dotychczas – państwa. Jest to bardzo atrakcyjna formuła; wyobraźmy sobie np. finał pomiędzy UJ a Oxfordem lub Politechniką Warszawską a Uniwersytetem z Bolonii.

PZBS z bardzo wydatną pomocą ZG AZS postanowił zorganizować we Wrocławiu I Akademickie Międzynarodowe Mistrzostwa Polski, wg tych samych zasad, jakie będą obowiązywać w przyszłorocznych Mistrzostwach Europy.



Program

- 19–20.09** pary maxy, 3 sesje
od godz. 14.00
- 20–21.09** teamy, eliminacje
- 21.09** pary (imp), 2 sesje dla
zespołów poza finałem
- 22.09** teamy oraz pary (imp)

Miejsce

Kompleks Rekreacyjno-Wypoczynkowy przy Hotelu GEM
ul. Baudouina de Courtenay 16, 51-606 Wrocław
www.hotelgem.com.pl, tel. (71) 372 90 13, (71) 3729213

Koszty

- a) wpisowe – **95 zł od osoby za całość imprezy** płatne na miejscu rozgrywek
- b) noclegi: Hotel GEM – 110 zł pokój jednoosobowy ze śniadaniem,
160 zł pokój dwuosobowy ze śniadaniem,
220 zł pokój trzyosobowy ze śniadaniem
pobliski akademik – nocleg ok. 30 zł od osoby
- c) wyżywienie na miejscu rozgrywek – obiad i kolacja w cenie w sumie ok. 50 zł,
wyżywienie w stołówce studenckiej – osobodzień 35 zł

Uczestnicy

- ① studenci wyższych uczelni oraz absolwenci, którzy otrzymali dyplom w 2001 r.; ② osoby urodzone pomiędzy 1.01.74 a 31.12.84; ③ członkowie PZBS

Organizatorzy

AZS Politechnika Wrocław – Komisarz Mistrzostw – **Stanisław Gołębiowski**
PZBS – odpowiadający za organizację imprezy – **Witold Wąsak**

Zgłoszenia wstępne do 20 czerwca 2002, **ostateczne do 15 lipca 2002** do **ZG PZBS Warszawa ul. Złota 9/4**; fax: (22) 827 34 88 e-mail: biuro@polbridge.pl lub **Klub Sportowy AZS Politechniki Wrocławskiej**; tel. (71) 320 2609, fax (71) 320 3402
Obowiązuje druk zgłoszeń AZS. Każda uczelnia może zgłosić dowolną liczbę drużyn.

Mistrzostwa będą rozgrywane w hali sportowej o powierzchni 2400 m². Do dyspozycji uczestników mistrzostw będą korty tenisowe, kryty basen, boisko do piłki nożnej, siłownia i sauna. W sobotę wieczorem ognisko.



Pojedynek licytacyjny

W dzisiejszym *POJEDYNKU* kontynuujemy egzotyczną podróż na Wschód, prezentujemy w nim bowiem **pakistańską parę Nisar Ahmed – Munir Ataulah**. Gracze ci wnieśli znaczący udział w niemałe sukcesy pakistańskiego brydża w latach osiemdziesiątych. Grywali wówczas w jednej drużynie, a czasem nawet jako partnerzy samego Zii Mahmooda.

Munir – Nisar (tak bowiem zazwyczaj tytułuje się ich na Zachodzie, mimo iż formalnie to ich imiona, podobnie jak Zia!) licytują prawie zupełnie naturalnie, systemem opartym na *Acolu*, ze *slabym bez atu* (z wyjątkiem trzeciej ręki w założeniach popartyjnych). Jak na czołowy duet współczesnego brydża używają stosunkowo niewielkiej liczby konwencji i gadżetów.

Jak zwykle, przed dalszą lekturą zapraszamy Państwa do samodzielnego przelicytowania pojedynkowych rozkładów – ręce **W** znajdują się na str. 23, a ręce **E** na str. 44.

Omówienie oraz tabela wyników

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1. Obie strony przed partią, rozdawał **N**.

♠ K D 6 5 ♥ A K 2 ♦ 6 5 2 ♣ A D 7	N W E S	♠ A D 8 7 4 ♥ D 5 ♦ K D W 4 ♣ 9 8
NisarMunir		
—1 ♠		
4 ♣4 ♠		
pas		

Nisar przypomniał nam w tym rozdaniu dosyć w przedsplinterowskich czasach popularną konwencję *szwajcarską* – zgodnie z nią jego 4♣ przyrzekły bowiem dobry, czterokartowy fit pikowy oraz silną rękę (w granicach 13–15 PC) w składzie zrównoważonym (to, oczywiście, tylko jedna licznych wersji wspomnianej konwencji). Był to niewątpliwie akuratywny opis ręki **W**, ale jego partner – który do ewentualnego szlemika potrzebował naprawdę wybranych wartości –

ocenił, iż ryzyko wyjścia z dalszą licytacją rozpoznawczą na szczebel pięciu jest zbyt duże. I trudno odmówić mu racji. Proszę zwrócić uwagę, że rzeczywiście ręce **WE** dają znakomitego szlemika w piki, ale też absolutnie wszystkie obecne w nich figury są „grające”. Nie prawie już zupełnie zapomnianą konwencję obarczyłbym więc winą za niedolicytowanie optymalnego kontraktu. Był to po prostu bardzo trudny szlemik.

PUNKTACJA:

6♠ – 20; 5 ♠ – 12; 6BA – 10; 4 BA – 5

2. Strona **NS** po partii, rozdawał **E**.

♠ 6 5 ♥ K ♦ K D 3 ♣ K D W D 6 5 4	N W E S	♠ A K D W ♥ A 5 3 2 ♦ A W D 9 4 ♣ —
Nisar	Munir	
—	1 ♦	
2 ♣	2 ♠	
3 ♣	3 ♥	
4 ♦	4 ♥	
4 BA	5 ♣	
5 ♥	5 ♠	
6 ♦	pas	

Tym razem Pakistańczycy nie doszli do dosyć trudnego szlema. Po zupełnie naturalnym początku (także 3♥ **E** nie niosły z sobą przesłania czwartokolorowego, tylko wskazały układ 4-4-5-0) Munir – zgłaszając 4♥ – wykazał zainteresowanie grą premiową w uzgodnione już kara. Nisar zadał wówczas *Blackwoda* (4BA) i z odpowiedzi 5♣ dowiedział się, iż partner ma trzy wartości z pięciu. Następnie padła ze strony **W** zapowiedź 5♥, nakazująca partnerowi zaliczowanie 5♠, po których konwersja na 6♦ była inwitem wielkoszlemowym. Najwyraźniej jednak Munir nie zrozumiał intencji Nisara, gdyż wielkiego szlema nie dołożył. A przyjęcie inwitu miał przecież oczywiste – ze względu na najstarszą koronkę w pikach oraz podwiązane kara (partner nie pytał o damę atu, a zainwitował wielkiego szlema, musiał więc posiadać ♦ K D).

PUNKTACJA:

7 ♦ – 20; 6 BA – 14; 6 ♠ – 10; 6 ♦ – 8; 6 ♣ – 6; 5 ♠, 5 BA – 3; 5 ♣, 5 ♦ – 1

3. Strona **WE** po partii, rozdawał **S**; **S** otwiera 2♥ o znaczeniu: 5♥-4♠, 11–16 PC.

♠ AK876 ♥ 6 ♦ D9 ♣ KWD94	N W S E	♠ 5432 ♥ KW ♦ AKW08 ♣ A3
	Nisar	Munir
(2♥)	3♣ pas	3BA

Tym razem otwarcie przeciwnika ułatwiło zadanie parze **WE**, która bez niego wyładowałaby najprawdopodobniej w niższej punktowanym kontrakcie pikowym. Nisar – ze względu na dobrą jakość koloru – zdecydował się na wejście 3♣, a jego partner – bez możliwości wygodnego wejścia w strefę szlemową – uczynił to, co wydawało mu się być rzeczą naturalną.

Wiadomo, że wszystkie brakujące miliony znajdują się w ręce **S**, z wygraniem szlemika w bez atu (z ręki **E**) nie powinno więc być problemów.

PUNKTACJA:

6BA (**E**) – 20; 5BA (**E**) – 18; 4♠ – 10; częściówki – 7; 5♣, 5♦, 5♠ – 5; 6♣ – 3; 6♦, 6♠ – 1

4. Obie strony po partii, rozdawał **W**.

♠ AD6 ♥ 986 ♦ KW5 ♣ D983	N W E S	♠ W5 ♥ 73 ♦ A0642 ♣ AK05
	Nisar	Munir
	1 BA	2 ♦
	2 BA	3 ♣
	3 BA	pas

Żadna końcówka nie jest tu kontraktem godnym polecenia, chociaż 5♣ nieco góruje nad 3BA. Los rozdania rozstrzygnął się w pierwszej rundzie licytacji, kiedy to agresywny Nisar zakwalifikował swoją rękę do otwarcia **IBA** 12–14 PC, a agresywny Munir zdecydował się na przesądzenie ze swoimi kartami końcówki. Nie zgłosił jej jednak bezpośrednio (jak zapewne uczyniłby to w grze praktycznej), tylko użył najpierw forsującego do dogranej *Staymana* 2♦, a potem następnego pytania 3♣. **W** wskazał swój układ 3-3-3-4, więc **E** zapowiedział fir-

mówkę. Gdyby jednak rozpoznanie wykryło w ręce Nisara dubletona kierowego, Munir zamierzał zagrać 5♣ albo 5♦.

PUNKTACJA:

3♣ – 20; 3♦ – 16; 1BA, 4♣ – 14; 4♦ – 12; 2BA – 10; 5♣ – 5; 3BA, 5♦ – 3

5. Strona **NS** po partii, rozdawał **N**.

♠ A D 3 ♥ W 6 ♦ 6 4 ♣ A K W 8 6 5	N W E S	♠ K D 6 ♥ K D 9 2 ♦ 8 7 3 ♣ D 3 2
--	---------------	--

Nisar	Munir
—	1 BA
3 ♣	3 BA
pas	

Podobnie jak w rozdaniu poprzednim Pakistańczycy przeprowadzili licytację w sposób czysto bilansowy, nie martwiąc się o komplet niezbędnych stoperów.

3♣ Nisara były bowiem naturalnym forsyngiem do dogranej, a 3BA Munira – zapowiedzią negatywną, wyrażającą brak zainteresowania dalszą licytacją (a nie wskazującą na posiadanie przezeń stoperów w pozostałych kolorach). Nie taka informacja była jednak graczowi **W** najbardziej potrzebna. Ponownie jednak za głównego winowajcę należy uznać podlimitowe otwarcie **1BA**. Gdyby zamiast tego kroku Munir zdecydował się na pas, to po dalszej wymianie zdań:

Nisar	Munir
—	pas
1 ♣	1 ♥
2 ♣	2 ♠
?	

Pakistańczycy na pewno uniknęliby (najczęściej beznadziejnej) gry w bez atu.

PUNKTACJA:

4♣ – 20; 1BA – 12; 2BA, 5♣ – 8; 2♥, 3BA – 6

6. Strona **WE** po partii, rozdawał **E**.

♠ W 7 5 ♥ D ♦ A 5 4 2 ♣ A K W 6 2	N W E S	♠ A 3 2 ♥ W 3 ♦ K D W 3 ♣ D D 8 7
--	---------------	--

Nisar	Munir
—	1 BA
2 ♦	2 BA
3 ♣	3 ♠
5 ♦	pas

Kolejna – tym razem udana – próba otwarcia *slabe bez atu*. Podobnie jak w rozdaniu 4. odpowiadający zadał dwa relaye (2♦ były przesądzającym końcówką *Staymanem*). Tym razem otwierający

pokazał układ 3-2-4-4, więc Munir – z singletonem kierowym – jak najbardziej słusznie zdecydował się zagrać końcówkę w kolor młodszy.

PUNKTACJA:

5♦ – 20; 4♦ – 14; 4♣ – 12; 2BA – 8; 5♣ – 5; 3BA – 3; 6♦ – 1

7. Obie strony po partii, rozdawał **S**.

♠ A K D 7 6 5 2 ♥ A K 6 ♦ — ♣ 8 7 3	N W E S	♠ W ♥ D 7 ♦ A K W 8 6 2 ♣ A 7 5 3
--	---------------	--

Nisar	Munir
2 ♣	3 ♦
3 ♠	4 ♦
4 ♠	5 ♣
5 ♥	7 ♠
pas	

Ten wielki szlem nie sprawił prezentowanej przez nas parze żadnych trudności. Nisar dobrze opisał swoją rękę jako forsyng do dogranej (2♣) na długich i dobrych pikach (3♠, 4♠), Munir zaś wskazał pozytywną kartę na dobrych karach (3♦, 4♦), a następnie uzgodnił cue-bidem (5♣) piki. Jego partner zgłosił wówczas cue-bid 5♥, co było jednocześnie inwitem wielkoszlemowym. A Munir – z topami w kolorach młodszych oraz potencjalnie użytecznymi honorami w starszych – nie zastanawiał się długo nad przyjęciem tego zaproszenia. Żadnemu z graczy **WE** nie starczyło jednak odwagi, aby zgłosić 7BA.

PUNKTACJA:

7BA – 20; 7♠ – 17; 6BA – 12; 6♠ – 10; 5BA – 5; 5♠ – 3

8. Obie strony przed partią, rozdawał **W**.

♠ K W 6 5 ♥ D ♦ K D 7 5 ♣ D D 7 4	N W E S	♠ D 8 4 2 ♥ 8 3 ♦ W D 6 ♣ A K W 5
--	---------------	--

Nisar	Munir
1 ♦	1 ♠
2 ♠	3 ♠
4 ♠	pas

Końcówka pikowa jest tu – w turnieju na maksy – kontraktem nieco poniżej granicy opłacalności, wymaga bowiem podziału atutów 3-2 oraz takiego rozkładu kar, aby obrońcy nie mogli wziąć w tym kolorze przebitki.

Z drugiej strony – w jednym z meczów *PUCHARU VANDERBILTA* przed wielu laty rozdanie to zostało na obu stołach przepasowane (!).

Nasi pakistańscy goście do łatwo pasujących jednak nie należą – Nisar nie tylko otworzył 1♦, ale przyjął też późniejszy inwit – przede wszystkim atutowy – partnera (3♠). Nawet przy pełnym wyłączeniu kierowym końcówka okazała się wszakże kontraktem – w najlepszym razie – granicznym.

PUNKTACJA:

3♠ – 20; 4♠ – 18; 4♣ – 12; 3♦ – 8; cztery pasy – 5; 4♦ – 3; 5♣ – 1

9. Strona **WE** po partii, rozdawał **N**.

♠ A K ♥ A K D 9 ♦ A ♣ D W D 8 7 2	N W E S	♠ 8 6 5 3 ♥ D 8 5 2 ♦ 7 6 2 ♣ A 5
--	---------------	--

Nisar	Munir
—	pas
2 ♣	2 ♦
3 ♣	4 ♣
5 BA	6 ♣
pas	

Oczywisty szlemik, chociaż Pakistańczycy nie zapowiedzieli gry w optymalny kolor (kier). Znaczenie ich zapowiedzi: 2♣ – *acol*; 2♦ – przejściowe; 3♣ – odpowiadający kolor; 4♣ – uzgodnienie koloru partnera; 5BA – atutowy inwit wielkoszlemowy; 6♣ – brak ♠ A K.

PUNKTACJA:

6♥ – 20; 6♣ – 16; 5♥, 6BA – 12; 7♥ – 8; 5BA – 5; 5♠ – 3; 7♣, 7BA – 1

10. Obie strony po partii, rozdawał **E**; **N** licytuje naturalne 2♦.

♠ K D 9 8 5 4 3 ♥ K D 7 5 ♦ D 4 ♣ —	N W E S	♠ W 2 ♥ A 9 8 4 ♦ W 7 6 2 ♣ D 9 3
--	---------------	--

Nisar	Munir
—	pas
1 ♠ (2 ♦)	tr.
3 ♠	4 ♠
pas	

Munir **skontrował** negatywnie 2♦, co ułatwiło Pakistańczykom osiągnięcie końcówki, ale jednocześnie spowodowało na nich zagrożenie zagrania jej w kier (a po wiście treflowym, skracającym rękę **W**, 4♥ znalazłyby się w niewyobrażalnym niebezpieczeństwie). Na szczęście, Nisar postawił na siłę swojego siedmio-kartu i wszystko dobrze się skończyło.

PUNKTACJA:

4♠ – 20; 3♠ – 12; 2♥ – 8; 3♥ – 5; 4♥ – 2

Ostateczny rezultat POJEDYNKU:

Nisar Ahmed – Munir Ataullah

138 pkt (69,0%)

Ty ze swoim partnerem

?

Wojciech Siwiec

Szeroka Reprezentacja Polski 2002

– pierwsze kryterium

Pierwszy etap decydującej batalii, mającej na celu wyłonienie reprezentacji Polski na tegoroczne drużynowe mistrzostwa Europy, miał miejsce w dniach 12–14 kwietnia w Starachowicach. Dziesięć najlepszych naszych par rozegrało wówczas 16-rozdaniowe mecze każdy z każdym. Zwyciężyli faworyci – Cezary Balicki z Adamem Żmudzińskim, minimalnie wyprzedzając Marcina Leśniewskiego z Krzysztofem Martensem. Nie spodzianką była wyraźnie słabsza niż zazwyczaj postawa etatowych ostatnio reprezentantów kraju – Michała Kwietnia z Jackiem Pszczolą. Oto ostateczna tabela pierwszego kryterium Szerokiej Reprezentacji Polski 2002:

M-ce	Para	VP
1.	Cezary Balicki – Adam Żmudziński	155
2.	Marcin Leśniewski – Krzysztof Martens	152
3.	Piotr Bizoń – Dariusz Kowalski	146
4.	Piotr Gawryś – Krzysztof Jassem	143
5.	Bogusław Gierulski – Jerzy Skrzypczak	140
6.	Wojciech Olański – Włodzimierz Starkowski	132,5
7.	Michał Kwiecień – Jacek Pszczola	128
8.	Jacek Romański – Marek Szymanowski	126
9.	Apolinary Kowalski – Piotr Tuszyński	119
10.	Marek Jeleniewski – Piotr Krajewski	109

Zobaczmy, jak spisywali się pod koniec pierwszej połowy kwietnia w Starachowicach potencjalni reprezentanci Polski.

Rozd. 6; WE po partii, rozdawał E.

♠ W83	♠ A97
♥ W84	♥ A0975
♦ 943	♦ KD2
♣ K632	♣ 98
♠ D654	♠ K02
♥ D62	♥ K3
♦ W	♦ A08765
♣ ADW74	♣ 05

Średnia rozdania: 100 dla WE.

W	N	E	S
Balicki	D. Kowalski	Żmudziński	Bizoń
—	—	1♥	2♦
—	pas	2♥	pas
4♥	pas...	—	—

¹ kontra negatywna

Piotr Bizoń ściągnął ♦A, a w drugiej lewie wyszedł ♣5. Adam Żmudziński nieopatrznie zaimpasował w stole waletem (?) i już nie mógł wygrać kontraktu – Darek Kowalski wziął bowiem lewę ♣K i odwrócił w pika. I rozgrywający nie był w stanie uniknąć oddania lew na ♥K i ♠K.

W podobny sposób przegrało końcówkę kierową dwóch innych graczy E. Zrealizowali ją tylko Marcin Leśniewski i Piotr Tuszyński, tylko ten drugi zasłużył jednak na pełne uznanie. Marcin bowiem także wykonał w drugiej lewie impas treflowy (początek był taki sam, jak u Żmudzińskiego), kiedy jednak Jacek Romański (N) wziął lewę ♣K, nie odwrócił w pika,

tylko w trefla – do domniemanego przebitki (?).

Natomiast Tuszyński – również po takim samym wstępie – zabił trefla asem (!) i zagrał blotkę kier do dziesiątki w ręce (wygrywało też zagranie ♥A, kier). Gracz S wziął lewę ♥K i kontynuował treflem, a jego partner zabił ♣K i zagrał w ten kolor raz jeszcze. Ale Tuszyński przebił w ręce ♥9, ściągnął ♥A oraz ♥D i na dwa dobre trefle wyrzucił z ręki oba przegrywające piki.

Rozd. 36; obie po partii, rozdawał W.

♠ AK85	♠ D962
♥ AW94	♥ KD865
♦ D8	♦ 6
♣ D62	♣ AD9
♠ D4	♠ W73
♥ 7	♥ D32
♦ AD9532	♦ KW74
♣ 8754	♣ KW3

Średnia rozdania: 460 dla NS.

W	N	E	S
Olański	Balicki	Starkowski	Żmudziński
pas	1 BA ¹ (!)	pas	3 BA
pas	—	—	—

¹ systemowo 15–17 PC



Włodek Starkowski zaatakował blotką kier i Balicki wziął pierwszą lewę ♥9 w ręce. Droga do ewentualnego sukcesu była daleka i kręta, więc Cezary rozpoczął ją, kontynuując ♥4 z ręki. Starkowski wskoczył ♥K i konsekwentnie wyszedł w kiera. Balicki utrzymał się ♥A w ręce i zagrał ♦8 do waleta na stole. Olański zabił asem i kontynuował blotką karo, którą rozgrywający musiał pobić damą. W lewie tej od Starkowskiego spadła blotka kierowa. Następnym krokiem Cezarego – poprawnym, choć niezbyt szczęśliwym – było zagranie blotki pik do waleta w dziadku. Olański zabił go damą i zawistował ♠4. Z tego odwrotu oraz zrzutek Starkowskiego Balicki zorientował się, iż kolor pikowy dzieli się 4-2. Jedyną szansą na sukces stała się zatem obecność w ręce E asa z damą trefla, na drodze do celu piętrzyły się jednak wyglądające na niemożliwe do przezwyciężenia kłopoty komunikacyjne. Cezary rozwiązał je jednak w sposób skuteczny i elegancki – ściągnął ♥W (wyrzucając z dziadka blotkę karo) i wyszedł z ręki małym treflem. Od E – ♣9, Balicki wstał więc ze stołu ♣W i wziął na niego lewę, a następnie zgrał ♦K (!), pozbywając się z ręki blotki pikowej. W tym momencie Starkowski – posiadacz ♠10 9 oraz ♣A D – znalazł się w niezwyklej przysusie. Nie mógł rozstać się z ♣D, gdyż Balicki odpowiedziałby na ten krok zagranie małego trefla z dziadka (co wyrobiłoby mu dziewiątą wziętkę na ♣K), zrzucił więc potencjalną fortę pikową. Nic mu to jednak nie pomogło, gdyż Cezary wrócił wówczas do ręki ♠K i wyszedł stamtąd w trefla. I w tym przypadku dziewiątą lewą rozgrywającego stał się ♠K.

Kontrakt firmowy (z nadróbką!) wygrali tu jeszcze Romański z Szymanowskim, a Gierulski ze Skrzypczakiem przycięli efektowne 800 za popartyjną wpadkę przeciwników na 2♦ z kontrą – bez trzech.

Rozd. 55; obie po partii, rozdawał S.

♠ K D 7 6 4 2		♠ A D W
♥ D 7		♥ A K 4 2
♦ A 6 4		♦ D 9 2
♣ W 6		♣ K D 2
♠ 9 8 5 3	N	
♥ W 5	W	E
♦ W 8 7	S	
♣ A 7 5 4		
♠ —		
♥ D 9 8 6 3		
♦ K D 5 3		
♣ D 9 8 3		

Średnia rozdania: 100 dla WE.

W	N	E	S
Jassem	Pszczola	Gawrys	Kwiecień
—	—	—	pas
pas	pas	1 ♣	1 ♥
pas	1 ♠	1 BA	pas
2 BA	pas	3 BA	pas...

Gdyby Kwiecień zawistował ze swojego najdłuższego koloru – blotkę kier (jak to zdarzyło się na dwóch innych stołach), Gawrys utrzymałby się w dziadku ♥W i – impasując dwukrotnie piki – ła-two już zrobiłby dziewięć lew.

Michał doszedł jednak do wniosku, że gdyby jego partner – ze słabą ręką, jaką niewątpliwie posiadał – miał choć cień poparcia kierowego, nie licytowałby innego koloru (tu: pików). Kwiecień zrobił więc pierwszy dobry ruch, wychodząc przeciwko 3BA ♣9 (!). I co jeszcze bardziej godne uznania, kiedy Gawrys wziął pierwszą lewę ♣K i zagrał z ręki ♥4, Michał wskoczył damą (!) i zmienił wist na ♦3 (!). Obrońcy zdjęli więc cztery kara, szybko kładąc kontrakt bez jednej.

Rozd. 100; obie po partii, rozdawał W.

♠ K W 6 5 4		♠ 9 3 2
♥ A D W 7 3		♥ K 9 8 5 2
♦ —		♦ K
♣ K 9 5		♣ A 7 6 4
♠ 8 7	N	
♥ 6	W	E
♦ D 6 5 4 3	S	
♣ D D 8 3 2		
♠ A D D		
♥ D 4		
♦ A D W 9 8 7 2		
♣ W		

Średnia rozdania: 340 dla NS.

W	N	E	S
Jassem	Romański	Gawrys	Szymanowski
pas	1 ♠	pas	2 ♦
pas	2 ♥	pas	2 ♠
pas	3 ♥	pas	3 ♠
pas	4 ♦ ²	pas	4 ♠
pas	5 ♣ ³	pas	6 ♠
pas...			

¹ forsing, pełny fit pikowy; ² krótkość;

³ cue-bid

Bardzo dobra rozgrywka Jacka Romańskiego. Piotr Gawrys wyszedł w blotkę atu – Jacek utrzymał się w dziadku ♠A i ściągnął ♦A (!), wyrzucając z ręki trefla. Od Gawryśia spadł król. Romański zgrał wówczas ♠D i ♠10, a potem także ♦D W (pozbywając się z ręki kolejnych dwóch trefli), zagrał ♦9, przebijając wstawioną przez Jassemę ♦10, a potem wyszedł z ręki małym kierem. I Gawrys mógł wziąć tylko lewę na ♥K.

Szlemika pikowego wygrał tu jeszcze Włodek Starkowski. Pozostałych trzech rozgrywających wpadło bez dwóch albo bez trzech.

Rozd. 103; obie po partii, rozdawał S.

♠ 9 5 3		♠ A D 6 4
♥ K 9 8		♥ 5 3
♦ 9 7		♦ A D 6 5
♣ A D 7 4 3		♣ W 8 5
♠ —	N	
♥ D D 7 6 4 2	W	E
♦ K W 8 2	S	
♣ 9 6 2		
♠ K D W 8 7 2		
♥ A W		
♦ D 4 3		
♣ K D		

Średnia rozdania: 90 dla NS.

W	N	E	S
Gierulski	Starkowski	Skrzypczak	Olański
—	—	—	1 ♠
pas	2 ♠	pas	4 ♠



W rozdaniu tym byliśmy świadkami zabójczej obrony w wykonaniu pary Gierulski – **Skrzypczak**.

Ten pierwszy zawistował blotkę kier i lewę wziął walet w ręce rozgrywającego (choć lepiej było pobić ją asem!, zachowując ♥K jako dojskie do dziadka). Skrzypczak dołożył ♥5, co było – jak się potem okazało, fałszywą – ilościówką odwrotną. Gdyby Olański zagrał w drugiej lewie w karo, zawsze zrobiłby swoje – albo bowiem przebiłby w dziadku trzecie karo, albo (gdyby Skrzypczak trzykrotnie połączył atuty) bezpiecznie wykorzystałby lewy dziadka (po uprzednim ściągnięciu do końca pików). Wojtek jednak wyszedł od-ruchowo ♠K – i wziął na niego lewę. Ujawnił się rozkład atutów 4-0 i nagle zrobiło się niebezpiecznie, w następnej lewie rozgrywający poprawił się więc na blotkę karo. Wziął ją – ♦D – Skrzypczak i zagrał w pika! Sytuacja stała się naprawdę poważna – nie można już było kontynuować kar (gdyż E

doszedłby ♦A i ściągnąłby ♠A, po czym obrońcy odebraliby jeszcze jedną lewę karową), Olański został więc zmuszony do szybkiego pozbycia się z ręki co najmniej jednej przegrywającej karty tego koloru. Ściągnął zatem ♥A oraz ♣K i przejął ♣10 asem w dziadku, na co od Skrzypczaka spadł ♣W (!). To, w połączeniu z fałszywą ilościówką kierową w lewie pierwszej, przekonało Wojtkę, że ♣D na pewno nie przejdzie, podczas gdy ♥K przebity zostać nie powinien. Było jednak akurat odwrotnie – Skrzypczak przebił króla kier i rozgrywający został z dwoma przegrywającymi karami w ręce. A oprócz nich musiał jeszcze oddać – rzecz jasna – asa atutowego.

Rozd. 111; NS po partii, rozdawał S.

♠ A W D 6		♠ 8 7
♥ D 5		♥ K D 7 6 3 2
♦ D		♦ K W 6
♣ W D 9 7 6 3		♣ A 4
♠ K 2	N	
♥ W 8 4	W	E
♦ A D 9 7 4 3	S	
♣ K 5		
♠ D 9 5 4 3		
♥ A 9		
♦ 8 5 2		
♣ D 8 2		

Średnia rozdania: 100 dla WE.

Standardowa, książkowa licytacja:

W	N	E	S
Jassem	Romański	Gawrys	Szymanowski
—	—	—	pas
1 ♦	pas	1 ♥	pas
2 ♦	pas	3 ♣	pas
3 ♥	pas	4 ♥	pas...

Standardowa obrona: wist blotką pik – do króla i asa w ręce N, odwrót singlową ♦D – do asa w dziadku, zagranie w atu – do asa w ręce S, karo do przebitki, odebranie lewy pikowej. Standardowy rezultat: bez jednej.



Tylko **Adam Żmudzki** już w trakcie licytacji pomyślał o przyszłej rozgrywce (i wiście), zmodyfikował więc standardową sekwencję o tyle, że zamiast „uczciwych” 3♣ zgłosił w niej blefowe 2♠ (!!). Dalej było już bez zmian – do momentu, kiedy przeciwko rozgrywanej przez siebie końcówce kierowej Adam dostał wist treflowy (!). I wystarczyło już tylko trafnie (i prawidłowo – zastanów się, dlaczego) rozwiązać kiery, aby zapisać po swojej stronie smakowite 420.



BALCERZAK

I SPÓŁKA

Grupa KLAUDIUSZ

ORYGINALNE RECEPTURY Z TRADYCYJNYM SMAKIEM

"Balcerzak i Spółka" to nowoczesna firma z ponad 100-letnią tradycją rodzinną. Zakład we Wróblowie jest szóstym w promieniu 10 km, zorganizowanym lub wybudowanym przez Klaudiusza Balcerzaka. Powstał w 1996 roku zgodnie z obowiązującymi normami Unii Europejskiej. Zlokalizowany jest w zachodniej części Polski w województwie lubuskim, 50 km na południe od Zielonej Góry.

Wędliny produkowane w zakładach kierowanych przez Klaudiusza Balcerzaka otrzymały dziesiątki nagród i wyróżnień, oto niektóre z nich:

- "Produkt Najwyższej Jakości" - nagroda przyznawana dorocznie przez Instytut Gospodarki Mięsnej;
- "Hit POLAGRY" 1997 - Kabanos drobiowy;
- Złoty Medal "POLAGRA"
- 1996 - Polędwica pieczona po cygańsku;
- 1998 - Kielbasa krakowska sucha drobiowa;
- 1999 - Kabanos drobiowy;
- 2000 - Salceson indycki;
- "Znak Jakości Q" - Kielbasa krakowska sucha drobiowa, Kabanos drobiowy, Salceson z indyka, Kielbasa myśliwska drobiowa;
- "Dobre Bo Polskie" - Kielbasa krakowska sucha drobiowa, Szyńska wiejska.

Firma otrzymała wyróżnienie od Krajowej Izby Gospodarczej - "Junior Exportu 2000".

28.05.2000 Klaudiusz Balcerzak odebrał najważniejszą polską nagrodę - godło "TERAZ POLSKA", którą uhonorowano Kielbasę krakowską suchą drobiową.

Nowoczesny zakład zatrudnia 700 osób, w tym wysoko kwalifikowaną kadrę technologów. Produkuje 60-70 ton wyrobów na dobę w paletach ponad 200 asortymentów. Zaopatruje ponad 500 odbiorców detalicznych, 50 hurtowych oraz supermarkety na terenie Polski.

Wszyscy nasi klienci pozostają przez cały czas pod stałą opieką naszych regionalnych przedstawicieli handlowych.

W zakładzie wdrożono system HACCP (analiza zagrożeń i krytycznych punktów kontroli) obecnie są czynione starania o uzyskanie certyfikatu ISO 9001.

W roku 1999 firma "Balcerzak i Spółka" uzyskała certyfikat UE uprawniający do eksportu swoich wyrobów na rynki Unii Europejskiej. Po sukcesach na Targach "ANUGA" w Kolonii i "Grüne Woche" w Berlinie nawiązano wiele kontaktów handlowych. Produkty firmy "Balcerzak i Spółka" można nabyć m.in. we Francji, Belgii, Niemczech i krajach Skandynawskich.

Jakość produktów oferowanych przez firmę "Balcerzak i Spółka" jest wysoko oceniana przez konsumentów krajowych i zagranicznych, czego potwierdzeniem jest ciągle powiększające się grono odbiorców.



Wróblów k/Sławy
67-410 Sława
tel. 068 / 356 66 82
fax 068 / 356 72 29

Brydżowe fundamenty

Rozwiązania problemów ze str. 21

Licytacja

Z ręką a):

♠ D 8 ♥ A D 6 5 4 ♦ D W 6 ♣ K W 7

dobrym otwarciem jest IBA – mimo pięciu kierów. Po ewentualnym otwarciu 1♥ moglibyśmy mieć kłopot z dalszą licytacją. Po odpowiedzi 1♠ lub IBA nasza ręka jest za słaba na inwit do końcówki – 2BA, gdyż siła inwitu wynosi 17–18 PD, zaś my mamy 16 PD, do tego ze słabym kolorem kierowym (brak wysokich błotek). Natomiast otwarcie IBA ma tylko jedno odstępstwo (nie powinniśmy mieć pięciu kierów), wszystko inne jest w należytych porządku.

Znacznie silniejsza jest ręka b):

♠ D 10 8 ♥ A D W 8 6 ♦ W 8 ♣ A K 10

– nie tylko mamy 17 PC, ale do tego silny kolor kierowy. Otwarcie IBA z tak maksymalną ręką i pięciokartem kierowym byłoby poważnym błędem. Zdecydowanie z tą kartą należy otworzyć 1♥. Po odpowiedzi IBA mamy oczywisty rebid 2BA. Po odpowiedzi 1♠ także zgłosimy 2BA – nie należy zbytnio obawiać się o kara, gdyż jeśli partner nie uzgodni kierów oraz nie podejmie próby uzgodnienia pików, to ma co najmniej 7 kart w kolorach młodszych. Jednak nie miałbym też pretensji do partnera, gdyby po 1♠ zgłosił *naukowe* 2♣, uzasadnione zwłaszcza gdyby w karach był pusty dubleton, tj. np. z taką kartą:

♠ K 10 8 ♥ A D W 8 6 ♦ 9 8 ♣ A K 10

Skok (po 1♠) na 2BA z pustym dubletonem karo jest mało estetyczny. Przecież gdy jesteśmy już tak blisko końcówki, jest wielce prawdopodobne, że grać ją będziemy (inwit ma dużą siłowość – silnie zachęca partnera do dalszej licytacji). Jeśli tak, to z powyższą ręką chcielibyśmy grać 3BA z ręki partnera.

Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w strefie częściówki, np. z ręką tego typu, lecz słabszą, np.:

♠ D 10 8 ♥ A W 8 6 5 ♦ 9 8 ♣ A W 10

Po otwarciu 1♥ i odpowiedzi 1♠ rebid IBA jest automatyczny.

Te wszystkie subtelności należy rozważać na poziomie brydża wysoce zaawansowanego. A ponieważ rozważany problem jest w dziale *Brydżowe fundamenty*, więc na razie zachęcam Czytelników do przejrzystych dla partnera licytacji. Nie polecam odzywek – teoretycznie być może lepszych – które mogą być niezrozumiałe w pełni dla partnera. Niestety wtedy jest blisko.

Rozgrywka

Mecz, obie strony po partii, rozd. N.

♠ —	♥ A K D 10 3 2	♦ 8 7 5	♣ A K D 2
♠ A D 10 4 3	♥ W	♦ K W	♣ W 6 5 4 3
♠ W 8 7 6 2	♥ 8 6 5	♦ A 3 2	♣ 8 7
♠ K 9 5	♥ 9 7 4	♦ D 10 9 6 4	♣ D 9

Wist waletem silnie sugeruje rozkład kierów 1-3 (z konfiguracji ♥W x – wist atutowy nie jest zalecany). Jedynym niebezpieczeństwem jest podział trefli 5-2. Ale i wtedy grę łatwo wygrasz, jeśli zastosujesz prosty, a niezwykle skuteczny manewr *przegrywająca na przegrywającą*.

Zgraj ♣A K i na trzeciego trefla wyrzuc karo. Jeśli N zagra karo, weźmiesz asem, przejdziesz do ręki atutem i zagrasz ostatniego trefla, wyrzucając ze stołu kolejne karo.

W ten sposób zamiast treflowej weźmiesz w stole przebitkę karową.

Gdyby podział trefli był 4-3, tak grając, gry także nie przegrasz. Jeśli trzecim treflem utrzyma się S i złączy atuty, Ty zabijesz i zagrasz czwartego trefla:

- jeśli to N będzie miał czwartą figurę, zrzucisz karo,
- jeśli N nie doloży do koloru, przebijesz trefla w stole.

Wist

Mecz, obie strony po partii, rozd. S.

♠ D 3 2	♥ A D 9 4 3	♦ A 8 4	♣ D 3
♠ A W 7 6	♥ W D 5	♦ D 10 3 2	♣ W 9
♠ K D 5	♥ 8 6 2	♦ 9 7 6	♣ 8 7 6 4
♠ 9 8 4	♥ K 7	♦ K W 5	♣ A K D 5 2

ZAPAMIĘTAJ! W tego typu sytuacji, gdy w stole utrzymuje się figura – partner powinien dorzucić ilościówkę. Tak więc dwójka wskazuje trzy karty (przy ilościówkach *naturalnych*), a ósemka dubletona kier w rękę partnera.

W przypadku pierwszym bijemy więc asem karo i ciągniemy ♥A, biorąc 4 lewy w tym kolorze. Natomiast gdy partner w pierwszej lewie dolożył ósemkę kier (dubleton), musimy liczyć, że dojdzie on do lewy i podegra kiera.

Mecz, obie strony po partii, rozd. S.

♠ D 3 2	♥ A D 9 4 3	♦ A 8 4	♣ D 3
♠ A W 7 6	♥ W D 5	♦ D 10 3 2	♣ W 9
♠ D 8 5 4	♥ 8 2	♦ 9 7 6	♣ K 8 7 4
♠ K 9	♥ K 7 6	♦ K W 5	♣ A D 6 5 2

Po wzięciu lewy asem karo nie powinien jednak oddawać aktywnego wistu w pika lub trefla. Jeśli rozgrywający nie ma jeszcze gotowych dziewięciu lew, wist w kolor czarny, spod dziesiątki, może mu tę lewę podarować. Bezpiecznym odwrotem, który nie może na pewno niczego zepsuć, jest wist karowy.

Jest jednak układ ręki S, przy którym trzeba zagrać aktywnie w trefla:

♠ K D (x) ♥ K x x ♦ K W x x x ♣ K ? (x)

ale wtedy partner, mając 6(7) trefli z dwoma figurami, skontrolowałby 2♣ celem wskazania wistu.

Jan Mazurek

Mistrzostwa Województwa Lubuskiego

W dniach 23–24 marca 2002 r. w Zbąszynku rozegrano III Drużynowe Mistrzostwa Województwa Lubuskiego im. red. Stefana Wachnowskiego. Celem zawodów jest również integracja środowisk dawnych województw (gorzowskiego i zielonogórskiego) w ramach nowej społeczności województwa lubuskiego. Patronat nad imprezą objął Marszałek Województwa Lubuskiego Andrzej Bocheński.

Redaktor Stefan Wachnowski (zmarł w roku 1999) był wieloletnim prezesem okręgu zielonogórskiego. Po utworzeniu 49 województw w latach 70-tych przeprowadził się do Gorzowa Wlk., gdzie założył Okręgowy Związek Brydżowy, którego był wieloletnim prezesem. Był osobą szanowaną i lubianą w obu województwach. Jego zasługi na rzecz rozwoju brydża sportowego na Ziemi Lubuskiej trudno przecenić.

Pomysłodawcami imprezy są działacze Stowarzyszenia Brydża Sportowego w Zbąszynku – Edward Kulus i Jan Mazurek.

Turniej finałowy poprzedzony jest eliminacjami prowadzonymi przez okręgi w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp. Z eliminacji wyłonionych zostało po 8 drużyn z każdego okręgu. W tym roku po raz pierwszy turniej odbył się w międzynarodowej obsadzie. Wzięły w nim udział dwie zaproszone drużyny z Niemiec: BC 52 Berlin 1 oraz BC 52 Berlin 2. Zaproszona była również drużyna z Czech (Trutnov – I liga), ale nie przybyła.



Zwycięska drużyna, od lewej: Wiesław Popko, Jerzy Niškiewicz, Wacław Kremens (kapitan), Jerzy Sulisławski, Andrzej Maciejewicz, Witold Miłoszewski.

W finale drużyna *Gaztalu* Zielona Góra pokonała *ŚDK Świebodzin* 23:7, a w meczu o 3. miejsce drużyna *Tęcza* Krosno Odrzańskie pokonała drużynę *BC 52 Berlin* 16:14.

Oto medaliści:

1. GAZSTAŁ ZIELONA GÓRA
Wacław Kremens, Andrzej Maciejewicz, Witold Miłoszewski, Jerzy Niśkiewicz, Wiesław Popko, Jerzy Sulisławski
2. ŚDK Świebodzin
Leszek Sut, Wiesław Pastuszko, Jan Arciszewski, Tadeusz Jarmoliński, Krzysztof Tumielewicz, Stefan Kozicz, Zdzisław Nowak
3. TĘCZA Krosno Odrzańskie
Stefan Stawski, Bronisław Lasota, Andrzej Adamczyk, Janusz Kotasa, Zdzisław Rzucidło

Oto jedno z rozdań meczu finałowego, określone mianem „horror”.

Jako **S** posiadasz:

♠ D ♥ 10 ♦ AKD876 ♣ K10982

Licytacja przebiega następująco:

W	N	E	S
	1  (WJ)	pas	2 
pas	2 	pas	3 
pas	3 	pas	3 BA
pas	4 	pas	?

Co teraz? Partner ma silnego trefla na składzie 5-5...

Podjąłeś decyzję? Jeśli tak, to popatrz na całość rozdania. Jako ciekawostkę podam, że na obydwu stołach (w pokoju zamkniętym i otwartym) podjęto identyczne decyzje.

♠ A D 9 7 2
♥ A K D 6 3
♦ 10 4
♣ A

♠ W 8 6
♥ 9 8 7 5 4
♦ W 9 5
♣ D W

N
W E
S

♠ D
♥ 10
♦ A K D 8 7 6
♣ K D 9 8 2

♠ K 5 4 3
♥ W 2
♦ 3 2
♣ 7 6 5 4 3

Na obu stołach zatrzymano się w kontrakcie 4♠, a przy podziale kar 3-2 szlem karowy jest do rzucenia. Ponieważ sypały się figury treflowe, więc w tym rozdaniu wychodził także szlem bezatutowy. ♦

Międzynarodowy Festiwal Brydżowy

12–18.07.2002, Pardubice (Czechy)



Miejsce rozgrywek: IDEON – ośrodek kulturalno-wystawowy

liraskowa 1963, Pardubice

dojazd z dworca kolejowego autobusem nr 6 lub 8

Zakwaterowanie: 1. Akademik Uniwersytetu (2 km od miejsca gry) – 5€

2. Hotel *Kristl* (500 m od miejsca gry) – 25€

(+śniadanie)

Informacje: tel./fax +420-40-6535 200

e-mail: j.mazuch@avekont.cz

<http://www.proclient.cz/czechopen>

Ryszard Kielczewski

Zagrajmy to razem

W założeniach obie po partii otrzymaliśmy w turnieju par taką oto rękę:

♠ A 10 2 ♥ A K D ♦ W 9 8 3 ♣ W 10 2

Licytację rozpoczął przeciwnik z naszej prawej zajmujący pozycję **S**:

W	N	E	S
—	—	—	1 ♥
1 BA	pas	2 ♥ ¹	pas
2 ♠	pas	3 ♦	pas
4 ♠	pas...		

¹ transfer

Może ręka nasza nie jest najładniejsza, ze względu na przeinwestowanie kierowe, ale 3♦ forsowało do dogranej, więc 4♠ wskazywało w tym kontekście rękę nie najbardziej urodziwą.

Przeciwnik z lewej strony zaatakował ♦6. Wykrył się bardzo przyzwoity dziadek:

♠ A D 2		♠ D W 7 6 4
♥ A K D		♥ 5 4
♦ W 9 8 3		♦ A K 5 4
♣ W D 2		♣ 9 3

Dlaczego LHO zawistował w karo, a nie w kolor partnera. Częściowo może

z tego powodu, że partner nie skontrolował transferu 2♥. Nie kontrolował też jednak 3♦. Zaczyna wyglądać na to, że być może jest to wist z singla, bo przecież nie spod damy. Policzymy miltony przeciwników. Jest ich raptem 16.

Większość posiada **S**, który otworzył po partii licytację z nie najlepszym, delikatnie mówiąc, kolorem, zatem nie może mieć mankamentów punktowych.

Jeśli LHO posiada singla karo, to powinien mieć statystycznie co najmniej 9 kart w kolorach czarnych. Gdyby w tym był dubleton pikowy, to trefli musiałoby być aż 7. Wtedy RHO miałby singla w tym kolorze i nawet gdyby to był singlowy as, to jego otwarcie zawierałoby zaledwie 10 PC na słabym kolorze, i to w dodatku z rozrzuconymi we wszystkich kolorach honorami. Zatem LHO posiada co najmniej 3 piki z bardzo dużym prawdopodobieństwem. Król pik jest raczej w ręce **S** i w tej sytuacji co najwyżej drugi. Jeśli jest singlowy, to nie wolno zagrać

w pierwszej lewie figury pik ze stołu, bo to będzie kosztować lewę. Zatem zagranie na większą szansę w tej sytuacji jest zagranie blotką pik, po utrzymaniu się asem karo w stole.

Od RHO wyskoczył król i dalsze poczynania rozgrywającego były oczywiste. Całe rozdanie:

♠ 9 8 5 3			
♥ D 8 7			
♦ 6			
♣ D 7 6 5 4			
♠ A D 2			♠ D W 7 6 4
♥ A K D			♥ 5 4
♦ W 9 8 3			♦ A K 5 4
♣ W D 2			♣ 9 3
♠ K			
♥ W 9 6 3 2			
♦ D D 7 2			
♣ A K 8			

Rzadko kiedy jesteśmy w stanie w pierwszej lewie odtworzyć zakryte ręce z tak dużym prawdopodobieństwem. W tym rozdaniu odłożenie analizy na potem kosztowało jedną, ale bardzo cenną lewę.

XII Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego „Solidarność”

Ślupsk, 2–11 sierpnia 2002 r., Hala Sportowo–Widowiskowa „Gryfia”

2 sierpnia – piątek

- 11.00 Festiwalowy Turniej Par Mikstowych – sesja 1
- 11.00 Puchar Ministra Edukacji Narodowej – turniej indywidualny
- 11.00 I Otwarty turniej par
- 17.00 I Festiwalowy Turniej Par Mikstowych – sesja 2
- 17.00 Puchar Ministra Edukacji Narodowej – turniej par
- 17.00 II Otwarty turniej par

3 sierpnia – sobota

- 11.00 I Festiwalowy Turniej Par – impy
- 16.00 Uroczyste otwarcie festiwalu
- 17.00 Puchar Ministra Edukacji Narodowej – turniej teamów
- 17.00 Festiwalowy turniej indywidualny – IV Indywidualne Mistrzostwa Polski NSZZ Solidarność

4 sierpnia – niedziela

- 11.00 II festiwalowy turniej par – sesja 1
- 17.00 II festiwalowy turniej par – sesja 2

5 sierpnia – poniedziałek

- 11.00 III Festiwalowy turniej par
- 17.00 IV Festiwalowy turniej teamów

6 sierpnia – wtorek

- 11.00 Festiwalowy turniej teamów – eliminacje (XII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Teamów, X Mistrzostwa Polski Teamów NSZZ Solidarność)
- 17.00 Festiwalowy turniej teamów – eliminacje

7 sierpnia – środa

- 11.00 Festiwalowy turniej teamów – półfinały, finały B, C i D
- 17.00 Festiwalowy turniej teamów – finał
- 17.00 Memoriał Henryka Wolnego – turniej par o puchary Prezesa Polskiego Związku Brydża Sportowego

8 sierpnia – czwartek

- 11.00 Turniej mistrzów par o WK min. 11.0 (barometr)
- 11.00 IV Otwarty turniej par
- 18.00 Ognisko dla uczestników Festiwalu

9 sierpnia – piątek

- 11.00 V Otwarty turniej par (X Mistrzostwa Polski Par NSZZ Solidarność)
- 17.00 V Festiwalowy turniej par

10 sierpnia – sobota

- 10.00 VI Festiwalowy turniej par
- 16.00 VII Festiwalowy turniej par (barometr)

11 sierpnia – niedziela

- 10.00 Pożegnalny turniej par o puchary prezesa Stowarzyszenia „MFBS Solidarność” – sesja 1
- 12.00 Uroczyste zakończenie festiwalu
- 13.30 Pożegnalny turniej par o puchary Prezesa Stowarzyszenia „MFBS Solidarność” – sesja 2

Problemy – rozwiązania

Pierwszy wist

Rozwiązania problemów ze str. 12

Mecz; obie strony przed partią. W każdym z problemów zajmujesz pozycję **W** i stajesz przed zadaniem wyboru karty pierwszego wistu.

1.

Ty	N	E	S
—	—	—	1 BA ¹
pas...			

¹ 15–17 PC

Twoja (W) ręka:

a.

♠ W 10 9 ♥ 8 6 5 ♦ K 10 8 6 ♣ A 9 2

Zawistuj ♠W, czyli pasywnie. Grając w obronie przeciwko niskiemu kontraktowi 1BA, nie musisz śpieszyć się z wyrabianiem swoich lew. Pasywne wyjście ♠W może tu okazać się znakomite, szczególnie wówczas, gdy Twój partner ma w tym kolorze longera.

b.

♠ W 9 5 4 ♥ 10 8 5 4 ♦ K 4 ♣ A W 2

Zawistuj ♥4, czyli pasywnie. Spośród wszystkich wyjść spod honorów zagranie spod waleta jest najmniej atrakcyjne – nawet jeżeli partner ma w tym kolorze jeden honor, najczęściej kończy to się stratą lewy. W tym wypadku wist w kiera jest znacznie bezpieczniejszy, a daje podobną szansę na sukces (wyrobinienie fort) jak pierwsze wyjście w pika.

2.

Ty	N	E	S
—	—	—	2 BA ¹
pas	4 BA ²	pas	6 BA
pas...			

¹ 20–22 PC; ² inwit

Twoja (W) ręka:

a.

♠ K D 6 2 ♥ 8 6 3 ♦ 9 5 2 ♣ 8 3 2

Zawistuj ♥6, czyli raz jeszcze pasywnie. Przeciwnicy mają około 33 PC, więc w ręce partnera znajdują się co najwyżej dwa miliony. Twoja największa szansa na obkład to wzięcie dwóch lew pikowych, pierwszy wist honorem tego koloru byłby

więc zbrodnią. Pamiętaj! Chodzi Ci o wzięcie dwóch lew, a nie jednej. Ponieważ dzadek nie wykazał zainteresowania uzgodnieniem kolorów starszych, najbezpieczniejsze wydaje się pierwsze wyjście w kiera.

b.

♠ D 7 2 ♥ W 9 4 2 ♦ 10 4 ♣ 8 6 5 2

Zwistuj ♣6, czyli pasywnie. Ponownie stawiasz na bezpieczeństwo, a inne wisty – spod damy, waleta czy nawet w dziesiątkę – groziłyby stratą lewy.

3.

Ty	N	E	S
—	1 ♣	pas	1 ♠
pas	3 ♣ ¹	pas	3 BA
pas...			

¹ inwit na 6+ dobrych treflach

Twoja (W) ręka:

a.

♠ A 10 8 4 3 ♥ K W 7 5 ♦ 10 8 5 4 ♣ —

Zawistuj ♦8, czyli pasywnie. Gra będzie się toczyć przez trefle, w którym to kolorze rozgrywającego może spotkać przykra niespodzianka (masz w nim renons, statystycznie więc rzecz biorąc – Twój partner powinien trefle zaciąć). Nie podawaj zatem przeciwnikowi pomocnej dłoni w innym kolorze, tylko wyjdź pasywnie w kara. I to ósemką, aby zachęcić gracza **E** do zmiany wistu na kierowy, albo nawet pikowy, gdy będzie on rozważał taką ewentualność.

b.

♠ A 4 3 ♥ K W 7 5 ♦ 10 8 5 4 ♣ W 7

Zawistuj ♥5, czyli wreszcie aktywnie. Poprzedni przykład był zrozumiałym wyjątkiem od reguły, że przeciwko kontraktom firmowym opartym o longera roboczego – należy za wszelką cenę atakować. Teraz masz w treflach drugiego waleta, jest więc bardzo prawdopodobne, że przeciwnik dysponuje dziewięcioma szybkimi lewami z góry. Musisz więc dążyć do wzięcia przez waszą stronę jak najszybciej pięciu lew. Największa szansa to posiadanie przez partnera ♥A. A jeżeli pierwszym wistem kierowym lewę wypuścisz, będzie to prawie zawsze tylko (być może kolejna) nadrobka. ♦

Jak będziesz się bronił?

Rozwiązanie problemu ze str. 12

Czy w drugiej lewie, gdy rozgrywający przechodzi do ręki ♦K, **pamiętałeś o zachowaniu bezcennej ♠2?! Z** licytacji wynika, że **S** ma w ręce pozostałe cztery piki oraz trzecią ♣D (partner odblokował się drugim waletem). Za chwilę przeciwnik przekona się, że posiadasz aż sześć pików, bez trudu więc odtworzy układ Twojej ręki jako 6-1-0-6.

Jeśli pozbędziesz się ♠2 (w lewie drugiej bądź trzeciej), rozgrywający zmusi Cię do zabicia czwartej rundy tego koloru. Oto przykładowy obraz całego rozdania:

Mecz; strona WE po partii, rozdawał N.

♠ A W D		♠ —	
♥ D 8 4 3		♥ K W D 6 2	
♦ A W 6 4		♦ D D 9 8 7 3	
♣ K 4		♣ W 2	
♠ K 8 6 5 4 2	♥ 9	♦ —	♠ —
♥ —	♦ —	♣ A D 9 8 5 3	♠ —
♠ D 9 7 3		♠ —	
♥ A 7 5		♠ —	
♦ K 5 2		♠ —	
♣ D 7 6		♠ —	

Przed wpustką gracz **S** przejdzie do ręki ♥A – po dojściu pikiem będziesz więc musiał wyrobić mu ósmą wziętkę na ♣D. A gdzie lew osiem – tam najczęściej znajdzie się i dziewiąta. W zależności od tego, ile lew w kolorach czarnych odbierzesz (gdy zostaniesz wpuszczony czwartą rundą pików), rozgrywający ustawi Twojego partnera w przymusie karowo-kierowym: prostym (gdy ściągniesz wcześniej cztery lewy) albo wpustkowym (w innych przypadkach).

Wystarczy jednak, że zachowasz ♠2 i nie dasz się wpuścić tym kolorem, a przeciwnik pozostanie ze swoimi ośmioma lewami (w tym czwartą wziętkę pikową), bez najmniejszych szans na wygospodarowanie dziewiątej. To, czy pobijesz ♠D królem, czy nie, nie ma natomiast żadnego znaczenia. ♦

Co zalicytujesz?

Rozwiązanie quizu ze str. 21

NASZ SYSTEM – STANDARD

Mecz; obie przed, rozd. **W**.

W	N	E	S
1♦ ?	pas	1♠	pas

1. ♠ K 6
♥ A 10
♦ D 10 9 8
♣ KW 10 6 2

2. ♠ K 8 6
♥ 8
♦ AD 10 8 7
♣ K 10 6 2

3. ♠ KW 8
♥ A 10 9 8
♦ A 10 5 4 3
♣ 2

4. ♠ 8 7
♥ A 10 7 6
♦ K 10 7 6 4
♣ AW

5. ♠ K 6
♥ AK 8 7
♦ AD 10 9 8
♣ 10 5

6. ♠ K 10 5 4
♥ 8 7
♦ AK 10 9 8
♣ A 5

7. ♠ D
♥ K 9 7
♦ AD 7 6 5
♣ AK 9 5

8. ♠ KW 7
♥ AD 4
♦ AKW 8 7 2
♣ W

9. ♠ K
♥ AD 9
♦ AD 10 9 8
♣ D 9 8 2

Źle otworzyłeś licytację. W Naszym Systemie z tą kartą poprawnym jest otwarcie 1♣. Teraz gdybyś zalicytował 2♣, partner odczytałby to jako 5+ kar i 4+ trefle. Tak więc w tej sytuacji chyba dobrze wygląda rebid **IBA**, zwłaszcza że as z dziesiątką w kierach już przy walecie (damie) u partnera daje podwójne zatrzymanie bezatutowe.

2♣. Na Zachodzie część graczy zdecydowałaby się na rebid 2♠. W Polsce podniesienie koloru odpowiedzi wręcz obligatoryjnie wymaga czterech kart. Osobiście (W.I.) uważam, że podniesienie z trójką w sytuacjach szczególnych jest jak najbardziej słuszne. Popatrz na następny przykład.

2♠. To jest ręka, z którą zdecydowanie należy zgłosić rebid 2♠. 2♥ (rewers) jest niedopuszczalne ze względu na niewystarczającą siłę. 2♦ – z tak słabym kolorem, zdecydowanie gorzej opisuje rękę niż 2♠. To, że zgubimy czterokartowy kolor kierowy, nie jest tu ważne, gdyż jeśli partner ma 4 kiery, to posiada wtedy 5 pików. Rebida IBA oczywiście nie wchodzi w rachubę.

IBA. Na rebid 2♥ (rewers) nie mamy siły, zaś 2♦ starajmy się licytować z sześciokartem. Do rebidu IBA namawiają nas także wartości w kolorze nie licytowanym – w treflach.

2♥. Wreszcie mamy kartę na klasyczny rewers. Rewers obiecuje siłę minimum inwitującą (17–18 PD) i forsuje licytację na jedno okrażenie. Nasza karta jest minimalna: mamy 16 PC + 1 PD (za piąte karo) = 17 PD. Jedyną naszą nadwyżką jest figura w kolorze partnera oraz wysokie blotki w longerze karowym.

3♠. Inwit do końcówki. Strefa inwitu to 17–18 PK. My mamy 14 PC + 2 PK (za dwa dubletony), ale zdecydowanie możemy sobie dodać coś za lokalizację figur, szybkie lewy (nasze miltony to asy i króle) oraz obiecująco wyglądające blotki karowe.

2♣. Ta ręka warta jest tylko inwitu, jeśli np. partner zgłosi 2♦ (negatywny wybór koloru), my zapowiemy inwitujące 2BA. Przypominam, że w sytuacjach wątpliwych ręka silna licytuje do tyłu, zaś ręka słaba do przodu – stara się podtrzymać licytację. Po otwarciu 1♦ odpowiadający powinien licytować nawet z pięcioma dobrze umiejscowionymi miltonami, zwłaszcza gdy ma układową rękę na kolorach starszych. Także po naszych 2♣ nasz partner w wątpliwej sytuacji: *pasować czy licytować*, powinien licytować.

2♥. Mamy rękę, z którą chcemy przesądzić końcówkę. Mimo że nie posiadamy czterech kierów, najważniejszą akcją jest rewers 2♥. Jeśli partner uzgodni kiery, to znieśmy na piki, których ma wtedy pięć. Takie *skrzywione* rewersy nie są niczym nadzwyczajnym w licytacji naturalnej.

2BA. Inwit do końcówki. Ewentualne 2♣ wydaje się być gorsze. Trefle są słabe, a ręka jest wyraźnie zorientowana do gry bezatutowej. Ponieważ nie otworzyliśmy IBA, więc partner będzie się spodziewał albo niezbyt silnego sześciokartu karowego, albo ręki tego typu, co mamy.

Problemy

Jak rozegrasz?

Rozwiązanie problemu ze str. 12

Jest pewne, że na pierwszym wiście gracz **N** ściągnął singlowego ♣A. Najprawdopodobniej przeciwnik obawiał się, że jeśli tego nie uczyni, zostanie potem (np. po zaatutowaniu i wyeliminowaniu przez rozgrywającego kierów) wpuszczony treflem – z fatalnym dla swojej strony skutkiem.

Zatem układ ręki **N** to 5-5-2-1. Dysponujesz siedmioma lewami w karach oraz dwoma na boczne asy, a brakujące możesz wyrobić tylko w treflach. Są jednak problemy z komunikacją. Jeżeli zabijesz drugą lewę ♥A, nie będziesz mógł od razu wykonać impasu treflowego – **N** bowiem trefla tego przebijie. Najpierw więc musisz dwa razy ściągnąć atu, wówczas jednak na zagranego następnie ♣W gracz **S** nie położy, rzecz jasna, damy i kolor treflowy zostanie zablokowany.

Rozwiązanie jest tylko jedno, i to niezbyt skomplikowane. **Przebij ♥K w ręce i ściągnij dwa razy kara, kończąc na stole. Następnie wyjdź stamtąd ♣W i puść go wkoło, a potem na ♥A wyrzuć z ręki „zawalidrogę” w postaci ♣K (!), wyekspasuj damę trefli i wróć do stołu ostatnim jego karem, aby wykorzystać znajdujące się tam dwa dobre trefle** (a z ręki pozbądź się na nie blotki i damy pikowej). Oto całe rozdanie:

Mecz; strona NS po partii, rozdawał W.

♠ KW 8 6 2			
♥ KW D 5 4			
♦ 8 5			
♣ A			
♠ AD 4	N W E S	♠ 9 7 3	♥ A 7
♥ —		♥ A 7	♦ K 6 4
♦ ADW D 9 7 3		♦ K 6 4	♣ W D 9 8 2
♣ K 5 4		♣ W D 9 8 2	
♠ D 5			
♥ D 9 8 6 3 2			
♦ 2			
♣ D 7 6 3			

Mam nadzieję, że **podczas przebijania kiera i atutowania pamiętałeś o zachowaniu w ręce ♦3**. Tylko wówczas bowiem dostaniesz się po raz trzeci do dziadka (przejmując ♦3 szóstką).

Wojciech Siwiec

VANDERBILT znów w rękach Polaków

Dokończenie z poprzedniego miesiąca

Rozd. 34; WE po partii, rozdawał E.

	♠ A W 7 5 4		
	♥ A K D		
	♦ A D		
	♣ A D 5		
♠ D 9 6	W N E S	♠ D	
♥ 9 8		♥ D W 6 5 4 3 2	
♦ W 8 7 6 5 4		♦ K 9 3 2	
♣ K W		♣ 4	
		♠ K 8 3 2	
		♥ 7	
		♦ D	
		♣ D 9 8 7 6 3 2	

PO

W	N	E	S
Lev	Rodwell	Mohan	Meckstroth
—	—	3 ♥	pas
pas	ktr.	pas	3 ♠ (?)
pas	4 ♠	pas...	

Wist: ♥9; 12 lew, 680 dla **NS**.

Na **NS** wychodził przyzwoity szlemik (pikowy, treflowy), Rodwell nawet jednak o nim nie pomyślał, gdyż Meckstroth swoimi anemicznymi 3♠ ani trochę nie oddał ofensywnego charakteru posiadanej karty. Myślę, że z ręką **S** można było śmiało zapowiedzieć 4♠ albo 5♣. Inna sprawa, że kontra partnera padła na pozycji re-open, więc mógł on być dużo, dużo słabszy.

PZ

W	N	E	S
Hamman	Pszczola	Soloway	Gawryś
—	—	3 ♥	pas
4 ♥ (!)	ktr.	pas	4 ♠ (?)
pas	pas	5 ♥ (???)	ktr.
pas...			

Wist: ♦D; 6 lew, 1100 dla **NS**; 9 im-pów dla **MILNERA**.

Gdyby Gawryś w miejsce niezobowiązujących 4♠ zgłosił konstruktywne 5♣, Pszczola na pewno nie wypuściłby go ze szlemika. Na szczęście Soloway czuł i sam podniósł własny blok, zapowiadając 5♥ (kosztowało go to 1100 punktów). W podręcznikach dla początkujących takie zagranie określane jest jako *potworność brydżowa*.

Nasi zawodnicy wistowali starannie. Najpierw wzięli ♦A oraz karową przebit-

kę, a potem jeszcze dwa czarne asy oraz trzy lewy atutowe, gdyż Soloway mógł grać kiery tylko z ręki.

Rozd. 39; obie po partii, rozdawał S.

♠ D 7 5 3		♠ K D 9 8	
♥ A 5		♥ K D W 0 7 4	
♦ D 0 9 4		♦ W 7	
♣ 6 3 2		♣ 5	
♠ 6 4 2	N W S	♠ A W	
♥ 6 2		♥ 9 8 3	
♦ A K 8 5		♦ 6 3 2	
♣ K D 0 8		♣ A W 9 7 4	

PO

W	N	E	S
Lev	Rodwell	Mohan	Meckstroth
—	—	—	pas
1 ♣	pas	1 ♥	pas
1 BA	pas	4 ♥	pas...

Wist: ♣A (??); 10 lew; 620 dla **WE**.

„Popis” wistowy Meckstrotha: Jeff ściągnął ♣A (??), a następnie – przestraszony, że wyrobił na stole lewy treflowe – zagrał ♠A. Nie trzeba posiłkować się *Deep Finessem*, aby zauważyć, że tylko taka konfiguracja wistów wypuszcza kontrakt. (*Deep Finesse* natychmiast to jednak uściśla: 4♥ wypuściłby też pierwszy wist ♠W, jak również zagranie w tę kartę po uprzednim ściągnięciu ♣A).

PZ

W	N	E	S
Hamman	Pszczola	Soloway	Gawryś
—	—	—	pas
1 ♦	pas	1 ♥	pas
1 BA	pas	4 ♥	pas...

Wist: ♥8; 8 lew, 200 dla **NS**; 13 im-pów dla **MILNERA**.

Trudno w to uwierzyć, ale na drugim stole przebieg wydarzeń w tym rozdaniu był jeszcze bardziej dramatyczny. Początek nie zapowiadał jednak żadnych emocji. Przeciwnie – Gawryś bardzo dobrze zawistował w at, a Pszczola zabił pierwszą lewę ♥A i odwrócił ♠3. Kiedy jednak Soloway wstawił z ręki ♠10, Piotrek przyjął, że rozgrywający nie ma ♠K, gdyż nie zagrywając go, zrezygnowałby

z jakiegokolwiek szansy wygrania kontraktu (oddalby bowiem ♥A, oba piki oraz ♣A). Gawryś nie wziął jednak pod uwagę, że zagranie rozgrywającego wynikało z faktu, że nawet po wstawieniu ♠K i wzięciu na niego lewy – 4♠ i tak nie mogłyby zostać wygrane. Po prostu karta **E** nawet wówczas nie dawała takiej możliwości.

Jednakże – przy założeniu obecności ♠K w ręce Jacka – Piotrek dostrzegł szansę obłożenia kontraktu nawet w przypadku, gdy karta **E** wygląda np. tak:

♠ D x x x ♥ K D W 10 x x x ♦ D x ♣ —

Po normalnym ściągnięciu przez **S** ♠W oraz ♠A rozgrywający – dysponując dwiema lewami z góry – ustawiłby bowiem Pszczolę w pikowo-karowym przymusie, co przyniosłoby mu dziesiątą wziętkę.

Szansa na taki, wymarzony dla obrony układ była wszakże doprawdy minimalna, myślę zatem, że na decyzję Gawryśa podstawowy wpływ wywarło przekonanie, iż rozgrywający nie posiada ♠K. W każdym razie Piotrek pobił pierwszą rundę pików asem (!?) i kontynuował ♠W, mając nadzieję na przebicie następnej lewy. Soloway wzięł zatem zupełnie niespodziewanie lewę na ♠K, wpadł jednak przy tym w tak wielki szok, że do końca rozdania nie był w stanie się z niego otrząsnąć. Nie domyślił się, co się naprawdę stało, nie zagrał bowiem (po wyatutowaniu) w trefla, co zapewniłoby mu realizację kontraktu, tylko – po ściągnięciu ♥K i ♥D – wyszedł z ręki ♦W i puścił go wkóło (???). Trudno dostrzec mi szansę, którą usiłował w ten sposób wykorzystać utytułowany Paul, najprawdopodobniej była to więc rzeczywista kwestia wspomnianej wyżej utraty więzi z rzeczywistością. W każdym razie Pszczola zabił ♦W damą, ściągnął ♠D i odszedł w trefla – do asa w ręce partnera. W ten oto sposób doszło do zadziwiającej, na pierwszy rzut oka zupełnie niezrozumiałej, wpadki bez dwóch.

Radostaw Kielbasiński

Z kartami przez świat

Zbliżają się drużynowe mistrzostwa Europy we Włoszech. Wiele reprezentacji podało już swoje składy. Pewne zdziwienie budzi skład reprezentacji open z Wysp Brytyjskich (tj. Anglii, Walii i Szkocji), gdzie średnia wieku grubo przekracza 60 lat. Jednym z reprezentantów Walii jest znany dziennikarz brydżowy, redaktor biuletynu IBPA Patrick Jourdain, który w zeszłorocznych mistrzostwach Europy na Teneryfie reprezentował Walię w konkurencji seniorów. O tym, że w reprezentacji open Patrick znalazł się nieprzypadkowo, niech świadczy poniższe rozdanie z meczu Walia – Irlandia, rozegrane na turnieju „Camrose”:

WE po partii, rozd. S.

♠ W 9 7 3 2	♠ K D 8
♥ W 8 7	♥ A 9 4 3
♦ W D 8 6 3	♦ K 4 2
♣ —	♣ K 8 7
♠ 6 5 4	♠ A D
♥ 6 5	♥ K D 0 2
♦ A D 9 7 5	♦ —
♣ A W 6	♣ D D 9 5 4 3 2

PZ

W	N	E	S
Anderson	Thomas	Greenwood	Denning
pas	pas	2 BA	2 ♣
3 BA	pas...		pas

PO

W	N	E	S
Ratcliff	Mackenzie	Jourdain	Campbell
1 ♦	pas	3 BA	1 ♣
			pas...

Na obu stołach **E** rozgrywał 3BA.

W PZ Denning zawistował ♣10 do waleta. W drugiej lewie rozgrywający ściągnął ♦A, stwierdzając podział 5-0. Następnie zagrał w kiera, przepuszczając w ręce. **S** odwrócił w trefla. Rozgrywający zabił, **N** wyrzucił drugiego pika, oddał lewą na ♠A, a **S** wyrobił sobie trefle, grając w ten kolor po raz trzeci. Do trzeciego trefla **N** mógł wyrzucić karo. W tym momencie rozgrywający nie mógł oddać drugiej lewy kiero-

wej, gdyż **S** miał dobre trefle, więc ostatecznie przegrał kontrakt bez jednej.

W PO **S** zawistował w kiera, Jourdain przepuścił. W drugiej lewie **S** zagrał trefla do waleta, **N** wyrzucił ♠2 (nieparzysta). Wiadomo już było, że **S** miał 7 trefli i prawdopodobnie drugiego ♠A. Tak więc jedyną szansą na wygraną było ustawienie przymusu karowo-pikowego przeciw **N**, tym bardziej że podział 5-0 był bardzo prawdopodobny. W trzeciej lewie rozgrywający zagrał siódmkę karo do ósemki i króla. Zagrana ♠D **S** zabił asem i ponowił trefla. Jourdain zabił asem i oddał kiera. **S** zabił kiera i wyrobił trefle, co doprowadziło do końcówki:

♠ W 9	♠ K 8
♥ —	♥ A 4
♦ W D 6 3	♦ 4 2
♣ —	♣ —
♠ 6 5	♠ D
♥ —	♥ D 2
♦ A D 9 5	♦ —
♣ —	♣ D 9 5

Kiedy rozgrywający zagrał ♥A, ze stołu pik, **N** znalazł się w przymusie. Jeśli **N** wyrzuci karo, to rozgrywający odda lewą karową. Jeśli zaś wyrzuci pika, dziewiątą lewą będzie ♠8.

Brydżowe przygody Kubusia Puchatka

Sławomir Latała



ŚWITAŁO, gdy przyszło rozdanie:

Prosiaczek			
♠ D 6 5 3	♠ K W 9		
♥ D W D 9 8	♥ K 7 5		
♦ K D	♦ W 7		
♣ K 5	♣ A D W 6 4		
Królik			
♠ D 8 4			
♥ 6 4 3 2			
♦ 6			
♣ D 8 7 3 2			
Sowa Przemądrzała			
♠ —			
♥ —			
♦ —			
♣ —			
Puchatek			
♠ A 7 2			
♥ A			
♦ A D 9 8 5 4 3 2			
♣ 9			

Zwierzątka, jak zwykle, licytowały skocznie i wesoło.

Sowa otworzyła 1BA.

Puchatek natężył się, ale nic mądrego z teorii licytacji nie przychodziło mu do głowy. Golnął końcowiznę karową.

W	N	E	S
Królik	Prosiaczek	Sowa	Puchatek
—	—	1 BA(15-17)	5 ♦
pas...			

Królik zaatakował ósemką trefli.

— Trzy bez atu z ręki Prosiaczka to jest to — zakał w duchu Kubuś — a w ogóle to chciałem grać w kierki — dodał na głos.

Blotkę ze stołu Sowa zabiła waletem i szarpnęła asa trefli, wypuszczając kontrakt.

Kubuś wyrzucił asa kier.

— Grasz w brydża, nie w kierki — jęknął Prosiaczek.

— To mogę wycofać? — spytał pocziwina naiwnie.

— Karta stół! — wrzasnął Królik.

Sowa, która zauważyła swój błąd, spojrzała na partnera raczej wrogo.

Było jednak za późno. Każde wyjście Sowy dawało Puchatkowi bezcenne dojście do stołu, do wyrobionych niebawem kierów. Sowa zwiesiła głowę:

— Przyznaję bez bicia, nie zauważyłam, że w drugiej lewie zaistniała typowa sytuacja: CZARNA PRZEGRYWA, CZERWONA WYGRYWA, gdyż tylko odwrót w karo bądź w kiery obalał kontrakt, a w piki bądź w trefle — wręcz przeciwnie.

www.pzbs.pl

WYDARZENIA, WYNIKI, LINKI

Sławomir Latała

Alertowanie (2)

Jeśli odpowiedziałeś na test z ubiegłego numeru, to nie powinno Cię dziwić, że zasady alertowania zamieszczone poniżej wyłączają częstokroć odzywki sztuczne, których „naturalność” jest niekwestionowana. Wprowadzono je dwa lata temu i jakże poprawiła się przejrzystość w kwestiach, „co należy, a czego nie należy alertować”. Warto uzupełnić poniższe zasady stwierdzeniem, że każda interwencja obrońców anuluje ich stosowanie. Innymi słowy, jeśli po naszym otwarciu IBA przeciwnik z lewej wtrącił kontrę lub zacytował kolor, niejako automatycznie przechodzimy na naturalność i alertujemy *Staymana* lub *transfery*, jeśli stosujemy je mimo interwencji. Wprowadź zasady na swoim cotygodniowym turnieju, a przekonasz się, że liczba interwencji sędziowskich drastycznie spadnie.

Zasady alertowania

Na ogólnopolskiej kursokonferencji sędziowskiej, która odbyła się w dniach 19–21 maja 2000 roku, zostały przyjęte następujące zasady alertowania odzywek umownych w turniejach **bez użycia zasłona** organizowanych pod patronatem Polskiego Związku Brydża Sportowego:

1. **Nie alertuje się żadnej kontry**, bez względu na jej znaczenie.

2. Nie alertuje się następujących otwarć:

1♣ – o znaczeniu naturalnym lub przygotowawczym (*Wspólny Język* lub systemy oparte na bazie *Naszego Systemu*);
1♦ – przyzekające kolor co najmniej czterokartowy;

1BA – o znaczeniu klasycznym (bez starszej piątki lub krótkości z siłą 15-18);

2♣ – o znaczeniu wg systemu *Precision*;

2♦ – dwukolorówka *Wilkośa*;

2♥/♠ – podlimitowe naturalne na kolorze 6+;

2BA – dwukolorówka na obu młodszych;

3BA – pełny siedmiokartowy kolor młodszy **bez bocznego stopera**.

Jeśli zgodnie ze stosowanym systemem otwarcie oznacza układ jak powy-

żej, ale siłą różną od klasycznej, to otwarcie takie **należy** alertować.

3. Nie alertuje się odpowiedzi na otwarcia w sekwencjach:

1♣-1♦ o znaczeniu:

0–6 negat;

od 13 PC (16 PC w zależności od stosowanego systemu).

po otwarciu IBA nie alertuje się odpowiedzi wynikających ze stosowania konwencji *Staymana* obiecującego starszą czwórkę oraz jednoznacznego *Texasa* na wszystkie kolory.

4. Nie alertuje się skaczących wejść na poziomie dwóch:

2♦ – dwukolorówka *Wilkośa*;

2♥/♠ – podlimitowe naturalne na kolorze 6+;

2BA – dwukolorówka na obu młodszych;

cue-bidów Michaelsa w znaczeniu jednoznacznie podlimitowym.

5. Nie alertuje się żadnych odzywek na wysokości czterech i wyżej, z wyjątkiem konwencyjnych otwarć kolorowych.

6. Obowiązuje konieczność anonsovania (zgłoszenia przed wyjęciem kart z pudełek) wszelkich systemów różnych od WJ i NS oraz ustaleń niezgodnych z wyżej wymienionymi, a dopuszczonych przez organizatora turnieju. Wyjątkiem od tej zasady są otwarcia:

2♣ *acol*;

otwarcia 2♦/♥/♠ konwencji *multi*;

3BA – pełny siedmiokart młodszy z bocznym stoperem,

nieforsujące skaczące odpowiedzi nowym kolorem na otwarcia lub wejścia kolorem i nieforsujące odpowiedzi nowym kolorem na otwarcia jeden w kolor, zgłaszane przez partnera, który jeszcze nie pasował, które muszą być alertowane, ale nie wymagają anonsovania.

7. Alertowanie niezgodne z wyżej wymienionymi regułami może być potraktowane jako źródło nielegalnej informacji.



Kącik maksowicza

Stanisław Michałowski

Myślenie turniejowe

Idąc na turniej, włącz myślenie turniejowe – walcz o każdą lewę.

Turniej par; obie przed, rozd. W.							
♠ AD32	<table><tr><td>N</td><td>E</td></tr><tr><td>W</td><td>S</td></tr></table>	N	E	W	S	♠ 754	
N		E					
W		S					
♥ 9		♥ D72					
♦ W92	♦ 8						
♣ KDP62		♣ A98543					

Otworzyłeś (W) licytację 2♣ (*Precision*), N zgłosił kiery i za chwilę przeciwnicy byli w końcówce kierowej, którą Twój partner broni treflami. 5♣ zostało skontrolowane i nastąpił wist ♦A, po czym w kiera do damy i asa. **Dołącz robotę.**

Jeśli kombinowałeś coś z prostym impasem pik, wynik Twój nie może być bardzo dobry. Należało wyczyścić ręce z czerwonych kolorów, po drodze odaututować (były 1:1) i odegrać pikowego asa, po czym zagrać pika ze stołu i położyć z ręki damę. Została ona co prawda zabita królem, lecz następne wyjście było już pod podwójny renons, co pozwoliło usunąć ostatniego zgubnego pika ze stołu. Jak to osiągnąć, żeby starczyło temp, atutów i żeby ostatnie wyjście było ze stołu – to już Twoja sprawa. Przeciwnicy długo i z niedowierzaniem wpatrywali się w swoją „setkę”, która była najniższym zapisem po ich stronie i w ogóle! A stało tam: 130, 150, 170, 200, 300 (większość zapisów – to właśnie zwolennicy ćwiczebnych impasów lub niestaranni „planiści”), 420, 450, a nawet 590 i 690! A można by pomyśleć, że w Poznaniu (na turnieju z okazji Międzynarodowych Targów) to już ludzie grać umieją!

Księgarnia Świata Brydża poleca:

Marshall Miles

**Licytacja dwustronna
XXI wieku**

Nowość

Inwit do końcówki

W meczu otrzymałem taką rękę:

♠AK9854 ♥D ♦DW8 ♣A87

Otworzyłem 1♠, partner podniósł do 2♠. Zalicytowałem 3♠, które obiegrało. Niestety, wychodziła bezproblemowa końcówka. Oto obie ręce:

Mecz; obie strony po partii, rozd. W.

♠AK9854		♠D32
♥D	N	♥K876
♦DW8	W E	♦K653
♣A87	S	♣96

Partner miał do mojej licytacji dwa poważne zastrzeżenia:

- 1) 3♠ nie jest inwitem, lecz taktyczną odzywką – duży układ, mała siła;
- 2) moja karta upoważnia do zgłoszenia końcówki.

Bardzo proszę redakcję o rozstrzygnięcie moich rozterek.

Janusz Z. (Wałbrzych)

Od redakcji: Panie Januszu, rzeczywiście w dzisiejszym brydżu sekwencje: 1♥-2♥-3♥, 1♠-2♠-3♠ czy 1♦-2♦-3♦ są odzywkami taktycznymi – do pasa. 3♠ powinien Pan zaliczyć np. z ręką:

♠AKW854 ♥D ♦10876 ♣D7

Przeciwnikom na pewno w tym rozdaniu wychodzi częściówka treflowa lub kierowa, a być może nawet końcówka. Jeśli spasujemy na 2♠, jest wielce prawdopodobne, że lewy obrońca wznowi licytację. Natomiast licytując 3♠, postawimy przeciwnikom poprzeczkę bardzo wysoko i zapewne nie zaryzykują już żadnej akcji.

Inwitujemy końcówkę przez zgłoszenie koloru bocznego lub przez 2BA. Kolor boczny jest pytaniem o uzupełnienie, zaś 2BA (forsuje) prosi partnera o przelicytowanie swej karty – ujawnienie walorów w kolorach bocznych. 2BA przekazuje sugestie gry bezatutowej, choć nie jest to regułą. Szczegółowe omówienie tematu wymaga osobnego artykułu.

Czy Pana ręka upoważnia do zgłoszenia końcówki?

Gdyby damę kier przenieść do trefli:

♠AK9854 ♥2 ♦DW8 ♣AD7

siła karty by wzrosła. Teraz mamy: 16 PC + 2 PK (za krótkość) + 1 PF (za 9-ty atut) = 19 pkt. Strefa inwitu to 17–18 punktów. Więc z powyższą ręką zgłoszenie końcówki jest właściwym pociągnięciem. A z autentyczną Pana ręką:

♠AK9854 ♥D ♦DW8 ♣A87

należy końcówkę zainwitować.

Szczególną wartością jest ♥D, jeśli partner ma króla, będziemy mogli wyrzucić przegrywającego trefla. Przypuśćmy, że rozdanie wygląda tak:

♠AK9854		♠D32
♥D	N	♥K876
♦DW8	W E	♦D5
♣A87	S	♣K962

Wszystko jest OK. A jeśli wygląda tak:

♠AK9854		♠D32
♥D	N	♥K876
♦DW8	W E	♦K6
♣A87	S	♣9632

kontrakt wygramy, gdy nie nastąpi atak treflowy. Z powyższych rozważań wynika, że najlepiej postąpimy, inwitując końcówkę przez 3♣ (naturalne), by zabezpieczyć się przed groźnym dla nas wistem treflowym. Jak ma się zachować **E** z powyższą ręką, po licytacji;

1♠	2♠ (6–10 PU)
3♣	?

E ma 8 PC. Ponieważ otwierający ujawnił boczny longer treflowy (4+ karty), więc kolory czerwone są u niego krótkie. Dubleton karowy **E** stracił w tej sytuacji na swej wartości. Do tego jeśli otwierający ma singletona, to jeden z króli może okazać się nieprzydatny. Tak więc **E** powinien mieć poważne wątpliwości, czy inwit do końcówki przyjąć, ale nie powinien go też odrzucić, licytując negatywne 3♠. Jeśli zaś **E** zaliczy warunkowe 3♦ – chciałbym, a boję się, wtedy **W** zgłosi końcówkę i po wście pikowym lub kierowym łatwo ją wygra.

VII Międzynarodowy Warmińsko-Mazurski Festiwal Brydżowy

Olsztyn, 20-23 czerwca 2002
Hotel Star-Dadaj w Ramsowie

Program:

20 czerwca (czwartek)

- 17.00 – I Festiwalowy Turniej Par na maxy
21 czerwca (piątek)
10.15 – II Festiwalowy Turniej Par na impy
16.00 – III Festiwalowy Turniej Par na maxy
20.30 – I Otwarty Turniej Par

22 czerwca (sobota)

- 10.00 – Grand Prix Polski – Turniej Par na maxy, I sesja
16.00 – Grand Prix Polski – Turniej Par na maxy, II sesja

23 czerwca (niedziela)

- 10.00 – VI Festiwalowy Turniej Par na impy

UWAGA: Codziennie z Dworca PKS w Olsztynie autokar (mikrobus) firmy Star-Turist dowozi i odwozi będzie uczestników na miejsce rozgrywek. Odjazd z przystanku i godz. 9.15, powrót około godz. 22.00. W czwartek odjazd autokaru o godz. 16.15.

45 Ogólnopolski Mityng Brydżowy

S Ł A W A 2002

28 czerwca (piątek)

- 20:00 Zapoznawczy rejonowy turniej par im. Bogumiła Kapturkiewicza

29 czerwca (sobota)

- 15:00 I Kongresowy turniej par
20:00 I Wczasowy turniej par

30 czerwca (niedziela)

- 10:00 Kongresowy turniej par mikstowych – I sesja
10:00 Specjalny rejonowy turniej par im. Stefana Wachnowskiego
15:00 Kongresowy turniej par mikstowych – 2 sesja
20:00 Bal brydżystów – restauracja „Kormoran”

1 lipca (poniedziałek)

- 15:00 II Wczasowy turniej par
20:00 Kongresowy turniej teamów „Puchar Lata” – eliminacje

2 lipca (wtorek)

- 15:00 II Kongresowy turniej par
20:00 Kongresowy turniej teamów „Puchar Lata” – finały A, B, C

3 lipca (środa)

- 15:00 III Wczasowy turniej par
20:00 Kongresowy turniej teamów „Puchar Lata” – półfinał i finał gr. A

4 lipca (czwartek)

- 10:00 Kongresowy turniej indywidualny
15:00 III Kongresowy turniej par
20:00 IV Wczasowy turniej par

5 lipca (piątek)

- 15:00 IV Kongresowy turniej par
20:00 V Wczasowy turniej par

6 lipca (sobota)

- 15:00 V Kongresowy turniej par
20:00 VI Wczasowy turniej par

7 lipca (niedziela)

- 10:00 Pożegnalny turniej teamów
10:00 Zakończenie Mityngu. Wręczenie nagród.

Szczegółowe informacje: www.lzbs.zbaszynek.pl

Olgierd Rodziewicz

Precyzor

Jednym z wielu znanych podziałów brydżowej czeladzi jest podział na tzw. „Naukowców” i „Naturalistów”. Podział powyższy bierze pod uwagę podejście do licytacji, a wyraża się też organizowanymi od czasu do czasu supermeczeniami między jednymi a drugimi.

Drogi Czytelniku, jeśli należysz do tej drugiej (wcale, uważam, nie gorszej grupy), opuść po prostu ten artykuł i zajmij się czymś, co lubisz robić. Jeśli natomiast lubisz konwencje, gadżety itp., to jest to właśnie artykuł dla Ciebie!

W sekwencjach typu 1♥–2♥ czy 1♣–1♥–2♥ stawiamy sobie „odwieczne” już pytanie, jak inwitować? Klasycznie, naturalnie (to właśnie naturaliści), poprzez wyłączenia (wyłączeniowcy), zajeżdżając (blefiarze), poprzez wyłączenie kombinowane (kombinatorzy) czy poprzez krótkości (poszukiwacze wyłączeń).

Także mojemu koledze, matematykowi z zamiłowania, informatykowi z zawodu, a przede wszystkim człowiekowi lubiącemu rozwiązywać łamigłówki, problem ten nie dawał spać, aż do momentu, w którym wpadł on na poniższe rozwiązanie, nazwane przeze mnie z racji niebywałej precyzji „Precyzorem”.

1♥	2♥
?	

- 2♠ pytanie o krótkość
- 2BA krótkość pik
- 3♣ krótkość trefl
- 3♦ krótkość karo
- 3♥ taktyczne
- 4♣/♦ skład minimum 5-5, szlemikowe

Hmm, początek taki znajomy, bodajże jak w pomyślanym przez Wilhelma Boczara Wyłączeniu dwustronnym. Polecam powyższe rozwiązanie, gdyż pozwala szybko ocenić grające honory, tak sam gram nawet od kilku lat z powodzeniem, ale nowum była dla mnie dalsza licytacja po pytaniu o krótkość.

1♥	2♥
2♠	???

- 2BA brak krótkości
- 3♣ krótkość trefl
- 3♦ krótkość karo

- 3♥ krótkość pik
- 3♠ krótkość pik i karta z którą zawsze chcemy grać końcówkę

i tu dopiero tkwi „clou” konwencji, przy braku bowiem krótkości otwierający ma możliwość zainwitować jeszcze poprzez swój kolor!

1♥	2♥
2♠	2BA
???	

- 3♣ inwit poprzez trefle
- 3♦ inwit poprzez kara
- 3♥ inwit poprzez piki

Uff, widzisz Czytelniku, wszystko sprzedane! Jedyny problem jest w tym, aby konwencję zapamiętać. (Ja już pamiętam! Zagrałem szlemika na 15% – poszedł, bo się pomyliłem po raz pierwszy. Zagrałem 4♥, bo się pomyliłem po raz drugi – bez trzech, ale za trzecim razem bez problemu zaliczywałem końcówkę – i chodziła).

W sekwencji 1♠–2♠ licytujemy podobnie, z tym, że po pytaniu o krótkość poprzez 2BA odpowiedź 3♣ oznacza rękę równą, a 3♠ krótkość trefl! Sekwencje rozpoczynające się od otwarcia 1♣ można oczywiście licytować analogicznie.

Na koniec dwa przykłady:

Turniej par, impy. Obie przed, rozd. N.			
♠ KD 8 4 3	N	♠ A D 6 5	
♥ A 8 7	W	♥ 5 3	
♦ K 8 5	E	♦ D W D 4	
♣ A 6	S	♣ D 8 7	

1♠	2♠
2BA	3♣
3♦	4♦
4♠	pas

- 2BA inwit, pytanie o krótkość (krótkość karo np. nie musi być dla nas dobra)
- 3♣ równy układ
- 3♦ najbliższy możliwy naturalny inwit
- 4♦ ładna ręka, a może partner licytuje do szlemika

Turniej par, impy. Obie przed, rozd. N.			
♠ A W 9 8 7	N	♠ K D 4	
♥ A W D	W	♥ K 4 3 2	
♦ K D	E	♦ W 6 5 4 3	
♣ D 7 6	S	♣ 8	

1♠	2♠
2BA	3♠
4♠	pas

- 2BA jak poprzednio
- 3♠ krótkość trefl, ale nie supergóra (z tym 4♣)

- 4♠ oczywista konkluzja

PS. Pozdrawiam Pawła Marka, mego serdecznego kolegę, „Precyzora”, który przedstawił mi powyższe ustalenie, i wszystkich „Naukowców”, którzy dotrwali do końca, a każdego, który w parze zastosuje powyższe ustalenia, zapraszam permanentnie na małe „co nieco” na najbliższym turnieju, na którym się spotkamy!

Pojedynek licytacyjny

Ręce E

Ręce W – str. 23, omówienie oraz tabela wyników – str. 30

Wszystkie rozdania pochodzą z turnieju na maksy.

1.

♠ AD 8 7 4 ♥ D 5 ♦ K D W 4 ♣ 9 8

2.

♠ AK D W ♥ A 5 3 2 ♦ A W 10 9 4 ♣ —

3.

♠ 5 4 3 2 ♥ K W ♦ AK W 10 8 ♣ A 3

4.

♠ W 5 ♥ 7 3 ♦ A 10 6 4 2 ♣ AK 10 5

5.

♠ K D 6 ♥ K D 9 2 ♦ 8 7 3 ♣ D 3 2

6.

♠ A 3 2 ♥ W 3 ♦ K D W 3 ♣ D 10 8 7

7.

♠ W ♥ D 7 ♦ AK W 8 6 2 ♣ A 7 5 3

8.

♠ D 8 4 2 ♥ 8 3 ♦ W 10 6 ♣ AK W 5

9.

♠ 8 6 5 3 ♥ 10 8 5 2 ♦ 7 6 2 ♣ A 5

10.

♠ W 2 ♥ A 9 8 4 ♦ W 7 6 2 ♣ D 9 3

Konkurs Świata Brydża nr 6/2002 – Problemy

1. Mecz; obie po partii, rozdawał **W**.
Po licytacji:

Ty	N	E	S
pas	pas	1 ♣	pas
1 BA	pas	2 ♥	pas
3 BA	pas...		

rozgrywasz (**W**) końcówkę bezatutową z następującą parą rąk:

Ty	dziaadek
♠ K D 9	♠ A 4 2
♥ 9 5	♥ D W D 4
♦ K D W 6	♦ —
♣ 6 5 4 2	♣ A K D D 9 8

Pierwszy wist (odmienny): ♠6. **Zaplanuj rozgrywkę (jeśli w pierwszej lewie dodasz ze stołu blotkę, S dołoży ♠W).**

2. Mecz; **NS** po partii, rozdawał **N**.
Przebieg licytacji:

Ty	N	E	S
—	1 ♥	pas	3 ♥ ¹
3 ♠	pas	4 ♠	pas...

¹ licytacja z bilansu

Rozgrywasz (**W**) końcówkę pikową z następującymi kartami:

Ty	dziaadek
♠ A K 9 8 6 3	♠ D D 5 4
♥ —	♥ A 8 4
♦ D 8 3 2	♦ 6 5 4
♣ D 7 6	♣ A D 4

Gracz **N** zawistował (odmiennie) ♥7.
Ułóż plan swojego postępowania.

3. Mecz; obie po partii, rozdawał **N**.
Po licytacji:

Ty	N	E	S
—	3 ♥	pas	4 ♥
4 ♠	pas	6 ♠	pas...

rozgrywasz (**W**) szlemika pikowego z następującymi rękami:

Ty	dziaadek
♠ A D 7 6 5 4 3	♠ K D 2
♥ A	♥ D
♦ 9 7 4 2	♦ A K 8
♣ A	♣ D 9 7 5 4 3

Obrońca **N** zaatakował (odmiennie, zrzutki odwrotne) ♥7, jego partner dołożył ♥3, wzięłeś lewę ♥A. Szykując się do pokazania przeciwnikom kart, ściągnąłeś ♠A. Niestety, w lewie tej **N** zrzucił ♥5. **Jak poprowadzisz dalszą rozgrywkę?**

4. Mecz; **WE** po partii, rozdawał **S**.
Po licytacji:

W	N	Ty	S
—	—	—	1 BA ¹
pas	2 ♣ ²	pas	3 ♣ ³
pas	3 BA	pas...	

¹ 15–17 PC; ² Stayman; ³ brak starszej czwórki, 5♣

Twój partner (**W**) zawistował (odmiennie) ♠5 i wyłożono następującego dziadka:

dziaadek	Ty
♠ 9 8 2	♠ D 7
♥ D 9 8 3	♥ A W D 4
♦ K 3	♦ W D 9 8
♣ K D D 4	♣ A 6 5

Ze stołu została zagrana ♠9, wstawiłeś ♠10 i wzięłeś na nią lewę, jako że rozgrywający dołożył z ręki ♠4. **Ułóż plan swojej gry w obronie.**

5. Mecz; obie po partii, rozdawał **W**.
Przebieg licytacji:

W	N	Ty	S
pas	1 ♠	pas	2 ♥ ¹
pas	3 ♣ ²	pas	3 BA
pas...			

¹ 5+♥, forsing na jedno okrażenie;
² naturalne, nadwyżka

Twój partner (**W**) zawistował (odmiennie, zrzutki odwrotne) ♠9 i wyłożony został taki oto dziadek:

dziaadek	Ty
♠ A D W 3 2	♠ K 5 4
♥ D 4	♥ A D 2
♦ W 6	♦ D 7 3
♣ K D W 7	♣ 8 5 4 2

Ze stołu został wstawiony ♠W. **Zaplanuj swoją grę w obronie.**

Rozwiązania

Rozwiązania prześlij w ciągu miesiąca pod adres redakcji. Czekamy na wasze listy! e-mail: swiatbrydza@poczta.onet.pl

Wyniki Konkursu

Korekta wyników PUNKTACJI ROCZNEJ 2001

Po uwzględnieniu nadesłanych reklamacji w klasyfikacji zaszyły następujące zmiany:

Paweł Jakubicki (Łódź) 3630 pkt.; 2. m-ce
Krzysztof Bednarz (Dąbr. Górn.) 3460 pkt.; 8. m-ce
Mariusz Nowak (Płock) 3420 pkt.; 11. m-ce

Najlepsi w KONKURSIE z nru 1/2002 ŚB

	pkt.
1. Piotr Buczkowski (Sopot)	500
2. Grzegorz Bąk (Łódź)	490
Mieczysław Gajak (Warszawa)	490
4. Paweł Jakubicki (Łódź)	480
Wojciech Sołtysiak (Hrubieszów)	480
6. Krzysztof Bednarz (Dąbrowa Górnicza)	470
7. Wiesław Paszko Łęczna	460
Robert Sadowski (Żyrardów)	460
Janusz Wawrowski (Warszawa)	460
10. Michał Kowalski (Świdnik)	450
Tadeusz Maksymiuk (Zielona Góra)	450
Aleksander Topolewski (Bielsk Podlaski)	450
13. Wanda Furgala (Szczecin)	440
14. Tomasz Janczak (Warszawa)	430
15. Józef Dwornik (Olkusz)	420
Artur Lisicki (Grójec)	420
Tadeusz Łagoda (Ostrowiec Świętokrzyski)	420
18. Andrzej Andruszewski (Bytów)	410
19. Zygmunt Skiba (Mechanicsburg, USA)	400
20. Kazimierz Barciś (Oświęcim)	390
Jan Czekaj (Głogów)	390
22. Zygmunt Gieroń (Sosnowiec)	380
Teresa Olczyk-Drabczyńska (Żyrardów)	380
Tadeusz Wielczek (Kraków)	380

Najlepsi w KONKURSIE z nru 2/2002 ŚB

	pkt.
1. Grzegorz Bąk (Łódź)	490
Janusz Wawrowski (Warszawa)	490
3. Mieczysław Gajak (Warszawa)	470
Wojciech Sołtysiak (Hrubieszów)	470
5. Krzysztof Bednarz (Dąbrowa Górnicza)	460
Artur Lisicki (Grójec)	460
7. Paweł Jakubicki (Łódź)	450
Tomasz Janczak (Warszawa)	450
Zygmunt Skiba (Mechanicsburg, USA)	450
10. Andrzej Andruszewski (Bytów)	440
Wanda Furgala (Szczecin)	440
12. Józef Dwornik (Olkusz)	430
Wiesław Paszko Łęczna	430
13. Bernard Ossowski (Lublin)	420
Tadeusz Chmara (Sopot)	420
Jacek Rukoczki (Rzeszów)	420
16. Kazimierz Barciś (Oświęcim)	410
Tadeusz Łagoda (Ostrowiec Świętokrzyski)	410
Krystian Trubadur (Koszalin)	410
19. Mariusz Topolnicki (Elbląg)	400
Teresa Olczyk-Drabczyńska (Żyrardów)	400
Wawrzyniec Luboń (Warszawa)	400
22. Zygmunt Gieroń (Sosnowiec)	380
23. Andrzej Jędruszcak (Warszawa)	380
Wojciech Gierulczak (Warszawa)	380
Tadeusz Śliwka (Poznań)	380

UWAGA! Na zwycięzców punktacji rocznej i kwartalnych czekają atrakcyjne nagrody. Medalistów ze stycznia i lutego prosimy o przesłanie do redakcji brydżowych minimetryczek (wiek, klub, tytuł klasyfikacyjny, od kiedy gra w brydża, największe sukcesy) oraz zdjęć – kolorowych i dobrej jakości! Zamieścimy je w otwieranej niebawem GALERII ZWYCIĘZCÓW.

Wojciech Siwiec

Konkurs

Świata Brydża nr 4/2002 – Rozwiązania problemów

1. Mecz; obie strony po partii, rozdawał W.

Po jednostronnej licytacji rozgrywasz (W) końcówkę bezatutową z następującą parą rąk:

Ty		dziadek
♠ A2		♠ W D 7
♥ D 4 3		♥ A 5
♦ K D W 3		♦ D 8 2
♣ D 8 6 4		♣ A K 7 5 3

Gracz N zaatakował (odmiennie) ♥10. Dodałeś ze stołu blotkę, S postawił ♥W, wziąłeś lewą ♥D w ręce. **Zaplanuj dalszą rozgrywkę.**

Brakujące wziętki możesz wyrobić w karach i treflach. Ale jeśli trefle nie dzielą się 2-2, będziesz musiał oddać po jednej lewie w każdym z kolorów młodszych. A wówczas przeciwnicy mogą obłożyć Cię przez kiery. Także piki mogą stać się dla Ciebie niebezpieczne – jeśli jako pierwszy zagra w nie obrońca S.

Rozdanie pochodzi z meczu o mistrzostwo świata. Renomowany amerykański rozgrywający zagrał w drugiej lewie w kara i już musiał przegrać kontrakt, jako że wszystkie cztery ręce prezentowały się tak:

Mecz; obie po partii, rozdawał W.

	♠ 3		
	♥ K D 9 8 7 2		
	♦ 6 5 4		
	♣ D W 2		
♠ A2		♠ W D 7	
♥ D 4 3		♥ A 5	
♦ K D W 3		♦ D 8 2	
♣ D 8 6 4		♣ A K 7 5 3	

Gracz S zabił pierwsze karo asem i kontynuował kierem. Rozgrywający po bił ♥A, ściągnął kara, a potem zgrał ♣A K. Kiedy jednak okazało się, iż kontrola tego ostatniego koloru znajduje się u N, W musiał zadowolić się ośmioma wziętkami.

Rozgrywkę należało rozpocząć od ściągnięcia ♣A K (pamiętając przy tym o odblokowaniu się ♣8 z ręki). Kie-

dy okazałoby się, iż trefle są zacięte przez gracza N, trzeba by było od razu zagrać w ten kolor po raz trzeci (aby w pierwszej kolejności wytrącić dojsie do ręki niebezpiecznego, czyli wyrabiającego sobie forty przeciwnika). Przy rozkładzie kart z diagramu – kiery rozłożone 6-2 z longerem u N, a ♦A u S – kontrakt zostałby zrealizowany (rozgrywający zabiłby drugą rundę kierów asem i dopiero teraz zagrałby w kara).

A gdy stoper treflowy ujawniłby się w ręce S, rozgrywający zagrałby następnie w karo, aby i w tym przypadku szybko wytrącić hipotetyczne dojsie do ręki N (♦A).

2. Turniej na maksy; obie strony przed partią, rozdawał E.

Przyszło Ci (W) rozgrywać szlemika bezatutowego z następującymi kartami:

Ty		dziadek
♠ A D W 3		♠ 8 6
♥ A W 9 5		♥ D
♦ 7 6 2		♦ A K D 8
♣ D 6		♣ A K D 9 7 5

Gracz N oddał – wszystko wskazuje na to, że atakujący – wist ♥4 (odmienny, rzutki odwrotne), S wstawił na trzeciej ręce ♥D, zabiłeś ♥A. **Ułóż dokładny plan dalszej rozgrywki.**

Jeżeli trefle dzielą się 3-2, masz gwarantowane dwanaście lew (gdy oddasz wziętkę na ♥K), są jednak problemy z komunikacją. Gdy np. zagrałbyś ♣D i blotkę trefl do asa, nie zdołałbyś już wyrobić sobie dodatkowej lewy kierowej. A kiedy w drugiej lewie odwróciłbyś ♥9 z ręki, nie dysponowałbyś bezpieczną wyrzutką ze stołu. Jeśli bowiem trefle są rozłożone niekorzystnie, będziesz potrzebował zarówno obu dziadkowych pików, jak i znajdującej się tam ♦8. Jeszcze większym błędem byłoby, rzecz jasna, pozbycie się ze stołu blotki treflowej (cały czas bowiem Twoja podstawowa szansa na sukces to wzięcie sześciu lew treflowych).

Łatwo rozwiązesz swoje problemy, jeżeli sprawdzisz podział trefli, nie tracąc

przy tym bocznego dojsia do ręki. **Zagraj zatem blotkę trefl do króla, a potem blotkę do ♠D w ręce.** Wygrasz wówczas szlemika nawet przy takich rękach przeciwników:

N: ♠ 9 7 5 2	♥ K 8 7 4 2	♦ W 9 3	♣ 2
S: ♠ K 10 4	♥ D 6 3	♦ 10 5 4	♣ W 8 4 3

3. Mecz; obie po, rozdawał W.

Licytacja była burzliwa:

Ty	N	E	S
1 BA ¹	2 ♥ ²	ktr. ³	2 BA ⁴
3 ♠	5 ♣	5 ♠	ktr. ⁵
pas	6 ♣	pas ⁶ (?)	pas
6 ♠	pas	pas	ktr.
pas...			

¹ 15–17 PC; ² dwukolorówka; ³ 5+♥-5+♣/♦; ⁴ kontra negatywna; ⁵ kontra karna; ⁶ pas forsujący

W jej efekcie rozgrywasz (W) szlemika pikowego z kontrą, dysponując następującymi walorami:

Ty		dziadek
♠ A K 8 5		♠ D 4 3 2
♥ A 3		♥ K 5 4 2
♦ A D 7 5		♦ K W 8 6 3
♣ 4 3 2		♣ —

Pierwszy wist (odmienny): ♣A. **Ułóż plan swojego postępowania.**

Gracz S skontrował 6♠, mimo iż jego partner uchylił uprzednio karną kontrę na 5♠, w ręce S powinienes zatem spodziewać się obecności wszystkich pięciu brakujących Ci atutów. Najbardziej prawdopodobny rozkład ręki N to 0-5-1-7 (z małymi szansami na jeszcze większe wybryki: 0-5-0-8 bądź 0-6-0-7). W świetle powyższego Twoja ♠8 może okazać się kartą bezcenną.

Po przebicciu na stole króla treflowego powinienes ściągnąć ♦K. Gdy u obrońcy N ujawni się w tym kolorze renons, wykonasz wskazane impasy i weźmiesz cztery lewy karowe. W międzyczasie przebijesz na stole jeszcze dwa trefle i ściągniesz jedną lewą kierową. A potem wyjdiesz z dziadka piątym karem, neutralizując potężną zacinkę atutową u S

(nie będziesz ściągał drugiego kiera, gdyż zostałby on na pewno przebity).

Jeżeli zaś, co jest bardziej prawdopodobne, obaj obrońcy dołożą do **♦K** do koloru, w następnych lewach wykonasz impas dziesiątką karo w ręce, przebijesz w dziadku trefla, wrócisz do ręki **♦A**, przebijesz w dziadku trefla, ściągniesz **♥A**, a potem **♥K** i wyjdiesz ze stołu kierem. U **S** pozostaną wówczas same piki, będzie więc on musiał przebić kiera starszym atutem. Nadbijesz w ręce **♠K**, zagrasz pika do damy w dziadku i wyjdiesz stamtąd ostatnim kierem. Jeżeli **S** przebije go wysokim pikiem, zrzućesz z ręki jej ostatnie karo. I zostaną Ci w niej **♠A 8**, a prawy obrońca będzie musiał wyjść z układu **♠W 7**. A gdy **S** przebije czwartego kiera małym pikiem, nadbijesz w ręce **♠8** i również będziesz już w domu.

Oto pełny rozkład kart w tym dramatycznym rozdaniu:

Mecz; obie po partii, rozdawał W.

♠ —	♠ —
♥ DW 8 6	♥ D 4 3 2
♦ 9	♦ K 5 4 2
♣ AK D 8 7 6 5	♣ KW 8 6 3
♠ AK 8 5	♠ —
♥ A 3	♥ D 9 7 6
♦ A D 7 5	♦ 9 7
♣ 4 3 2	♦ D 4 2
	♣ DW 9

4. Mecz; strona **NS** po partii, rozdawał **S**.

Po licytacji:

W	N	Ty	S
—	—	—	1 ♣
pas	2 ♣	pas	2 BA
pas	3 BA	pas...	

Twój partner (**W**) zaatakował **♠D** (wist odmienny, zrzutki odwrotne) i wyłożony został następujący dziadek:

dziadek

♠ 7 6 2	Ty
♥ AD 5	♠ D 5 3
♦ 7 3 2	♥ KW 9 3
♣ AD W D	♦ AW 3
	♣ K 7 6

Ze stołu blotka, dodałeś zniechęcającą **♠10!** – jeżeli bowiem partner nie ma

pięciu pików, powinien w drugiej lewie zmienić wist na kierowy. Rozgrywający dodał z ręki **♠8**. Zgodnie z Twoją sugestią, gracz **W** wyszedł wówczas w **♥7**. Z dziadka dołożono **♥5**. **Zaplanuj swoją dalszą grę w obronie.**

Rozdanie nie powinno już mieć dla Ciebie żadnych tajemnic. Rozgrywający posiada **♠A K 8**, trzy lub cztery kiery oraz sześć lub siedem kart w kolorach młodszych, w tym króla z damą karo. Jeżeli **S** ma w karach pięć kart, nie obłożysz go. Ale posiadając tylko cztery (lub mniej) kara, po drodze do planowanego sukcesu przeciwnik będzie musiał stracić dwa tempa, oddając Ci lewy (i dając dojścia) na **♦A** oraz **♣K**. Do tej pory wzięliście już dwie lewy, teraz więc, gdy spełni się optymistyczny scenariusz, będziesz potrzebował jeszcze tylko jednej dodatkowej wziętki.

Zabij zatem pierwszą rundę kierów – najlepiej królem, aby potem dodatkowo pogrążyć przeciwnika – **i kontynuuj blotką tego koloru. Gdy dojdiesz honorem w którymś z kolorów młodszych** (bij od razu!, choć, ściśle mówiąc, wolno Ci przepuścić jedną, i tylko jedną, rundę kar), **zagraj w kiera raz jeszcze. A gdy potem dostaniesz się kolejny raz do ręki** (drugim honorem w kolorach młodszych), **ściągniesz ♥W**, obkładając kontrakt i porażając przeciwników.

A oto całe rozdanie:

Mecz; strona **NS** po partii, rozdawał **S**.

♠ 7 6 2	♠ D 5 3
♥ AD 5	♥ KW 9 3
♦ 8 7 2	♦ AW 3
♣ AD W D	♣ K 7 6
♠ DW 9 4	♠ AK 8
♥ 8 7 2	♥ D 6 4
♦ 6 5 4	♦ KD D 9
♣ 9 3 2	♣ 8 5 4

5. Turniej na maksy; obie strony po partii, rozdawał **W**.

Po licytacji:

W	N	Ty	S
1 ♥	pas	2 ♣	2 ♦
pas	pas	2 ♥	pas
pas	3 ♦	3 ♥	4 ♦
pas	pas	ktr.	pas...

Twój partner (**W**) zaatakował **♦A** i ujrzałeś następujący stół:

dziadek

♠ W D 6 5 2	Ty
♥ W 5 3 2	♠ AK 9
♦ K 4 3	♥ D 9 6
♣ 4	♦ 9 8
	♣ W D 9 8 5

W drugiej lewie **W** kontynuował **♦5** (wist odmienny, zrzutki odwrotne). Rozgrywający utrzymał się w ręce **♦D** i wyszedł stamtąd **♠D**. Twój partner dołożył **♠7**. **Ułóż plan swojej gry w obronie.**

Zagraniem „normalnym” byłoby zabić **♠D** królem i wyjście w trefle, z nadzieją, iż partner ma tym kolorze asa (wzięlibyście wówczas trefla, karo, dwa piki oraz – być może – kiera). Ale w przypadku, gdy rozgrywający posiada zarówno **♣A**, jak i **♥A** – taka obrona pozwoliłaby mu na łatwe wygranie kontraktu. Przeciwnik zabiłby bowiem trefla asem, powtórzyłby pika – i już dysponowałby na stole trzema fortami w tym ostatnim kolorze oraz dojściem atutowym tamże. Oto przykładowy rozkład kart:

Turniej na maksy; obie po, rozdawał **W**.

♠ W D 6 5 2	♠ AK 9
♥ W 5 3 2	♥ D 9 6
♦ K 4 3	♦ 9 8
♣ 4	♣ W D 9 8 5
♠ 7 4 3	♠ D 8
♥ K D 8 7 4	♥ A
♦ A 5	♦ DW D 7 6 2
♣ KD 3	♣ A 7 6 2

Cały sekret tego rozdania to policzenie lew, jakie może w nim wziąć rozgrywający. Ma on pięć wziętek atutowych w ręce i jedną przebitkową w dziadku, do pełni szczęścia potrzebuje zatem aż pięciu lew w kolorach bocznych. Powiedzmy, że przepuścisz pierwszą rundę pików. Przeciwnik dostanie wówczas jedną wziętkę w tym kolorze, ale więcej lew już sobie w nim wyrobić nie zdoła.

Aby zrobić swoje, rozgrywający będzie wtedy musiał wziąć aż trzy lewy w kierach i treflach. A to jest – możesz to stwierdzić na podstawie licytacji – zgola nieprawdopodobne.

Przepuść więc ♠D – obłożysz wówczas kontrakt zawsze, kiedy tylko jest on do położenia możliwy. ♦

Stefan Jacek Berwid

KMP'2002, kwiecień



W kwietniu startowało 1125 par. Pojawił się nowy organizator w Kanadzie, Pan Andrzej Koliński zgromadził 17 par w sekcji TO2. Przeszto organizować KMP w Białymstoku, Opolu i Piotrkowie Trybunalskim. Nadal nie gra Częstochowa ani Szczecin.

Nr 13; rozdawał N, po partii obie.

♠ 7	♥ AD74	♦ 82	♣ AK9854
♠ KD	♥ W95	♦ WD643	♣ 732
♠ WD862	♥ K83	♦ AK95	♣ W
♠ A9543	♥ D62	♦ D7	♣ D06

W turnieju pojawiło się rozdanie, „nomen omen” nr 13, w którym 8 par mogło narzekać na pecha. Młodszym kolegom przypominam, że słynny włoski *Blue Team* zawsze licytował szlemiki na 7 atutach, gdy atu dzieliło się 3-3, jak w tym rozdaniu. Ponieważ ♣ dzieliły się

też 3-3, więc kto zaliczył 6♥, ten wygrał 99%. 4♥ zagrało 35 par, zdobywając 86%; aż 420 par (81%) zagrało 3BA za 59%. Jeśli kiery i kara nie są 3-3, to grając kontrakt kierowy, bierzemy lewą więcej.

Nr 15; rozdawał S, po partii NS.

♠ D9753	♥ W653	♦ 943	♣ D
♠ —	♥ D842	♦ AD7652	♣ 973
♠ AKWD4	♥ AD97	♦ KD8	♣ 8
♠ 862	♥ K	♦ W	♣ AKWD6542

Miałem już nie pisać o licytacji kontraktów premiowych na wyłączeniu koloru lukowego, ale przyszło rozdanie, w którym, jak się dowiedziałem, 6♣ było licytowane w obronie kontraktu pikowego, a nie w ataku.

3♠ pozwoliło grać 19 par za 2,99%, 4♠ obłożyło 117 par za 20,97%, 4♣ za-

grało 11 par za 30,87%, 4 lub 5♣ z kontrą zagrały 183 pary za 58,94%, 6♣, przeważnie z kontrą, za 83,46%, zagrało tylko 85 par, to 16,2% startujących par.

Nr 17; rozdawał N, po partii nikt.

♠ A87	♥ KD07543	♦ 5	♣ 32
♠ D0	♥ W82	♦ D4	♣ AKD954
♠ K6	♥ A6	♦ DW8632	♣ D86
♠ W95432	♥ 9	♦ AK97	♣ W7

W tym rozdaniu można wygrać 3♠ na NS i 4♥ na EW.

4♥ wygrało 67 par za 92,12%, 3♥ wygrało 35 par za 76%, przegrany kontrakt kierowy zagrało 11 par za 39,23%, przegrany kontrakt pikowy zagrało 87 par za 58,93%, 3♠ wygrały 74 pary za 73,66%, 4♠ wygrało 78 par za 90,99%. Pozostałe pary pobiły w licytacji. ♦

Wyniki KMP, kwiecień

M-ce	%	pkł							
1 J. Kadula – J. Znamirowski	69.95	100	21 M. Kalinowski – T. Wiśniewski	64.18	60	42 Ł. Rokita – P. Wybierała	62.10	18	
2 A. Majsterek – W. Olszewski	68.58	98	22 J. Buchacz – J. Podkański	64.05	58	43 S. Maul – S. Szuba	62.03	16	
3 P. Koluda – A. Sarniak	68.43	96	23 S. Adamiec – Z. Szanisz	63.91	56	44 W. Kozicki – J. Matuszewski	61.96	14	
4 F. Domagalski – D. Orlenko	68.12	94	24 T. Nowakowski – Z. Przybylski	63.91	54	45 L. Struzik – K. Zaród	61.91	12	
5 P. Jassem – P. Jassem	67.50	92	25 A. Borkowski – M. Piotrowski	63.85	52	46 B. Lesiński – W. Walkiewicz	61.89	10	
6 M. Skulimowski – K. Wilk	66.66	90	26 J. Maślanka – W. Sękowski	63.72	50	47 B. Lasota – S. Stawski	61.87	9	
7 M. Haczewski – A. Wujków	66.65	88	27 Z. Borkowski – M. Piwowarczyk	63.53	48	48 L. Rakowski – A. Zapalowski	61.83	8	
8 A. Paradowski – S. Róg	66.32	86	28 A. Grela – J. Matuszewski	63.24	46	49 A. Piłarski – A. Redzimski	61.80	7	
9 J. Dusza – J. Grabowski	66.26	84	29 J. Ludwiczak – J. Sosiński	63.21	44	50 A. Książki – B. Natkański	61.73	6	
10 P. Kos – J. Przybyłowski	66.12	82	30 S. Mutor – Z. Seniuta	63.02	42	51 H. Chojiński – R. Majewski	61.72	5	
11 T. Krupiński – L. Sadoś	65.48	80	31 M. Jaworski – K. Zajęczkowski	62.99	40	52 K. Kulas – M. Macielak	61.69	4	
12 G. Ożga – I. Reguła	65.44	78	32 J. Borowiński – L. Mielczarek	62.98	38	53 D. Hochecker – R. Kierznowski	61.63	3	
13 T. Bednarek – J. Radomski	65.29	76	33 A. Garcarek – K. Pacholczyk	62.74	36	54 P. Korecki – K. Wójcik	61.56	2	
14 D. Kulpiński – W. Szczepanek	65.20	74	34 G. Brewiak – J. Piasecki	62.73	34	55 A. Grygier – Z. Grygier	61.54	1	
15 B. Onisk – G. Spayda	65.00	72	35 W. Feldman – M. Kupnicki	62.68	32				
16 T. Sobecki – W. Szumniak	64.79	70	36 J. Arciszewski – T. Jarmoliński	62.67	30				
17 M. Beźnic – J. Tur	64.75	68	37 P. Katarzyński – T. Pawluk	62.43	28				
18 A. Ciechomski – C. Czyżkowski	64.57	66	38 M. Piasecki – J. Rymwid	62.39	26				
19 B. Drobný – A. Grynder	64.36	64	39 J. Janik – A. Poznysz	62.32	24				
20 T. Derba – J. Sadowski	64.36	62	40 J. Buszyński – H. Mizera	62.14	22				
			41 J. Morawiec – M. Morawiec	62.12	20				

8 kwietnia 2002 Turniej Nr 4
Komisarz KMP'2002 S. Jacek Berwid

Średnia = 577 * 30 = 17,310
Turniej policzono maksymalnym proporcjonalnym z dokładnością do 0.01.
Wszystkie wyrównania oraz kary z sekcji lokalnych uwzględnione.

Wyniki

Kongres „Wiosenny” im. Ryszarda Kapelańskiego

OTP Wiosenny, Łódź, 24.03.2002

m-ce	47 par	wk/okr	%	pkl
1	Jedrychowska D. – Zdzienicki A	11.0 LD	62.46	20
2	Beliniak J. – Rolczak P.	2.5 LD	59.29	18
3	Moszyński J. – Szydłowski S.	14.0 LD	57.79	16
4	Makaruk J. – Niedzielski P.	19.0 LD	57.20	14
5	Mikołajczyk E. – Ronke J.	19.0 LD	56.27	12

Błękitna Wstęga Odry

I Mityngowy Turniej Par im. Leszka Chrzastanowskiego

V turniej eliminacyjny z cyklu **Grand Prix Polski**, Wrocław, 3 maja 2002 r.

m-ce	125 par	wk/okr	%	pkl
1	B. Wegner – D. Wincenty	7.0 DS/7.0 DS	60.50	41
2	J. Mścis – M. Szukala	7.0 PO/12.0 PO	60.35	39
3	P. Walczak – L. Majdański	12.0 LD/4.0 OP	59.34	37
4	S. Młynarczyk – A. Rutkowski	18.0 WA/18.0 WA	58.73	35
5	A. Robak – A. Wojtusik	7.0 SL/7.0 SL	58.33	33
6	G. Brawiak – K. Michalik	12.0 LD/12.0 LD	58.27	31
7	A. Gawron – T. Jaworski	7.0 DS/4.0 DS	58.21	29
8	C. Balicki – J. Pszczola	18.0 DS/18.0 WP	57.93	27
9	M. Krupowicz – C. Krzemirski	12.0 WA/12.0 SL	57.86	25
10	P. Wittenbeck – R. Czecko	4.0 DS/7.0 DS	57.76	23
11	J. Baranowski – M. Wittenbeck	4.0 DS/4.0 WR	57.03	21

II Mityngowy Turniej Par na impy im. Leopolda Hartmana, 4 maja 2002 r.

m-ce	88 par	wk/okr	%	pkl
1	A. Augustyńska – J. Kowal	1.5 MP/4.0 MP	90.00	41
2	B. Wegner – D. Wincenty	7.0 DS/7.0 DS	81.00	39
3	M. Fechner – M. Robak	1.0 DS/1.0 DS	64.00	37
4	S. Lewkowicz – K. Wójcik	4.0 DS/4.0 DS	59.00	35
5	K. Buras – G. Narkiewicz	7.0 BB/7.0 PL	55.00	33
6	L. Kosteci – M. Grodzki	4.0 DS/2.5 DS	54.96	31
7	D. Rymaszewski – M. Korsorsz	4.0 DS/1.5 DS	52.00	29
8	C. Balicki – J. Pszczola	18.0 DS/18.0 WP	47.00	27

III Mityngowy Turniej Par, Wrocław, 3-5 maja 2002 r.

m-ce	86 par	wk/okr	%	pkl
1	L. Majdański – A. Aleksandrak	4.0 OP/7.0 OP	70.51	41
2	J. Gładysz – R. Biel	7.0 DS/4.0 DS	64.14	39
3	A. Orłowich – V. Zhuravel	5.0 BLR/5.0 BLR	61.58	37
4	S. Golebiowski – M. Wręczycki	18.0 WR/7.0 WR	61.02	35
5	C. Balicki – J. Pszczola	18.0 DS/18.0 WP	60.82	33
6	B. Mazur – R. Zabłocki	7.0 DS/1.5 OP	60.17	31
7	D. Kwiatkowska – U. Załuska	2.5 DS/2.5 DS	60.11	29
8	K. Buras – G. Narkiewicz	7.0 BB/7.0 PL	60.10	27

Turniej drużynowy, Wrocław, 5 maja 2002 r.

m-ce	24 teamy	wk/okr	VP	pkl
1	OKRUTNIK	LD/ED/MAZ	83.0	26
2	BURAS	BB/PL/WA/WR	81.0	22
3	K. Buras, G. Narkiewicz, P. Lutostański, M. Wittenbeck	DS/WR	80.0	18
4	OLIO	DS	77.0	14
5	HIPSZER	DS	77.0	10

Mityng „Łuczniczki”

Bydgoszcz, 2-4.5.2002

Mistrzostwa Okręgu Teamów

m-ce	15 teamów	VP	pkl
1	R. Konieczny – T. Latos, M. Lewiński – L. Welik	148	14
2	K. Gusowski – L. Janiewski, S. Kucharski – R. Wąchowiak	147	10
3	M. Haczewski – A. Wujków, A. Maciejewski – J. Śmieszek	138	6
4	W. Jabłoński – J. Nawrocki, J. Plewa – T. Stalewski	128	4
5	Wt. Langer – R. Rapicki, J. Głiszczyński – J. Michałowski	124	2

Mityngowy Turniej par na zapis maksymalny

m-ce	38 par	%	pkl
1	S. Janik – J. Przybysz	Pila	63,75% 17
2	A. Skop – A. Wujków	Bydgoszcz	63,47% 15
3	J. Głiszczyński – J. Masłoń	Chojnice / Toruń	63,00% 13
4	L. Janiewski – J. Śmieszek	Bydgoszcz	62,66% 11

Mityngowy Turniej par na zapis średni

m-ce	38 par	imp	pkl
1	A. Wujków – J. Masłoń	Bydgoszcz / Toruń	73,15 16
2	J. Szczuka – P. Szczuka	Bydgoszcz	73,00 14
3	Cz. Kolańczyński – M. Stanek	Bydgoszcz	50,00 12
4	J. Frąckowiak – A. Kozłowski	Rogowo	37,40 10
5	J. Głiszczyński – J. Jurski	Chojnice / Toruń	34,00 8

XXXIX OTP „Łuczniczka”

m-ce	46 par	Łącznie	pkl
1	C. Boładz – J. Chattas	62,53%	31
2	G. Rojewski – R. Szczepański	Byd/Tor.	59,73%
3	G. Bałcerowicz – R. Konopka	Chełmno/Ślupsk	58,33%
4	L. Hejne – J. Śmieszek	Bydgoszcz	57,68%
5	W. Kaliński – A. Kasprzak	Gdańsk	56,19%

Grand Prix Ostrołęki 2002

Turniej par – impy o Puchar ZAGIEL S.A.

m-ce	64 pary	wk/okr	imp	pkl
1	Z. Kaczorowski – W. Morawski	4.0 CI/4.0 CI	66.00	31
2	S. Grzejdzak – I. Grzejdzak	4.0 WA/12.0 WA	66.00	28
3	E. Majewski – K. Kolać	4.0 WA/4.0 WA	54.96	26
4	H. Kosianko – Z. Kowalewski	7.0 WA/4.0 WA	48.00	23
5	R. Kierznowski – A. Łucko	18.0 OL/12.0 LD	44.00	21
6	W. Illicki – W. Burakowski	12.0 WA/7.0 WA	43.00	19

Turniej par – maksy o Puchar Starosty Ostrołęckiego

m-ce	65 par	wk/okr	%	pkl
1	I. Chodorowska – J. Chodorowski	12.0 WA/12.0 WA	63.66	32
2	J. Wielechowska – K. Wielechowski	4.0 OS/4.0 OS	61.97	29
3	S. Młynarczyk – A. Rutkowski	18.0 WA/18.0 WA	61.90	27
4	A. Sarniak – M. Sarniak	4.0 WA/2.5 WA	60.90	24
5	Z. Olszewski – A. Topolski	2.5 OS/7.0 OS	58.26	22
6	T. Ożug – W. Składanowski	4.0 WA/2.5 WA	57.72	20

X Kongres Brydżowy „Uniwersal Polaniecki”

Polanica, 3-4.05.02

Turniej na zapis średni

m-ce	55 par	wk/okr	imp	pkl
1	B. Czarska – P. Stefanów	4.0 MPL	57.04	23
2	M. Pietraszek – J. Znamirski	19.0 PKA	50.00	20
3	P. Roik – R. Zych	8.0 MPL	49.00	18
4	M. Atalski – J. Wesolowski	8.0 LU	49.00	15
5	A. Łucko – A. Krawa	19.0 SW	45.63	13
6	M. Rojkowicz – R. Styga	4.0 PKA	38.00	11

Turniej na zapis maksymalny

m-ce	57 par	wk/okr	%	pkl
1	S. Bujak – P. Opozda	3.0 SW	61.67	25
2	S. Borkowski – M. Piwowarczyk	8.0 SW	61.12	22
3	R. Jaskiewicz – S. Jaskiewicz	8.0 MPL	60.33	20
4	A. Łucko – A. Krawa	19.0 LD/SW	60.26	17
5	P. Roik – R. Zych	8.0 MPL	58.86	15
6	J. Biegalski – W. Pytko	5.5 SW	58.57	13

Turniej Główny

m-ce	32 pary	wk/okr	%	pkl
1	J. Janowski – M. Tutka	19.0 SW	60.91	15
2	P. Roik – R. Zych	8.0 MPL	59.72	13
3	R. Styga – B. Rojkowicz	4.5 PKA	59.08	11
4	M. Atalski – J. Wesolowski	8.0 LU/ZA	57.53	9

II OTP ROMANTYZM i BRYDŻ

Turniej na impy o Puchar Dyr. Muzeum Romantyzmu

m-ce	66 par	wk/okr	imp	pkl
1	M. Doroszek – B. Lesiński	4.0 OL/4.0 OL	65.00	32
2	M. Cichocki – P. Zurkowski	12.0 OL/12.0 OL	64.00	30
3	Z. Kaczorowski – W. Morawski	4.0 CI/4.0 CI	59.00	28
4	J. Wielechowska – K. Wielechowski	4.0 OS/4.0 OS	56.00	26
5	A. Kondeja – J. Koper	7.0 WA/7.0 WA	43.00	24
6	Sylwester M. – A. Rutkowski	18.0 WA/18.0 WA	43.00	24

Turniej o Puchar Wójta Gminy OPINOGÓRA

m-ce	69 par	wk/okr	%	pkl
1	S. Młynarczyk – A. Rutkowski	18.0 WA/18.0 WA	64.31	32
2	A. Kondeja – J. Koper	7.0 WA/7.0 WA	62.69	30
3	A. Wojtyra – R. Wojtyra	4.0 WA/7.0 WA	61.61	28
4	Z. Bednarek – J. Romański	4.0 CI/4.0 CI	60.99	26
5	J. Wielechowska – K. Wielechowski	4.0 OS/4.0 OS	59.10	24
6	A. Ostrowska – P. Nowak	2.5 PL/4.0 PL	57.83	22
7	W. Andruk – S. Rokicki	1.0 WA/1.0 WA	57.69	20
8	J. Kowalewski – B. Zakrzewski	4.0 SU/4.0 LM	57.60	18

Mityng Uznamski, Świnoujście 03-05.05.2002 r.

TURNIEJ PAR na IMPY

m-ce	42 pary	wk/okr	imp	pkl
1	A. Swatler – W. Tomasiak	12.0 SZCZ/7.0 SZCZ	60.00	18
2	A. Górski – M. Zaborowski	7.0 SZCZ/7.0 SZCZ	55.00	16
3	M. Pasternak – K. Araszkiewicz	12.0 SLUP/7.0 SLUP	54.00	14
4	K. Szlachta – T. Rusiecki	7.0 SZCZ/2.5 GORZ	49.00	12
5	A. Downar-Zapolski – D. Wroński	4.0 GORZ/2.5 GORZ	33.00	10

OTP Memorial Andrzeja Krajewskiego, Grand Prix Okręgu /4/

m-ce	44 pary	wk/okr	%	pkl
1	T. Kaczanowski – P. Klimacki	12.0 POZN/7.0 POZN	60.95	19
2	G. Busse – P. Busse	1.5 POZN/7.0 POZN	60.47	17
3	L. Blaziński – J. Pisarek	7.0 GOL/7.0 SZCZ	60.10	15
4	A. Dębowski – B. Lorkiewicz	7.0 SZCZ/4.0 SZCZ	59.83	13
5	J. Majkut – W. Wróbel	4.0 SZCZ/4.0 SZCZ	59.46	11

TURNIEJ TEAMÓW

m-ce	14 teamów	wk/okr	imp	VP
1	SMOK	POZN	128.0	15
2	G. Busse, P. Busse, O. Rodziejewicz, C. Serek			
3	HEY GORZ	GORZ/Z-GÓR	125.0	11
4	K. Hajkowski, E. Kulus, W. Waszkowiak, R. Borodziuk			
5	GOSIA SLU	SLUP/POZN	123.0	7

Turniej par ZAPOZNACZCY

m-ce	27 par	wk/okr	%	pkl
1	S. Kulesza – S. Szczelkun	7.0 KAM/2.5 S-CIE	60.36	11
2	S. Kłosińska – R. Kłosiński	1.5 SZCZ/4.0 SZCZ	58.74	9
3	A. Kaczmarek – J. Klimontowski	5.0 W-WA/5.0 W-WA	57.96	8
4	A. Górski – M. Zaborowski	7.0 SZCZ/7.0 SZCZ	57.32	7
5	E. Rodziejewicz – C. Serek	1.0 POZN/2.5 POZN	56.53	6

IV Otwarte Mistrzostwa Powiatu Suskiego

Jordanów, 07 kwiecień 2002 r.

m-ce	47 par	%	pkl
1	T. Goslar – J. Niemiec	KRAK	61.43 16
2	M. Jaworski – K. Zajackowski	KRAK	58.25 14
3	J. Maciaszek – M. Dynda	JORD	58.25 12
4	T. Biernat – R. Sukiennik	KRAK	57.99 10
5	W. Fedko – B. Piasecki	NS	56.94 8
6	W. Skrzyszowski – J. Stankowski	KRAK	56.92 7

VI Mistrzostwa w Brydżu Sportowym

o Puchar Prezydenta Miasta Wrocławia

Turniej Teamów – Wrocław, 28.04.2002

m-ce	impy	PL	VP	pkl
1	KRZEWSKI	PL	126.0	6
2	FAJKOWSKI	LD/PL	126.0	4
3	WODOCIAGI	WL	115.0	2
4	SENDROWICZ	WL	109.0	

IV Grand Prix Wielunia – 18.05.2002

Mistrzostwa Powiatu Wieluńskiego

m-ce	51 par	%	pkl
1	Miśkiewicz G. – Wanatowicz	3.0	59.58 22
2	Czajer T. – Witek M.	25.0 SW/BB	59.01 20
3	Fajkowski P. – Filipowicz D.	19.0 KL	58.81 18
4	Sabala Z. – Wójcik A.	14.0 KL	58.50 16
5	Beliniak J. – Rolczak P.	2.5 LD	56.56 14
6	Kielczewski R. – Kaczmarek A.	14.5 KA	56.18 12
7	Robaki A. – Rogala R.	19.0	55.22 10

Mistrzostwa Polski Pracowników Służby

Więziennictwa

Zakopane, 12-14.04.2002

Turniej par na IMP-y

m-ce	36 par	IMP	VP
1	M. Kowalko – A. Pluta	RA	51.00
2	K. Jakubowicz – Klimczyński	GR	49.00
3	Chybowski – Dolega	SI	46.00
4	K. Góra – A. Sejad	JA	46.00
5	D. Górny – L. Herman	IL/OP	44.00

Turniej par na MAX-y

m-ce	36 par	%	VP
1	A. Maciewicz – D. Regula	OP	65.00
2	M. Łuczak – K. Widocki	OP	57.53
3	A. Biernat – W. Biernat	KR	57.47
4	K. Góra – A. Sejad	JA	56.51
5	J. Bors – J. Jarzab	GR	55.96

Turniej teamów

m-ce	17 drużyn	VP
1	WARMIA	165.00
2	GROJEC	161.00
3	JARZAB, J. Bors, J. Skarpetowski, A. Ławniczak	156.00
4	RAYMUND	152.00

R. Kortoniuk, J. Bratoszewski, B. Rembisz, M. Stańczyk

Kalendarz sportowy

Czerwiec

- 1.06 OTP „Targi Poznańskie” *Poznań*
- 7-9.06 Kursokonferencja sędziowska *Starachowice*

Księgarnia wysyłkowa Świata Brydża

03-414 Warszawa 4, skr. poczt. 57,
e-mail: swiatbrydza@poczta.onet.pl

Tytuł	Cena (zł)
1. As w impasie, M. Rustecki	10,00
2. As z rękawa, j.w.	10,00
3. Wist od A do Z, W. Izdebski, R. Krzemień	18,00
4. Współpraca wistujących, j.w.	8,00
5. Szkoła Brydża – podstawowa, W. Izdebski	35,00
6. Przymusy w teorii i praktyce, W. Izdebski	19,00
7. Nasz Wspólny Język w praktyce, W. Izdebski	18,00
8. Brydżowe fortele, W. Izdebski	22,00
9. Czy licytujesz wyżej, ekspercie?, K. Jassem, W. Izdebski	19,00
10. Morderstwo przy brydżowym stoliku, Granovetter	16,00
11. Dynamiczna obrona – cz. I, M. Lawrence	12,00
12. Dynamiczna obrona – cz. II, j.w.	12,00
13. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. I, j.w.	11,00
14. Zagraj ze mną w turnieju par – cz. II, j.w.	11,00
15. Plastyczna ocena karty, j.w.	23,00
16. Droga do gwiazd, H. Kelsey	14,00
17. Sprawdź swój wist I rozgrywkę – cz. II, j.w.	11,00
18. System Słabych Otwarcie – Max, L. Ohrysko	9,00
19. Acol – angielski system licytacji naturalnej, G. Matula	10,00
20. Srebrne Igrzyska, W. Siwiec	25,00
21. Szkoła wist, K. Martens	12,00
22. Brydż na piątkę z plusem, R. Krzemień	15,00
23. Brydżowe weekendy, J. Klukowski	14,00
24. Przygody waleta kier, D. Bird	17,00
25. The Bridge Magicians, Horton, Kielbasiński	70,00
26. Brydż dla każdego – ćwiczenia, Ludewig	30,00
27. Brydż dla każdego – wist, W. Izdebski, L. Stadnicki	8,00
28. Twoja rozgrywka, R. Kielczewski	15,00
29. Wist – rozmowa w tym samym języku, j.w.	21,00
30. Szukaj szansy – krok po kroku, Izdebski, Siwiec, Sokołowski	15,00
31. Brydż analityczny, W. Boczar	20,00
32. Słownik terminów brydżowych, B. Seifert	35,00
33. Międzynarodowe Prawo Brydżowe	10,00
34. Komentarz do prawa brydżowego	17,00
35. Techniki organizacji zawodów brydża sportowego, A. Wachowski	35,00
36. Sprawdź swój wist	5,00
37. Sygnały wistowe, M. Horton	15,00
38. Zagrania wyprzedzające – rozgrywka, R. Kielczewski	5,00
39. Zagrania wyprzedzające – wist, R. Kielczewski	5,00
40. Expressem przez brydża, K. Sokołowski	5,00
41. Umysł eksperta, H. Kelsey	10,00
42. Licytacja dwustronna XXI wieku, M. Miles	30,00
43. Brydżowe opowieści, E. Kantar	12,00
44. Prenumerata Świata Brydża – od n-ru X do n-ru Y	po 8,00

Zamówienia prosimy przesyłać przekazem (wtedy koszty przesyłki pokrywa księgarnia) pod adres: Świat Brydża, skr.poczt. 57, 03-414 Warszawa 4 lub na konto: I/O PKO BP Warszawa, 02 10201013 122620762

Adresy WZBS

Dolnośląski ZBS

ul. Borowska 1/3
50-529 Wrocław
tel. (71) 783 00 08
fax (71) 367 18 40

Kujawsko-Pomorski ZBS

Marek Kochowicz
ul. Byd. Olimpijczyków 6/48
85-796 Bydgoszcz
tel. kom. 0-600 962 060
e-mail: bridge-pik@bzi.pl

Lubelski ZBS

ul. Chopina 14
20-023 Lublin
tel./fax (81) 534 48 02

Lubuski ZBS

ul. Elizy Orzeszkowej 1
66-210 Zbąszynek
skr. poczt. 15
tel. kom. 0 602 793 058
e-mail: ekulus@poczta.fm

Łódzki ZBS

Cezary Kanar
ul. Wyszyńskiego 8/97
90-042 Łódź
tel. kom. 0-606 155 199
e-mail: canarro@wp.pl

Małopolski ZBS

Leszek Nowak
ul. Bukowska 16/15
32-050 Skawina
tel. kom. 0-605 897 298
e-mail: noleszek@interia.pl

Mazowiecki ZBS

ul. Poznańska 38
00-689 Warszawa
tel./fax (22) 629 82 76
e-mail: warsbryd@home.pl

Opolski ZBS

ul. Damrota 6
45-064 Opole
tel. (77) 454 38 29
e-mail: ozbsopole@nysa.com.pl

Podkarpacki ZBS

Puławskiego 13a
35-011 Rzeszów
tel. (12) 853 60 45
e-mail: m.pietraszek@interia.pl

Podlaski ZBS

Andrzej Mer
ul. Mickiewicza 27 m 75
15-213 Białystok
tel. (85) 741 49 75

Pomorski ZBS

ul. Uphagena 12/1
80-237 Gdańsk
tel. (58) 341 91 92
e-mail: ozbs_gda@poczta.wp.pl

Śląski ZBS

Zdzisław Krzemieński
ul. Krzywa 7 B/8
44-100 Gliwice
tel. kom. 0-502 436 068
e-mail: pboiumal@ka.onet.pl

Świętokrzyski ZBS

ul. Żytnia 1
25-018 Kielce
tel. kom. (41) 361 20 09
e-mail: bridgekielce@interia.pl

Warmińsko-Mazurski ZBS

Jan Rogowski
ul. Żniwna 60
10-811 Olsztyn
tel. kom. 0-607 807 637
e-mail: rogowski@moskit.uwm.edu.pl

Wielkopolski ZBS

ul. Reymonta 35 p.7
60-791 Poznań
tel. kom. 0-501 563 041
e-mail: awachowski@wp.pl

Zachodniopomorski ZBS

ul. Pierwszej Brygady 1
73-110 Stargard Szcz.
tel. (91) 834 66 32
e-mail: bridge.stargard@pro.onet.pl

Świat brydża

Pismo PZBS

Wydawca

PZBS przy współpracy firmy
TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.
Al. Jana Pawła II 20
00-133 Warszawa
tel./fax (0 ... 22) 620 70 07, 620 90 49

Adres redakcji

03-414 Warszawa 4
ul. Wileńska 6/29
skr. poczt. 57
tel.: (0 ... 22) 618 22 58
swiatbrydza@poczta.onet.pl

Redaguje zespół

Władysław Izdebski
(redaktor naczelny)
Wojciech Siwiec
(sekretarz redakcji)

Stale współpracują

Kamil Gazdecki
Radosław Kielbasiński
Ryszard Kielczewski
Julian Klukowski
Apolinary Kowalski
Włodzimierz Krystofczyk
Roman Krzemień
Sławomir Latała
Janusz Maliszewski
Karol Mykietyń
Jan Pawlikaniec
Piotr Tuszyński
Witold Wąsak
Andrzej Wilkosz
Marek Wójcicki

Dział reklamy

TEAM – Serwis Poligraficzny Sp. z o.o.
Anna Łukaszczuk-Dukaczewska
tel./fax (0 ... 22) 620 70 07, 620 90 49
tel. kom. 0-603 68 99 22

Projekt graficzny

Karol Pazola

DTP i naświetlanie

Gadget s.c.
tel./fax (0 ... 22) 759 53 12

Prenumerata w redakcji

Konto: IO PKO BP Warszawa
02 10201013 122620762

ISSN-0867-7743

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Skandia



SPOSÓB NA OSZCZĘDZANIE

Skandia Życie S.A., ul. Migdałowa 4, 02-796 Warszawa

tel. (0 prefix 22) 332-17-00 www.skandia.pl

Wyłączny sponsor Reprezentacji Polski Open w Brydżu Sportowym

Intelektualna rozgrywka



na mistrzowskim poziomie.



Prokom Software SA od lat wspiera polską reprezentację brydża sportowego. Nasza drużyna zdobyła srebrny medal podczas IV Grand Prix MKOl w Salt Lake City w 2002.

PROKOM
SOFTWARE SA